

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Program formalny Konferencji Gospodarczej w Genewie.

Nieurzędowy charakter delegatów. — Deklaracja amsterdamskiej międzynarodówki Związków Zawodowych. — O bezpieczeństwo delegacji sowieckiej.

Genewa, 3. 5. (wl. eu.) Wszelkie przygotowania do rozpoczynającej się w dniu jutrzejszym międzynarodowej konferencji ekonomicznej są już zakończone. Przewodniczący konferencji Theunis omówił już z sekretarjatem i organizacjami technicznymi program prac, które w ogólnych zarysach są ustalone. Projektuje się wymianę zdań na posiedzeniach plenarnych do soboty, względnie poniedziałku.

Posiedzenia mają się odbywać 2 razy dziennie. Na posiedzeniach plenarnych niewątpliwie wygłoszony zostanie szereg deklaracji oficjalnych i półoficjalnych, pomimo, że program konferencji przewiduje wyraźnie, iż poszczególni uczestnicy konferencji występować mają prywatnie, a nie w charakterze delegatów rządowych. Po zakończeniu ogólnej wymiany zdań w poniedziałek, lub wtorek zaczyna pracować trzy główne komisje: handlowa, przemysłowa i rolnicza. Przewodniczący tych komisji utworzą wspólnie z przewodniczącym plenarnej konferencji prezydium konferencji. Generalnym sekretarzem prezydium prawdopodobnie zostanie wybrany kierownik wydziału

gospodarczego sekretariatu Ligi Narodów sir Artur Salger.

Jakkolwiek pierwotnie liczone, iż konferencja będzie trwała około 25 dni, to obecnie przypuszczają, iż obrady nie przeciągną się dłużej, jak 2 tygodnie. Wszystkie posiedzenia tak plenarne, jak i komisyjne będą publiczne, jednakowoż do posiedzeń komisji dopuszczona zostanie tylko ograniczona liczba dziennikarzy, ze względu na brak pomieszczenia. Nie jest dptychczas ustalonym, czy oprócz trzech wymienionych komisji, wybrane zostaną jeszcze inne komisje, czy też trzy główne komisje w miarę potrzeby wyłonią podkomisje.

Genewa, 3. 5. (wl. eu.) Jakkolwiek większość delegatów na konferencję gospodarczą przybyła już do Genewy z wyjątkiem delegacji sowieckiej, nie było dotychczas ważniejszych rozmów, pomiędzy reprezentantami poszczególnych krajów.

Najwyższą działalność rozwija reprezentacja amsterdamskiej międzynarodówki Związków Zawodowych, która na jednym z pierwszych posiedzeń plenarnych zamierza złożyć deklarację. Na czele reprezentacji amsterdamskiej międzynarodówki stoi Jouhaux.

Deklaracja, którą złoży Jouhaux dotyczyć będzie: 1) polityki handlowej, co do której domagać się będzie zniesienia ceł i zasadniczo przeprowadzenia postulatów wolnego handlu. 2) sprawy kartelów prze-

mysłowych, co do których reprezentacja robotnicza ustosunkuje się przychylnie, uważając kartelizację za proces normalny, jednakowoż domagać się będzie, by w kartelach interesy robotnicze reprezentowały odpowiednio przedstawicielstwa Zw. Zawodowych.

Ponadto deklaracja domagać się będzie jawności zasad i metod poszczególnych karteli. 3) W kwestiach rolniczych deklaracja zajmować będzie stanowisko przychylnie interesom rolniczym, domagając się udoskonalenia technicznego produkcji rolniczej i zapewnienia odpowiednich kredytów dla rolnictwa. W końcu deklaracja domagać się będzie, by konferencja gospodarcza zadeklarowała się, jako instytucja stała, wyposażona w odpowiednią władzę wykonawczą dla przeprowadzenia swych uchwał.

Wreszcie deklaracja wyrazi pogląd, iż jednym z głównych celów konferencji powinno być przygotowanie dalszych konferencji o szerokim zakresie pracy.

Genewa, 3. 5. (wl. eu.) W związku z oczekiwanem przybyciem sowieckiej delegacji do Genewy poczynione zostały zarządzenia celem zapewnienia jej bezpieczeństwa.

Genewska służba bezpieczeństwa zostanie wzmocniona urzędnikami z innych kantonów, podobnie, jak to miało miejsce podczas konferencji lozańskiej i locarneckiej.

POBYT WYCIECZKI AMERYKAŃSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. 5. (wl.k.) Wycieczka Polaków amerykańskich obecna była dziś na uroczystym nabożeństwie w katedrze z okazji święta 3 majowego.

Następnie delegacja udała się na Plac Saski, gdzie przyglądała się defiladzie, maszerujących oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. O godz. 3 po południu przedstawiciele Polaków amerykańskich przyjęci zostali na specjalnej audyencji przez kardynała Kakowskiego, który w imieniu polskiego kleru serdecznie powitał naszych rodaków, przybyłych z za Oceanu.

TYM RAZEM KLAMSTWO „GŁOSU PRAWDY” WYWOŁAŁO TYLKO WESOŁOŚĆ. Wściekłość „G.P.” przegwożdżonego w swych oszczerstwach przez orzeczenie komisji odwoławczej.

Warszawa, 3. 5. (wl. k.) Zgoła humorystyczne wrażenie wywołała notatka, zamieszczona w dzisiejszym „Głosie Prawdy”, który donosi, iż Ministerstwo Skarbu ma zamiar wystąpić do władz sądowych z wnioskiem o claczenie „Polonii” i „Rzeczypospolitej” do odpowiedzialności sądowej za zarzuty, postawione pod adresem Ministerstwa Skarbu na marginesie ostatniego posiedzenia komisji odwoławczej w Katowicach, która odrzuciła pretensje skarbu pod adresem poła Koriantego.

W kołach prawniczych wiadomość „Głosu Prawdy” wywołała prawdziwą wesołość. Rzecz prosta, iż mamy do czynienia z reakcją niefortunnego pisma, które zbyt zaangażowało się w oszczerczej kampanii przeciw posłowi Koriantemu i obecnie czule się przegwożdżone przez komisję odwoławczą. „Polonia” i „Rzeczpospolita” podały obiektywne sprawozdanie z przebiegu obrad komisji odwoławczej, niezawierające nic poza stanem faktycznym.

OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Paryż, 3. 5. (wl.k.) Przewodniczący delegacji sowieckiej na konferencję gospodarczą Osiński udzielił wywiadu korespondentom pism amerykańskich w Moskwie i oświadczył im, że sowiecka delegacja starać się będzie znaleźć modus vivendi pomiędzy gospodarczym systemem sowieckim a systemem kapitalistycznym, jaki panuje w pozostałym świecie. Co się tyczy sowieckiego monopolu handlu zagranicznego, to rząd sowiecki z tego monopolu nie zamierza rezygnować.

Obchód Święta Narodowego w Stolicy

Warszawa, 3. 5. (wl. k.) Już od wczesnego rana miasto przybrało wyjątkowo świąteczny. Domy przystrojone były flagami o barwach narodowych, balkony i okna ozdobione obrazami, dywanami i kwiatami.

Obchód rozpoczął się tradycyjnym nabożeństwem przy ruinach kapliczki w ogrodzie Botanicznym, poczem nastąpiło uroczyste nabożeństwo w katedrze, odprawione przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego, w otoczeniu licznej kleru. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele rządu: wicepremier Bartel, ministrowie Zalesski, Romocki i Składkowski. Ponadto

obecni byli: marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trampczyński, posłowie i senatorowie oraz korpus dyplomatyczny.

O godz. 11.45 rozpoczęła się rewja na Placu Saskim, którą przyjmował p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na czele defilady kroczyła oficerska szkoła inżynierska, następnie oddziały piechoty, artylerji, kawalerji, przysposobienia wojskowego, a w końcu harcerze. Pochód trwał przeszło godzinę. Plac Saski i przyległe ulice wypełniły tłumy publiczności, podziwiające dziarską postawę maszerujących żołnierzy i harcerstwa. Na ulicach miasta przez cały dzień panował nastrój świąteczny.

Tarcie w łonie rządu niemieckiego.

DWA PRADY: LOCARNEŃSKI I ANTYLOKARNEŃSKI

Berlin, 3. 5. (wl. j.) W łonie rządu Rzeszy zarysowują się silne tarcia, które grożą przesileniem.

Ministrowie nacjonalistyczni Schiele i Hergt występują przeciwko Stresemannowi. Jak donosi dzisiejsze poranne wydanie „Vossische Zeitung” na posiedzeniach Rady Ministrów często obserwowane jest zjawisko, iż wnioski kanclerza Marxa, lub Stresemanna otrzymują zaledwie połowę głosów Rady Ministrów. W łonie gabinetu niema harmonji. „Vossische Zeitung” pisze otwarcie, iż minister Schiele i jego przyjaciele polityczni są otwartymi przeciwnikami traktatu handlowego z Polską i to ze względów politycznych, zwalczają oni traktat handlowy z Polską w imię konieczności wprowadzenia wysokich cel

ochronnych. Tutaj właśnie zarysowuje się wybitna różnica zdań pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które popiera kanclerz, a ministrami nacjonalistycznymi.

Oświadczenie Hergta w Bytomiu, iż dopóki nacjonalisci będą w rządzie, o żadnym wschodniem Locarno nie może być mowy, wywołało silny rozdźwięk w łonie rządu. Podwójna polityka zagraniczna, cechująca obecny rząd Rzeszy polega na koncepcji t. zw. polityki Locarna, reprezentowanej przez Stresemanna i polityki antylocarneńskiej nacjonalistów. Te rozdźwięki w łonie rządu są też powodem pogłoszek iż zdeorientowany poseł niemiecki w Warszawie Rauscher zamierza ustąpić ze swego stanowiska.

Wyjazd wycieczki dziennikarzy polskich do Czechosłowacji

DZIENNIKARZE SPOTKAJĄ SIĘ Z MINISTRAMI SPR. ZAGR. MAŁEJ ENTENTY.

Warszawa, 3. 5. (wl. k.) Jutro o godz. 2.10 wyjeżdża do Czechosłowacji wycieczka przedstawicieli prasy z całej Rzeczypospolitej.

W skład wchodzi 20 przedstawicieli wszystkich syndykatów dziennikarzy polskich. Wycieczka zwiedzi szereg miast czechosłowackich. Dnia 14 maja wycieczka spotka się Jahimowie z ministrami spraw zagranicznych Małej Ententy, którzy w dniu tym odbędą tam konferencję.

Równocześnie przedstawiciele prasy zetkną się z dziennikarzami państw Małej Ententy. Powrót wycieczki spodziewany jest 20 bm.

Z ramienia naszej redakcji w wycieczce weźmie udział nasz redaktor warszawski p. Stanisław Kapuściński który naszych czytelników będzie informował o przebiegu wycieczki i odniesionych wrażeniach. — Redakcja.

GWALTOWNA HAUSSA AKCYJ.

Berlin, 3. 5. (wl.j.) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaobserwowano sensoryjne zjawisko gwałtownej haussy akcji przemysłowych, które podniosły się o 30—40 proc.

KOMITET GOSPODARCZY OBRONY POLSKOŚCI STOLICY.

Warszawa, 3. 5. (wl. k.) Energiczna akcja przedwyborcza ugrupowań narodowych, występujących pod hasłem obrony polskości stolicy, organizuje Komitet Gospodarczy Obrony Polskości Warszawy.

Dziś w południe w wielkiej sali Towarzystwa Hygienicznego odbył się wiec, poświęcony wyborom do Rady Miejskiej. Przemawiali posłowie: Nowakowski, Błażejewicz (Ch. D.) i Staryszak. Wielka sala T. H. wypełniła się po brzegi liczną publicznością, reprezentującą wszystkie sfery warszawskie. Zebrani po wysłuchaniu przemówień jednogłośnie uchwalili rezolucję, aprobującą akcję komitetu gospodarczego.

O KRÓLEWSKI TRON WĘGIEŃSKI.

Berlin, 3. 5. (wl. j.) „Ach Uhr Abendblatt” donosi na naczelnym miejscu z Wiednia, iż z autentycznego źródła dowiaduje się, że na Węgrzech przygotowują się wydarzenia niezwyklej wagi. Mianowicie już w najkrótszym czasie najstarszy syn b. cesarza Zyty Otto ma wstąpić na tron węgierski.

W chwili obecnej brat Zyty ks. Sykus Burboński prowadzi odnośne pertraktacje z premierem Bethlenem w Budapeszcie. Analogiczne pertraktacje prowadzi w Wiedniu baron Budenus, starając się nakłonić rządzące sfery austriackie do zgody na proklamowanie Ottona królem.

„STRZELEC” ZAŻADAŁ.

Warszawa, 3. 5. (wl. k.) Z dobre poinformowania źródła dowiadujemy się, że wbrew początkowym bałamutnym zaprzeczeniom usłużnej prasy sanacyjnej, jest zgodnym z prawdą fakt, że minister spraw wojskowych zabronił gen. Sikorskiemu wygłoszenia przemówienia na uroczystej akademii w teatrze Wielkim we Lwowie z okazji 3 maja.

Formalnym powodem zakazu było, iż „Strzelec” na wypadek przemówienia gen. Sikorskiego miał wystąpić z kontrakcją.

Powstanie, program i cele światowej konferencji gospodarczej

pióra Ludwika Loucheura

POSŁA. B. FRANCUSKIEGO MINISTRA DELEGATA NA ŚWIATOWĄ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ. (Copyright by Europress).

Poniżej chciałbym omówić okoliczności, jakie skłoniły Francję do wezwania Ligi Narodów do zbadania całokształtu zagadnienia gospodarczego nie tylko Europy, lecz całego świata, a to celem poznania tej drogi, zbadania jego przyczyn i wyszukania środków leczniczych.

We wrześniu 1925 r. zaproponowałem Lidze Narodów imieniem Francji zwołanie Światowej Konferencji Gospodarczej.

Lecz w Genewie nie bierze się przeszkód galopem i potrzebują tam celem jednomyślnego przyjęcia jakiejś myśli sporo czasu. Nie mówię tego, by krytykować: My Francuzi niecierpliwimy się czasem, lecz nie bierzemy tego za złe, gdy ktoś prosi o udzielenie mu czasu na przemysł, nie naszych wniosków. Zgodziliśmy się na taki czas do namysłu i zaproponowaliśmy utworzenie Wydziału przygotowawczego, celem wypracowania programu przyszłej konferencji. Niebezpieczeństwo tego rodzaju konferencji polega na ustaleniu zbyt szerokiego lub drobiazgowego programu oraz w drażliwości, jakie wywołują się skutkiem badania pewnych zagadnień.

Dlatego też wykluczaliśmy wtedy zdecydowanie punkty drażliwe, które mogłyby być narazić na szwank naszą pracę. Członków Wydziału przygotowawczego wybrała Rada Ligi Nar. i Wydział zebrał się dwukrotnie. Wzięli w tem udział delegaci niemieccy. Narady ułatwiły ciekawe materiały, zebrane przez Sekretarjat Ligi Narodów i przez Międzynarodowy Urząd Pracy.

Światowa Konferencja Gospodarcza zjeździe się więc dnia 4 maja i będzie obradowała do mniej więcej 24 maja. Każdy kraj może mieć pięciu delegatów i dowolną ilość rzeczoznawców. Doradzano, by delegacje składały się o ile możności z przedstawicieli wszystkich działów życia gospodarczego poszczególnych państw. Znam skład przeważnej części delegacji i mogę stwierdzić, że rady tej usłuchano.

Infia-Malfyna.

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego soku przez Krakowski Browar JWPana br. Götza.

Ekstrakt słodowy Infia-Malfyna został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymariusz Dr. Wład. Bujak).

Cena zł 6.—

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej. Polska Sp. Akc. „PHARMA”. Magister B. Jaworski w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”)

223)

— Opowiem w tej chwili, signora! Eklesjasta powiedział: spowiadać się jedni drugim. I ja, jak pani widzi, spowiadam się. A więc, jak wspominałem, w styczniu 1615 roku udałem się w okolice Orleanu, w poszukiwaniu kosztownego talizmanu, pewnego manuskryptu, zaginionego oddawna, który zawierał formuły naukowe, mające dla mnie niezwykle doniosłe znaczenie. Nie zawiodłem się w nadziei. Znalazłem drogocenny rękopis, którego jeden rozdział p. t. „De vulgo incognitis”, był dziełem sławnego Martiusa Galeotti. W ten sposób posiadam pewne recepty, których poszukiwałem oddawna. Pałając żądzą zastosowania w praktyce wyczytanych wiadomości, nie chciałem wracać natychmiast do Paryża, lecz wynajmłem małą domkę w Orleanie i zaraz zabrałem się do pracy. Nie wiem, w jaki sposób, lecz wkrótce rozeszła się pogłoska, że przybył znakomity czarnoksiężnik. Dziewiątego wieczoru po moim przybyciu do miasta, gdy rozpałem ogień na kominie i stałem pochylony nad alembikiem, zapominając o całym świecie, nagle domek mój został otoczony przez wściekły tłum, który groził mi śmiercią. Nie miałem nawet

czasu myśleć o obronie. Tłum wtargnął do domku i rzucił się na mnie. W ciągu kilku sekund byłem na wpół zaduszony, straciłem przytomność od uderzeń. Zebrałem ostatki sił i starałem się umknąć, skacząc przez okno. Zauważono mnie jednak i zaczęto ścigać. Biegłem na oślep przed siebie, słabnąc coraz bardziej wskutek ran, czułem już zimny pot na twarzy i mgła przesłaniała mi oczy. W kilku krokach za mną pędził wrzeszczący motłoch. Nagle, niespodziewanie otworzyły się jakieś drzwi. Ukazała się jakaś kobieta. Padłem bez przytomności u stóp tej kobiety. Kiedy ocknałem się, ujrzałem się w bogatym łożu, w dostatnie umeblowanym pokoju, widocznie należącym do ludzi bardzo bogatych.

W tem miejscu Lorenzo przerwał swoje opowiadanie i roześmiał się z taką goryczą, iż nawet Leonora nie mogła powstrzymać odruchu grozy i przerażenia.

— Słyszała pani prawdopodobnie o tem, że są ludzie, którzy nie wierzą w to, iż losy ludzkie zależą od ścisłe przez tajemniczą siłę przeznaczenia z biegiem ciał niebieskich?

— Słyszałam, mój dobry Lorenzo, lecz co do mnie, ja nie jestem tak ograniczona! — odpowiedziała Leonora.

— Tak, pani wierzy, ponieważ zmusza panią do tego jej wysoka inteligencja. Niedowiarstwo przystoi prostakom! Proszę przeto słuchać dalej, signora! Dom, w którym znalazłem się po owej ucieczce przed pościgiem, był jednym z najpiękniejszych pałaców w Orleanie. Dama, która mnie uratowała, była właścicielką tego pałacu. Lud czcił

nią wytwórczości musi sprowadzać duże zaburzenia, zmieniała ona w zupełności kierunek dróg handlowych.

Trzeci powód współczesnych zaburzeń widzimy w przesunięciu granic i skutkach blokady w czasie wojny. Przesunięcia granic i blokady spowodowały powstanie przemysłów zbudowanych na piasku, przemysłów słabych, które nie zajmują w gospodarce równowadze ludów żadnego słusznego miejsca. Złazcza blokada zmusiła obie strony do stworzenia na swych obszarach przemysłów wojennych. Przemysłowcy chcą mimo wszelkich trudności przesieleni wojennych — podtrzymać niektóre twory wojenne i wywołali przez to nadprodukcję bez jakiegokolwiek wzmocnienia spożycia.

Po wskazaniu na kilka przyczyn zła, należy teraz poszukać środków leczniczych. Nie chcemy wznawiać starego sporu między zwolennikami cel ochronnych, a zwolennikami wolnego handlu. Co dawniej było prawdą, nie jest nią dziś więcej. Nawet same słowa nie mają już dziś tego samego znaczenia. Wielka Brytania naprzykład nazywa się w dalszym ciągu krajem wolnego handlu, a ślaga przytem około 6 miliardów franków z cel, przeciwnie zaś stojąca na gruncie wolnego handlu Francja, ma z tego źródła mniej więcej tylko 3/4 miliarda franków. Ja sam byłem przed rokiem 1914 za wolnym handlem, wojna zrobiła ze mnie jednak zwolennika cel ochronnych, chociaż nie z czysto gospodarczych powodów, lecz ze względu na bezpieczeństwo narodowe Francji. Mogłem stwierdzić, że pewne wielkie, świetnie zorganizowane państwa, które sławiły wolny handel jako doktrynę narodową i wykonywały ją jako taką, cierpiały w czasie wojny światowej na brak środków żywności.

Przy studjum tego zagadnienia należy też uwzględnić dążność ludów do niezależności ich życia narodowego.

W odniesieniu do barier celnych i wolnego handlu, proponowałem na konferencji przygotowawczej przedstawiciel jednego z północno-europejskich państw, by odtąd zaprowadzono w Europie wolny handel i łącznie z tem zniesiono natychmiast wszelkie cła. Odpowiadało to pomyślowi utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Amerykanie, którzy nas odwiedzają, pytają nas stale: „Dlaczego nie uczynicie tego, cośmy uczynili w dzień po wojnie secesyjnej? Dlaczego nie znosić wszystkich wewnętrznych barier celnych? Stwórcież przecie Stany Zjednoczone Europy!”

Możemy Amerykanom odpowiedzieć, co następuje: „Jesteśmy starą narodami. Mamy we krwi zebrane od stuleci przesady plemienne, obyczajowe i zwyczajowe, mówimy bardzo różnymi językami, wszystko to zmusza nas do odrzucenia w teraźniejszości waszej rady.”

Ponieważ jednak nikogo nie należy zrażać i zniechęcać, dlatego nie odrzucamy, naturalnie tej myśli w zupełności, lecz od-suujemy ją w daleką przyszłość.

Niemniej jednak należy się już dziś zapytać, czy nie możnaby teraz już tworzyć Stanów Zjednoczonych Europy pod względem gospodarczym, przyczem zostawionoby każdemu ludowi jego język, jego zwyczaje i jego konstytucję, stanowiąc

przytem w całej Europie wolny obieg towarów? Przez to mielibyśmy o wiele większy rynek zbytu dla naszego przemysłu i byłibyśmy lepiej uzbrojeni wobec gospodarczych ataków innych kontynentów.

Ten tok myśli mać jeden wzgląd, który nie ma nic wspólnego z gospodarką i który początkowo dziwi: dotyczy on bezpieczeństwa ludów. Proszę pomyśleć, co by się stało, gdyby tak w pewnej chwili zaprowadzić wolny obieg stali w całej Europie i stworzyć dla tego metalu między europejską centralę produkcji? Oczywiście musiałyby zniknąć z powierzchni sytuowane gorzej, to jest położone dalej od kopalni węgla i od rud zakłady stalowe i cała produkcja skoncentrowałaby się wkrótce w hutach, leżących w pobliżu pokładów węgla i rudy. Uprzywilejowany w ten sposób naród byłby narażony na naturalną pokusę nadużycia tego swego wyjątkowego stanowiska i skupiłby w swem ręku najpotężniejsze środki, służące do prowadzenia wojny. Z tego i innych względów niemożliwą jest rzecz przeprowadzenie już teraz zniesienia cel ochronnych.

Względ ten odpadłby, oczywiście, z chwilą, gdybyśmy mogli ludom zapewnić bezpieczeństwo. W Genewie zabiegamy już od dawna o stworzenie takiego zabezpieczenia. Do tej sprawy odnosi się nasz sławny protokół, który, niestety, przyjęło za mało ludów. Staramy się zbliżyć do tego ideału przez zawieranie umów regionalnych.

Czy się jednak nie da uczynić w sprawie ułatwienia wymiany między narodami? Odpowiadam na to, że już dziś możnaby nie jedno naprawić, zwłaszcza przez zaprowadzenie jednolitej nomenklatury dla taryf, jakoteż przez jednolite postępowanie celne i jednolity typ tekstów wszelkich układów handlowych. To są praktyczne wyniki, nad których urzeczywistnieniem będzie pracowała Światowa Konferencja Gospodarcza.



SŁOWACJA.

Bezpośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C). — Nadzwyczajne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS, PODAGRA, REUMATYZM, WYSIEKI

I-a Pensjonat: Thermia Palace (jedyny kurt haus z własnymi kąpielami, wolny wybór 10 karzy) od zł. 25. — II-a: od zł. 12. — Wyższe Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis.

Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe. Informacje: Biuro Piszczany, dla Polski Cieszyń, skrz. poczt. 56.

ja do tego stopnia, że nie potrzebowała nawet specjalnie starać się, aby uspokoić zacieklność tłumy, pożądającego mej śmierci.

— Kto była ta kobieta? — zapytała Leonora poważnym głosem. — A pozątem, co za związek może mieć to wszystko, co mi opowiadasz, z losem Conciniego?

— Zaraz to pani wyjaśnię!... W ciągu dwunastu dni opiekowała się mną służba białej damy: nazywam ją tak, ponieważ zawsze widziałem ją w sukni z białego aksamitu. Ona sama raz dziennie zaglądała do mego pokoju, bydowiedzieć się o moich zyczeniach i o mem zdrowiu. Poznałem ją przy tej sposobności i dziwiłem się jej dobroci, jej słodczy, a przede wszystkim jej smutkowi jakimś, który niby chmura ciemna rzucał cień na jej jasne, piękne życie. Trzynastego dnia, czując się zdrowym, zamierzałem wrócić do Paryża; postanowiłem, że wyjadę nazajutrz. Wychodząc z pałacu, natknąłem się na człowieka, który stał przed nim i zdawał się badać uważnie jego wejście. Poznałem odrazu tego wielkiego pana, któremu już nieraz wyświadczałem różne drobne przysługi.

— Kto był tym człowiekiem? — szepnęła z lekiem Leonora.

— Dowie się pani zaraz!... Nazwijmy go tymczasem margrabią... Margrabia poznał mnie też odrazu i w oczach błysło mu zadowolenie. Skracam się: margrabia zaprosił mnie do swego hotelu na śniadanie, opowiedział mi, że zakochany jest w białej damie i żądał, abym mu udzielił jakiegoś silnie działającego eliksiru miłości, jaki już kilkakrotnie otrzymywał ode mnie w Paryżu. (C. d. n.)

Imponujący przebieg uroczystości 3 Maja

W Katowicach

predefilowały w pochodzie wielotysięczne tłumy.

Katowice święciły niezwykle uroczyste rocznicę tego wielkiego dnia, który otworzył przed Narodem nową epokę, ożywił w nas utajone moce, dnia radości i triumfu, w którym rozentuzjasmowane tłumy mieszczan, chłopstwa i szlachty z pełnej piersi wiwatowały na ulicach Warszawy, na cześć twórców Konstytucji 3 Maja.

Już w poniedziałek Katowice zaczęły przybierać odświętną szatę. Dekorowane gmachy państwowe, miejskie i prywatne kamienice flagami o barwach narodowych, okna iluminowano nalepkami T. C. L., chorągiewkami i zieloną. Na ulicach panował ożywiony ruch zwłaszcza w godzinach wieczornych, kiedy ulicami przechodził capstrzyk orkiestr wojskowej, policyjnej i kolejarzy.

W dniu wczorajszym pomimo niepewnej pogody i chłodu tysiączne tłumy zalegały ulice bogato udekorowanego miasta. Od godziny dziesiątej rano tłumy zaczęły płynąć w stronę kościoła katedralnego śś. Piotra i Pawła, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. Na placu Andrzeja i przyległych ulicach gromadziły się związki, stowarzyszenia, korporacje i młodzież szkolna. Pochód formował się pod energicznym kierownictwem mjr. Szafranowskiego.

O godz. 9 i pół w kościele katedralnym panował ścisła do nieopisania. W nawach stały liczne delegacje ze sztandarami, oraz rzesze wiernych, w prezbiterium zasiadli reprezentanci władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Uroczystą mszę św. celebrował w asyście licznej duchowieństwa J. E. ks. Biskup Ligoński.

Po mszy św. o godz. 11 rano zaczęły się gromadzić na ulicy 3-Maja u wylotu ul. Wawelskiej przedstawiciele władz, ażeby odebrać defiladę przechodzącego pochodu. Między innymi zauważyliśmy p. prezesa dr. Starka, p. marszałka Wolnego, p. generała Zajacę, p. wojewodę Grażyńskiego, p. wicewojewodę Żurawskiego, p. prezydenta Górnicą, p. burmistrza Skudlarza, p. insp. Kocurę, p. insp. Żółtaszkę, dyr. Gebharda, prezesa Kunzego, pułk. Laudafskiego, nacz. Minasowicza, nacz. Kostka, inż. Malawskiego, konsulów francuskiego, czesko-słowackiego, angielskiego, włoskiego, brazylijskiego i licznie reprezentowany korpus oficerski.

Około godz. 12½ ruszył pochód. Pierwsze maszerowało wojsko. Przy dźwiękach orkiestry policyjnej predefilowały dziarsko karne szeregi piechoty 73 pp. i 23 pułku artylerji. Następnie szła policja.

„Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami.”

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE POD GOLEM NIEBEM.

Nieliczone tłumy, blisko dwudziestotysięczne zapełniły trybuny i miejsca stojące boiska „Pogoni”. O bilety staczano formalne walki homerowskie, też na słowa boje, pomiędzy publicznością siedzącą, a gromadzącą się przed trybunami publicznością stojącą — poprzedziły „prawdziwą”, właściwą bitwę racławicką.

Widowisko składało się z pięciu barwnych, sprawnie kierowanych obrazów: z przysięgi na rynku, rzezi w Kozubowej, opowieści lirnika, bitwy racławickiej i no bilitacji. Obrazy były ogromnie barwne. Kilkaset suknat autentycznych Krakusów i krakowianek, stanowiło ich tło zasadnicze, ogromnie swojskie i miłe dla oka i duszy. Doskonale prezentowały się lic-

znie umundurowana, imponowała wszystkim doskonałą postawą. Za oddziałami policji pieszej, predefilowała wzbudzając ogólny zachwyt policja konna pod komendą nadkomisarza Jezierskiego.

Z kolei predefilowała działwa szkół powszechnych i uczniowie szkół średnich, wraz ze swymi profesorami. Zaznaczyć należy, że w pochodzie wzięła również udział młodzież szkół mniejszościowych. Następnie defilowały drużyny harcerzy i harcerki i uczniowie szkół kształcących.

Burzą oklasków i okrzykami zachwytu powitano licznie reprezentowaną Sekcję Teatrów Ludowych, która poraz pierwszy wzięła udział w manifestacji i pochodzie. Malowniczą grupę uroczych krakowianek i dziarskich krakusów prowadził niestrudzony organizator teatrów ludowych na Śląsku prof. St. Ligoń. Nie z mniejszym entuzjazmem oklaskiwano prawdziwych krakusów, nieodrodných synów pięknej ziemi krakowskiej. Kosynierzy szli wartko, aże skry sypały się z bruku, ciesząc wzrok mieszczuchów barwnym strojem krakowskim.

Defilującym kosynierom, zagrała orkiestra policyjna marsza „Bartosz Głowacki”, skomponowanego specjalnie na wczorajsze uroczystości przez utalentowanego kapelmistrza p. Zamorskiego. Ponadto doskonała orkiestra policyjna grała przy defiladzie piękne marsze, również kompozycje p. Zamorskiego i to marsz „Podhalanin” i „Marsz powstańców górnośląskich”.

Następnie predefilowali „Sokoli” pod komendą prezesa p. Brzesko i Hallerczy. Ogólny podziw wzbudził doskonale prezentujący się oddział Nar. Zw. Powsz. Z kolei defilowały jeszcze Związki Inwalidów, Związek Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych, licznie reprezentowany Związek Polsk. Rzemieślników i Przemysłowców, Związek Kolejowy, Związek Pocztowców, Związek urzędników sądowych, straż wiezienna, niezliczone szeregi Tow. „Polek”, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, Związek kół śpiewaczych, Związek Polsk. Kupców żydowskich, Związek stenografów i straż pożarne.

W defiladzie, która trwała półtora godziny wzięło udział przeszło 25 tysięcy uczestników. Po defiladzie przemówił p. Wojewoda do zebranych na Rynku tłumów. Mowę zakończył p. Wojewoda okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Podniosła manifestację zakończono odśpiewaniem „Roty”.

ne oddziały kawalerji, radującej oczy dzielnością krwi i jeźdźców i spore oddziały piechoty polskiej i „moskiewskiej”, wszystko w historycznych mundurach przy kosach, karabinach, pałaszach. Nadzwyczaj efektownie wypadły przede wszystkim utarczka w Kozubowej i — naturalnie — bitwa pod Racławicami, rozwijające się sprawnie szeregi to atakujące to cofające się piechoty, piękne szarże konnicy, a zwłaszcza huraganowy atak kosynierów — entuzjazmowały publiczność.

Efekt moralny, a zapewne i materialny widowiska jest piękny, przedstawienie stanowiło „gwóźdź” uroczystości majowej.

—O—

Niefortunny wieczór w Teatrze.

Galowe przedstawienie w teatrze miejskim w Katowicach z okazji święta narodowego 3 maja miało przebieg, odpowiadający nowym czasom, w których żyjemy.

Wstępne słowo na uczczenie rocz-

nicy 3 maja wygłosił sprowadzony z Krakowa prof. Pochmarski, który uznał za stosowne nadać swemu przemówieniu charakter pospolitej mowy wiecowej, w której robił propagandę dla obozu sanacyjnego i rozsiewał śla-

wę wojewody Grażyńskiego i najbliższych jego towarzyszy oraz p. Piłsudskiego. Pod niebiosami podnosił cnoty konspiracji i zamachów, jakie się ujawniły przed uchwaleniem konstytucji 3 maja i przekonywał zebranych uczestników, że przy pomocy tych samych szczytnych cnot dokonano w maju ubiegłego roku przewrotu dla uzdrowienia Polski. Obóz sanacyjny nazwał „żywą Polską” a przeciwników t. zn. większość społeczeństwa tymi, którzy burzą zgodę i jedność narodową. Przemówienie swe wynosząc krótko przed tem pod niebiosami sprawców przewrotu majowego, zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, przez co wszystkich obecnych zmusił do powstania. Znaczna część publiczności w najwyższym stopniu była zdęgowana.

Po odegraniu „Verbum nobile” oraz baletu, który również nie był bardzo na miejscu, przedstawiono żywy obraz Polski w niedoli, oraz obraz Zmartwychwstałej Polski. Dano przy tem taniec apaszów z kabaretu najgorszego rządu przedmieścia wielkomiejskiego, co tak oburzyło publiczność, iż częściowo opuściła salę.

Zaiste, rzecz to niebywała. Tego rodzaju profanacja święta narodowego! Czy to ma być sztuka? Czy to ma być estetyczny wyraz patriotyzmu? Ciekawimy, kto jest ekspertem i doradcą artystycznym dyrekcji teatru, który podobne sprośności i chamstwa puszcza na scenę teatru narodowego i to w dniu święta narodowego, w obecności przedstawicieli państw obcych i poważnych obywateli?

—:—

Uroczystość w Król. Hucie

O godz. 9 rano zaczęły się zbierać w Król. Hucie na placu obok Hali Targowej towarzystwa ze sztandarami, poczem ruszył pochód ulicami miasta na Rynek, gdzie o godz. 10.30 odbyło się nabożeństwo polowe. Podczas nabożeństwa śpiewy wykonał chór Skarbofermu „Rota”. Po nabożeństwie o godz. 12 ruszył pochód ulicą Wolności, gdzie przed kinem „Colo-

seum” odebrali defiladę przedstawiciele władz i wojskowości. Udział w pochodzie wzięło 15.000 osób.

Popołudniu odbył się w parku na górze Redena festyn, w którym liczny udział wzięły dzieci. Wieczorem o godzinie 7.30 odbyła się w hotelu Hr. Reden uroczysta Akademia.

Trzeci Maj w Zagłębiu Dąbrowskiem

IMPONUJĄCE ŚWIĘTO.

W SOSNOWCU

dzień Trzeciego Maja wypadł uroczystej, niż zazwyczaj. W godzinach rannych wszystkie delegacje, stowarzyszenia, instytucje i szkoły zebrały się w umówionych miejscach wraz ze sztandarami i ruszyły do kościoła parafialnego, gdzie odprawione było solenne nabożeństwo przez ks. szambelana Plenkiewicza w asyście licznej duchowieństwa.

Po nabożeństwie wyruszył wspaniały pochód przez ulice miasta. Tysiączne tłumy prowadził sztandar Polskiej Macierzy Szkolnej z 1905 roku, który po 22 latach uczestniczył w manifestacji narodowej.

Jako honorowi chorążowie sztandar prowadzili najstarsi członkowie Zarządu P. M. S. z 1905 roku pp.: Płodowski Stanisław, Straszewicz Mieczysław i Waśniewska Jadwiga. Warte honorową sztandarowi stanowiło 6 najmłodszych harcerów i harcerzy. Pochód zatrzymał się przy grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie obok płyty ustawia się warta honorowa wraz z pamiątkowym sztandarem, poczem wszystkie sztandary przy dźwiękach orkiestry predefilowały przed sztandarem, oddając mu honory. To samo uczyniły organizacje.

Imponująca uroczystość, w której udział wzięły niezliczone tłumy, zakończona została o godz. 1-ej po południu rozwiązaniem pochodu.

Po południu odbyły się trzy akademie, poświęcone uczczeniu święta narodowego: w teatrze miejskim, w kinie „Udziałowie” i w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Pogoni przy ul. Mariackiej 1, o bardzo urozmaiconych programach. Przez cały dzień sprzedawano żetony, znaczki i nalepki na „Dar Narodowy 3 Maja”. Uroczystości te poprzedzone były w dniu 2 maja capstrzykiem, z udziałem wojska, policji, harcerzy, sokoła i hufców szkolnych.

W BĘDZINIE

uroczysty obchód święta narodowego poprzedzony został w wigilię święta capstrzykiem z udziałem oddziału wojska, policji i innych organizacji, który przy dźwiękach orkiestry i świetle pochodni przemaszerował ulicami miasta. Na drugi dzień w mieście udekorowanym flagami, wszystkie korporacje ruszyły w godzinach przedpołudniowych na nabożeństwo do kościoła, poczem predefilowano przez miasto. Po południu odbyły się na boisku Sokoła Igrzyska i zawody sportowe, do których zgłosiło się wiele organizacji sportowych. Wieczorem odbyła się w sali na Górze Zamkowej Akademia.

DĄBROWA

obchodziła święto narodowe również bardzo uroczyste. Z miejsc zbiórek delegacje, korporacje, stowarzyszenia i cechy ruszyły ze sztandarami do kościoła, gdzie ks. kan. Mazurkiewicz odprawił nabożeństwo za Ojczyznę, zakończone odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, poczem pochód wyruszył z kościoła i powoli

rozwiązywał się, gdyż każda organizacja wróciła do swego lokalu, skąd uczestnicy zbiórek rozeszli się do domów.

Po południu na boisku miejskim odbyły się zawody sportowe, a na targowisku wielka zabawa ludowa. Wieczorem w sali resursy wygłosił p. Szafran z Warszawy odczyt o Konstytucji 3 Maja, ilustrowany przeżyciami, w sali „Ogniska” urządzono akademię z częścią koncertową, a w sali kina „Kometa” sekcja sceniczna Kola Młodzieży Chrześcijańskiej odegrała sztukę w 4 aktach pt. „Obrona Trembowli”. Przez cały dzień sprzedawano przy stołkach, rozstawionych u zbiegu ulic, żetony, znaczki i nalepki na „Dar Narodowy 3 Maja”.

W CZELADZI

o święcie narodowym dały mieszkańcom znać hełmały odegrane o godz. 6 rano z wieży kościoła parafialnego i szkoły na Skalce. Do parku miejskiego przed godz. 9 rano pospieszyły udekorowanymi ulicami miasta wszystkie stowarzyszenia kulturalne, sportowe i t. d. na zbiórkę. Po uformowaniu się pochód wyruszył ulicami miasta do kościoła parafialnego, skąd po nabożeństwie powrócono do parku i po okolicznościowym przemówieniu, pochód został rozwiązany.

Po południu na boisku Czelażdzkiego Klubu Sportowego odbyły się zawody o nagrody. Na całość zawodów sportowych złożyły się: szczyptorniaki, bieg na 1500 mtr.; sztafeta olimpijska na 100—400—800 mtr. oraz mecz piłki nożnej między C. K. S. i 11 p. p.

TARNOWSKIE GÓRY.

W parku miejskim przez cały dzień przegrywała orkiestra. Wieczorem odbyła się w klubie kop. „Saturn” Akademia o bogatym programie złożona z przemówień, części koncertowej i części scenicznej, wypełnionej przez Stow. „Oda”.

W GRODZCU

w przededniu święta odbył się capstrzyk z udziałem 3 straży ogniowych, Sokolem, Harcerzem i orkiestrami na czele. Rano, dnia 3 Maja, rozległ się hejnał z wieży kościelnej i wież szarych. O godz. 8 rano przed sokolnią zebrały się wszystkie organizacje ze sztandarami i imponujący pochód z orkiestrą na czele ruszył do kościoła, zatrzymując się po drodze przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie orkiestra odegrała hymn narodowy. Po nabożeństwie pochód ruszył do krzyża przy ul. Aleja i przy grobach poległych w 1863 r. powstańców, wygłoszone zostały przemówienia, po których udał się pochód do figury Matki Boskiej, gdzie został rozwiązany. Przez cały dzień sprzedawano znaczki, po południu w parku Grodz. Tow. odbył się koncert orkiestry, a wieczorem w klubie odbyła się Akademia.

Jak nam donoszą korespondenci we wszystkich innych miejscowościach uroczystości wczorajsze wypadły bardzo udanie przy niezliczonych wprost tłumach ludzi.



BERSON
NAJLEPSZY OBCAS GUMOWY





KRONIKA ŚLĄSKA



Z Katowic i okolicy.

Sroda
4
maja
1927

Dziś: Opieki św. Józefa
Jutro: Pięta 5-go
Wschód słońca: g. 4 m. 35
Zachód: g. 7 m. 18
Długość dnia: g. 14 m. 45

— Sprawa doraźnej pomocy dla bezrobotnych umysłowych.

Urząd Wojewódzki komunikuje: Z dniem 1 maja br. weszła w życie instrukcja Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia br. w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

O zapomogi doraźne mogą się ubiegać ci z pośród bezrobotnych, którzy:

1) zarejestrowali się w komunalnych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

2) ukończyli lat 18.

3) utrzymywali się samodzielnie z własnej pracy zarobkowej i nie posiadają majątku, ani też żadnych dochodów.

4) przynajmniej od trzech miesięcy zamieszkują na terenie Województwa Śląskiego.

5) których stosunek najmu ostatniej pracy rozwiązany został nie wcześniej, jak 1 stycznia 1923 r.

6) których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 zł.

Ubiegający się o zapomogę winien złożyć do właściwego Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy lub instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia podanie, adresowane do jednego z zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia w Katowicach, Świętochłowicach, Rybniku, lub Bielsku, dołączając do tego podania następujące dokumenty:

1) zaświadczenie o czasie zamieszkania w danej miejscowości.

2) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy, oraz zaświadczenie o stanie rodzinnym i majątkowym.

Ponadto przy składaniu podania bezrobotny winien przedstawić dowód osobisty, lub inne urzędowe zaświadczenie, stwierdzające tożsamość osoby.

Pierwszeństwo w otrzymaniu zapomóg posiadają bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy wykorzystali zasiłki ustawowe, zredukowane; urzędnicy państwowi, oraz bezrobotni obciążeni dużą rodziną.

Nie mogą korzystać z zapomóg ci, którzy odmówili przyjęcia wskazanej im pracy, podali nieprawdziwe dane co do warunków uprawniających do zapomóg, dobrowolnie rozwiązyli stosunek najmu pracy, lub pracę tę utracili z własnej winy, oraz ci z pracowników, zwolnionych po dniu 31 grudnia 1926 r., którzy nie wykorzystali swych uprawnień do zasiłków ustawowych.

— Sprostowanie.

Na podstawie § 11 ustawy prawnej Urząd Wojewódzki prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

„W związku z artykułem p. t.: „Pan Wojewoda Dr. Grażyński kupuje drukarnię” zamieszczonym w „Polonii” Nr. 119 z dnia 2 maja br. Urząd Wojewódzki z polecenia Pana Wojewody stwierdza, że Pan Wojewoda nie zamierzał i nie zamierza kupować drukarni, że nieprawdą jest, iż mąż zaufania Pana Wojewody pertraktował z kinkolwiek o kupno drukarni Bracia Boehl w Katowicach i nikogo do tego nie upoważnił.

— Wygrane dolarówki.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o ciągnięciu dolarówek podajemy wykaz wygranych dolarówek po 100 dolarów.

Wygrane padły na nr.:

643174, 259739, 515045, 435315, 407859, 935279, 997344, 740239, 804666, 340175, 782718, 525707, 273269, 550028, 610724, 796939, 004730, 811077, 514335, 201448, 799769, 498988, 756185, 772457, 236950, 125314, 997746, 424100, 971515, 308205, 684045, 022470, 037501, 580713, 258485, 626627, 904836, 616186, 889052 i 189931.

Razem 57 wygranych na sumę 25.000 dolarów.

Następne ciągnięcie 1 lipca br.

Z Król. Huty.

! Odznaczenie p. Dombkowiej.

Jak już wczoraj donosiliśmy, p. Teodora Dombkowiej została odznaczona krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta”. P. Dombkowiej wdowa po ś. p. Pawle Dombku, prezydencie Król. Huty znana jest w mieście naszym z żywego udziału w pracach społecznych, a zwłaszcza w dziedzinie humanitarnej.

! Sprawa wystąpienia z Kasy Spółki Brackiej.

Na miesięcznym zebraniu filii Z. Z. P. U. w Król. Hucie (huta żelaza), odtem pod przewodnictwem prezesa p. Krupy, po wyczerpaniu porządku dzien-

J. E. Ks. Biskup Ark. Lisiecki w Goduli.

Wzniosłe i radosne chwile przeżywali wczoraj mieszkańcy gminy Goduli. Witali bowiem swego Arcypasterza J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego.

Już o godz. 2 po południu tysiączne tłumy publiczności miejscowej i z sąsiednich gmin zaczęły się zbierać około bramy tryumfalnej ustawionej na granicy gminy. Liczne towarzystwa, związki i korporacje ze sztandarami oczekiwały z niecierpliwością przyjazdu Arcypasterza. Stawił się również bardzo licznie Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy z Chebzia.

Punktualnie o godzinie 3 nadjechało auto wiozące J. E. Ks. Biskupa. Dostojnemu gościowi towarzyszył prałat ks. Kapica. Imieniem starosty powiatu świętochłowickiego przywitał Arcypasterza wicestarosta dr. Kostka, poczem dzweczynka wygłosiła deklamację, wręczając J. E. bukiet kwiatów. Imieniem gminy i obywatelstwa powitał Arcypasterza p. burmistrz Flach. Orszak udał się następnie do kościoła, gdzie u wrót witał J. Eks. imieniem patronatu i fundatorów kościoła parafialnego dyrektor Spółki Akcyjnej „Godulla” inż. Jugels. Pod baldachimem udał się Arcypasterz do kościoła, gdzie dzweczynka wygłosiła stosowny wiersz powitalny, poczem przywitał Arcypasterza w imieniu parafii i Zarządu

kościelnego miejscowy ks. proboszcz Stryz.

Po odprawieniu modłów i przybraniu szat liturgicznych Arcypasterz przemówił gorąco od stopni ołtarza do wiernych.

Następnie ks. biskup udał się w procesji na miejscowy cmentarz, gdzie u grobu pierwszego proboszcza parafii ś. p. ks. Hofrichtera odprawił modły poczem procesja udała się z powrotem do kościoła.

Po błogosławieństwie odbył się w kościele w obecności ks. biskupa egzamin z religii dzieci szkoły powszechnej polskiej i niemieckiej. Egzamin wypadł znakomicie, ku zadowoleniu dostojnego gościa.

Następnie J. E. udał się do probostwa z przedstawicielami władz miejscowych i przemysłu, gdzie podejmowano Go podwieczorkiem.

O godz. 5,30 odbył ks. biskup w szkole konferencję z nauczycielstwem i Radą rodzicielską przy udziale przedstawicieli władz miejscowych.

O godz. 6,30 odbyło się w kościele parafialnym bierzmowanie parafian. Ogółem zostało bierzmowanych 1,700 parafian, z tego 270 Niemców.

Jutro J. E. ks. Biskup uda się na zwiedzenie parafii w Orzegowie. (sz.)

Z Zagl. Dobr.

+ Włec bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sekcja Bezrobotnych Pracowników umysłowych przy Polskim Związku Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu zwołuje w dniu 5 maja br. o godzinie 10 rano w sali kinoteatru „Zagłoba” przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu ogólny wiec Bezrobotnych Pracowników Umysłowych zarejestrowanych w P. U. P. w Sosnowcu w sprawie nowej krzywdzącej instrukcji co do akcji doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wstęp za okazaniem legitymacji P. U. P. P. Bezrobotni pracownicy umysłowi stawcie się jak najliczniej!

+ Z Akademickiego Koła Zagłębian w Poznaniu.

Zarząd akademickiego Koła Zagłębian przy Uniwersytecie w Poznaniu uważa za miłą obowiązek złożyć za naszym pośrednictwem podziękowanie JWPP. Gospodyniom i J. W. W. P. P. Gospodarzom balu wiosennego za ich pomoc materialną i laskawą współpracę przy zorganizowaniu tegoż, a w szczególności WWPP. T. Janickiej, Wł. Lewandowskiej, L. Marchasson, M. Srokowskiej, W. Swiętowej i F. Zalewskiej za czynny udział w sekcji gospodarczej. WP. J. Szunecze za estetyczne i nadzwyczaj pracowite dekoracje sal resursy. WP. Helmboldowej za pomysły kotylion. WP. Faryaszewskim za parokrotne oddanie do dyspozycji Komitetu auta. WP. M. Dulasównie za efektowne motyle oraz Redakcjom „Polonii” i „Kurjera Zachodniego” za bezinteresowną reklamę.

+ Bieg „Kurjera Zachodniego”.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Sosnowcu doroczny bieg okólny „Kurjera Zachodniego” o wędrowną nagrodę w postaci złotego pucharu. Do biegu stanęło b. wielu uczestników. Wynik podamy w jutrzejszym numerze.

+ Na zjazd studentów chrześcijan.

Onegdaj wyjechał do Wiednia prezydent m. Czeladzi, p. Antoni Rączaszek na Zjazd Wszechświatowej Federacji Studentów Chrześcijan, jako delegat Chrześc. Zw. Akadem. Polskich.

którą celebrować będzie Najprzewielebniejszy ks. Biskup Lisiecki.

O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd Kościelny.

Z Tarnogórskiego

§ Z gimnazjum żeńskiego.

Wykonując ustawę Sejmu Śląskiego z dnia 4 marca 1927, dot. upaństwowienia dotychczasowego gimnazjum miejskiego, magistrat przeprowadził rozbudowanie budynku gimnazjalnego według planów zatwierdzonych przez województwo Śląskie. Wybuduje się: salę gimnastyczną z szatnią, aulę z zakrytą, salę fizyczną, gabinet fizyczno-chemiczny, salę prac ręcznych, salę konferencyjną i 6 sal klasowych; ustępy mieścić się będą w budynku szkolnym, w którym zaprowadzi się również ogrzewanie centralne. — Przy tych pracach znajdzie większą ilość bezrobotnych zajęcie na dłuższy czas.

§ Z Zw. Ofc. Rez.

Na ostatnim posiedzeniu koła Z. O. R. omówiono: sprawy P. W. i sposoby pozyskania wszystkich oficerów rez., nie należących jeszcze do „Koła” Tarn. Gór. Uchwalono program pracy — za poprzednią zgodą d-cy garnizonu — jak następuje: Raz na miesiąc jeden wykład jednego z pp. oficerów aktywnych w lokalu Z. O. R. tak samo raz w miesiącu ćwiczenia aplikacyjne w koszarach i miesięczne strzelanie w strzelnicy garnizonu. (—on.)

Z Cieszyńskiego

(:) Egzamina dojrzałości

odbędą się w państwowym gimnazjum w Cieszynie dnia 7 czerwca br., zaś w seminarium męskim na Bobrku dnia 9 czerwca.

W Bielsku w państw. gimn. polskim 17 czerwca, w gimnazjum niemieckim 22 czerwca b. r.

(:) Włamania.

Nieznani sprawcy włamali się na strych domostwa, będącego własnością Józefa Szczepińskiego w Chybiu, skąd zabrali rozwieszoną bieliznę i zapas wędlin.

Niejakiego Piotra Lach z Libiąża pod Chrzanowem zakradł się do lokalu J. Littnera w Dzielnicach, gdzie zaopatrzony był w środki spożywcze wartości 120 zł, chciał się niepostrzeżenie ulotnić; dostrzegł go jednak baczne oko stróża bezpieczeństwa, posterunkowego J. Kanl, który odebrałszy mu zdobyty łup, odstawił go do aresztów sądowych w Bielsku. (v-x.)

(:) Cyrk Kludskiego w Bielsku.

Obecnie w Czechosłowacji goszczący znany cyrk Kludskiego ma wkrótce zawitać do Bielska, gdzie rozbije swe namioty na placu poza Strzelnicą, dając przez 4 dni z rzędu przedstawienia.

Tylko

oryginalna Gillette

goli najlepiej

ze znakiem

Gillette

MARK

Żądać wszędzie.

Bg 685

nego i referacie p. pośła Skowronka o zadaniach Związku w chwili obecnej członkowie w wolnych głosach poruszyli sprawę przejścia członków z Kasy Spółki Brackiej do Miejskiej Kasy Chorych. Jako wynik dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Członkowie filii Z. Z. P. U. w Król. Hucie (huta żelaza) protestują energicznie przeciw insynuacji, zawartej w artykule „Ob. Schl. Kurier” pod tytułem „Die Flucht aus der Knapschaft”, przypisującej przejście członków ze Spółki Brackiej do Ogólno-miejscowej Kasy Chorych w Król. Hucie temu, że zmniejszono liczbę lekarzy niemieckich. Wystąpienie wzgl. przystąpienie do kasy miejskiej spowodowane jest li tylko dogodniejszymi chwilowo świadczeniami tejże kasy, co do których zaprowadzenia ze Spółką Bracką nie są prowadzone pertraktacje. Żałować należy, że p. Theinert wtedy, gdy zastępował interesy ubezpieczonych w Spółce Brackiej, na to nie zwracał uwagi a dopiero teraz to czyni, gdy już nie należy do Gł. Zarządu Spółki Brackiej....

Z Świętochłowick.

(—) Tow. Polek w Lipinach.

Tow. Polek w Lipinach obchodziło ostatnio w sali ochronki miejskiej tradycyjne „Święto-

ne”. Około pięćdziesięciu przystrojonych i bogato zastawionych stołów zasiadło około 150 członków, oprócz zaproszonych gości i sympatyków. Z gości byli obecni: ks. kapelan Piaskowski, przedstawiciel policji p. Bieniek, przedstawiciel gminy p. Kot, goście z Goduli i Inni. Zebranie zainicjował p. przewodniczący Wesół, poczem ks. kapelan Piaskowski poświęcił potrawę. Następnie w gorących słowach przemówił p. Bieniek i ks. kapelan, nawołując do powszechnej zgody i miłości. Następnie p. przewodniczący udzieliła głosu referentowi z Gł. Zarządu z Katowic, p. dr. Jaworskiemu, który ze znaną mu swadą i wyrazistością przedstawił zebrany całokształt historii organizacji Tow. Polek.

Zebrani w serdecznym nastroju przepędzili kilka godzin.

Z Pszczyńskiego.

× Z działalności L. O. P. P. w Tychach.

Koło L. O. P. P. w Tychach pod względem ilości członków jedno z największych w powiecie pszczyńskim stanęło również w pierwszym szeregu w czasie ostatniego Tygodnia Lotniczego. Członkowie zarządu dołożyli wszelkich starań, żeby zebrać jak największe fundusze. Ogólna zbiórka wyniosła 754,20 zł, kwota nieoczekiwana jak na miejscowe stosunki. Powodzenie tej zbiórki zawdzięcza koło szczególnie energicznemu wysiłkowi prezesa koła p. Wierczorka.

Z Rybnickiego.

(X) Konsekracja nowego kościoła w Golejowie.

Dnia 8 maja br. odbędzie się w Golejowie powiatu rybnickiego konsekracja nowowytbudowanego kościoła katolickiego

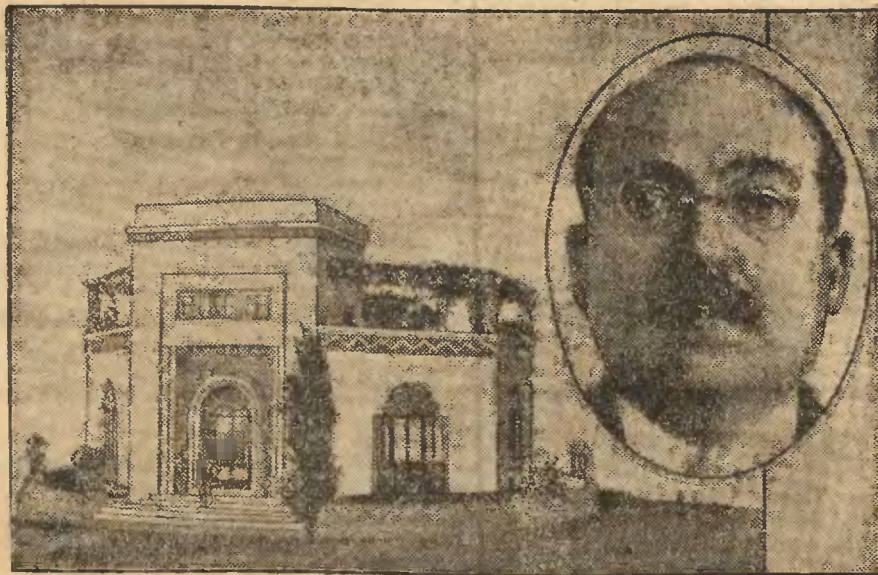
Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca b/wa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasantom znanym z ogłoszenia. 6) odpowiadanie legitymacji z fotografiami.

ZE SPORTU.

Willa słoneczna.



Inżynier francuski Lecuer (w owalu) skonstruował willę, zbudowaną na ru- chomej płycie, którą można obracać naokoło jej osi elektromotorem tak, że willa zawsze będzie zwrócona ku słońcu.

Maszyna stenografem:



Niezwykle pomysłowa maszyna steno- graficzna wynalazł Francuz Grandjean. Zbudowana jest ona na zasadach zwy- czajnej maszyny do pisania, lecz zamiast głosek zapisuje dźwięki. We Francji ma- szyny tej używają już powszechnie. W dziesięciu godzinach można się na niej wy- uczyć pisać, przyczem wyniki dochodzą przeciętnie do 100 słów na minutę. Przy dłuższej wprawie na maszynie tej można pisać i 150 słów na minutę, co przy ręcz- nem stenografowaniu jest prawie nigdy nieosiągalne.

Pogromca powodzi.



Podsekretarz Stanu Hoover kieruje akcją ratowniczą w dorzeczu Mississip- pi.

3 MAJ W KATOWICACH.

Staraniem „Ośrodka W. F.” w Katowicach sportowcy footballiści i lekkoatleci zebrałi się w dniu 3 maja na boisku Kolejowego K. S., przeprowadzając zawody lekkoatletyczne i footballowe. Poza tym organizacje p. w. zakończyły na boisku swój 20 km. marsz. Popisom tym przyglądało się około 3000 widzów.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Do zawodów lekkoatletycznych staneli za- wodnicy z Król. Huty, Szopienic, Małej Da- brówki i wreszcie garstka z Katowic. Poza przewidzianymi przez „Ośrodek” nagrodami w postaci żetonów, walczyli zawodnicy rów- nież o nagrody specjalne, mające na celu usta- lenie najlepszego wyniku.

BIEG 100 M O NAGRODĘ WĘDROWNĄ P. MACIEJEWSKIEGO.

Dotychczasowy wynik 12 sek. — Władysław Lebieczik.

Do biegu zgłosiło się 20 zawodników. W pierwszym przedbiegu Mosler z K. S. Roż- dzień-Szopienice osiąga czas 12,3 sek. drugi Rogowski K. S. 22 Mała Dąbrówka, trzeci Halemba z K. S. Wyzwolenie Król. Huta, czwarty Majorczyk z K. S. Wyzwolenie Król. Huta.

Drugi przedbieg: 1) Lebieczik Władysław z HKS. Katowice 12,1 s. 2) Burghammer z K. S. Rożdzień-Szopienice, 3) Zajusz z 73 p. p. 4) Wiedera Kolejowy K. S.

Trzeci przedbieg: 1) Gilewski K. S. Roż- dzień-Szopienice 12,2 sek., 2) Zafjak z K. S. 06 Mysłowice, 3) Skiba z K. S. 22 Mała Dąbrów- ka, 4) Twardawa z 73 p. p.

Czwarty przedbieg: 1) Rojek 12,1 sek., 2) Wegemuth z 73 p. p., 3) Robert Kubisz z T. G. Sokół Katowice 2, 4) Nawrat z 73 p. p.

Piąty przedbieg: 1) Pomykoł z K. S. Na- przód Lipiny 13 sek., 2) Kwyker K. S. Na- przód Lipiny, 3) Boczek Sokół Katowice 2, 4) Kuczer Sokół Katowice 2.

W międzylubach odpadają: Gilewski, Ro- gowski, Zafjak i Burghammer. W półfinale odpadają: Wegemuth, Kwyker. Finał: 1) Lebie- czik, 2) Rojek, 3) Mosler, 4) Pomykoł.

Czas Lebieczika z zawodów w dniu 2. IV. br. nie został poprawiony.

BIEG 400 M. O NAGRODĘ WĘDROWNĄ KAWIARNI „ASTORI”.

(Czas 54,6 s. — Amant Rojek).

Do zawodów dopuszczono tylko 4 zawo- dników. Ze względu na ostre wiraże biegni- nie spodziewano się poprawienia czasu, uzy- skanego przez Rojka w dniu 2. IV. br. na boi- sku Rożdzień-Szopienice. Wyniki następujące: 1) Rojek 55,4 sek., 2) Latka z K. S. Rożdzień- Szopienice o 6 m. w tyle, Anders II i Wilczek z 73 p. p. biegu nie dokończyli.

Bieg 800 m. Zaraz z początku prowadzi bieg Kocur z K. S. Rożdzień-Szopienice, później jednak „bachnie”. Wyniki biegu następujące: 1) Ryba

ZAPARCIE.

CASCARINE LEPRINCE już od 40 lat stosowa- ną jest z powodzeniem przez lekarzy ca- lego świata; usuwa przyczynę zaparcia, dzie- ki czemu leczy to cierpienie, powodujące tyle różnorodnych dolegliwości; daje wyśmienite wyniki we wszystkich przypadkach zaparcia. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaj we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Bg. 340.

Marsz na przestrzeni 20 km.

o nagrodę wędrowną „Ośrodek W. F.”.

Marsz na przestrzeni 20 km. z karabinem i obciążeniem był nielada wyczynem fizycz- nym zespołów, biorących w marszu udział. Trasa prowadziła przez Welnowiec do Sie- mianowic, Małą Dąbrówkę Rożdzień i z po- wrotu do Katowic. Do zawodów zgłosiło się 20 drużyn, lecz większość się nie stawiła. Tylko silne organizacje zdobyć się mogły na tak gigantyczny wysiłek. Drużyna składała się z 13 zawodników. Pierwsze miejsce i za- razem nagrodę wędrowną zdobyła drużyna 73 p. p. Katowice, pod kierownictwem chor. Pioszczyka, w składzie następującym: Lipiar- ski, Słaboś, Kołodziej, Kubicki, Szveda, To- sta, Nowak, Berkowski, Zieliński, Skoberle, Cofala, Jaronim. W najlepszej formie był Ku- bicki i Berkowski. Drużyna wojskowa zrezy- gnowała jednak z nagrody, uważając, że na- gradą w marszu należy się najlepszym „cy- wilom”. Ci najlepsi cywile okazali się bardzo

młodymi uczniami szkoły mech. technicznej z Król. Huty, którzy przybyli w czasie 2 godz. 27 min. Trzecie miejsce zajął zespół, wy- słany przez komitet W. F. i P. W. w Bielszo- wicach w czasie 2 godz. 30 i 1/2 min. Czwarta drużyna był T. G. Sokół, Król. Huta, piątą drużyną Związek Narodowych Powstańców i b. Żołnierzy, szóstą drużyną Policjantów K. S., siódmą drużyną Komitet W. F. i P. W. Mi- chałkowice. Na półmetku najlepszy czas mia- ła drużyna T. G. Sokół Król. Huta. Równy czas z drużyną wojskową miała drużyna, zdo- bywająca nagrodę wędrowną. Sądząc z po- wyższego, sprawa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego mimo wysiłków dowódców kadr instruktorskich tylko w pew- nych miejscowościach przynosi owoce. Komite- tom W. F. i P. W. w Bielszowicach i w Mi- chałkowicach należy się uznanie.

—0—

RZUT KULĄ

o nagrodę wędrowną Kawiarni Liczbińskiego.

(Najlepszy wynik 10,11 m. Antoniego Oskia). Wyniki: 1) Zajusz z 73 p. p. 9,61 m. 2) Oskia z K. S. Rożdzień-Szopienice 9,56 m. 3) Skiba K. S. 22 Mała Dąbrówka 9,40 m. 4) Wi- dera Kolejowy K. S. 8,76 m. 5) Rogowski K. S. 22 Mała Dąbrówka 8,53 m. 6) Dyrda Na- przód Lipiny 8,27 m. 7) Robert Kubisz Sokół II Katowice 8,11 m. 8) Majorczyk Wyzwolenie Król. Huta 7,76 m. 9) Jaksik Sokół II Kato- wice 7,60 m. 10) Kuczer Sokół II Katowice 7,81 m. 11) Niełaba Kolejowy K. S. 7,38 m. 12) Wegemuth 73 p. p. 6,97 m.

RZUT DYSKIEM

o nagrodę wędrowną firm Żelazo i Metal.

(Najlepszy wynik Rogowskiego 28,92 m). W konkurencji tej zawodnicy zrobili znacz- ne postępy, osiągając bardzo ładne wyniki. Majorczyk rzucił poza konkursem 32,60 m. W konkurencji wyniki następujące: 1) Ro- gowski 32,49 m. 2) Majorczyk z K. S. Wy- zwolenie 32,20 m. 3) Skiba z K. S. 22 Mała Dąbrówka 30,83 m. 4) Wiedera Kolejowy Klub Sportowy 26,71 m. 5) Oskia z K. S. Rożdzień- Szopienice 26,65 m. 6) Niełaba i Halemba rzu- cili niżej 25 metrów.

Z placu boju w Chinach.



W górze: Odwieczne umocnienia nad Jang Tse Kiangiem w pobliżu Nankinu. W dole na lewo: Rannych armii Czang Kai Szeka odtransporto-

wują do szpitala. W dole na prawo: Sanitarjusze chińskiego Czerwonego Krzyża opatrują rannego.

RZUT OSZCZEPEM

o nagrodę wędrowną firmy Cassa-Reggia.

Wyniki: 1) Skiba 40,05 m. 2) Żyłka 36,64 m. 3) Oskia 36,07 m.

RZUT OSZCZEPEM OBURACZ

o nagrodę wędrowną p. Władysława Wle- czorka.

1) Skiba 60,75 m. 2) Żyłka 52,34 m.

SKOK WZWYŻ

o nagrodę p. Jerzego Andersa.

Najlepszy wynik Gilewskiego 1,54 m. Wy- niki: 1) Jerzy Anders z K. S. Rożdzień-Szopie- nice 1,59 m. (Tem samem odebrał nagrodę Gilewskiemu). 2) Kwyker z K. S. Naprzód Li- piny 1,54 m. 3) Oskia Rożdzień-Szopienice 1,49 m. 4) Latka 1,44 m. 5) Wegemuth-Skiba i Po- mykoł odpadli przy 1,44 m.

SKOK WDAL

o nagrodę wędrowną firmy Paczkowski i Sy- nowie.

Najlepszy wynik 6,20 m. Władysława Le- bieczika. Wyniki: 1) Lebieczik 5,84 m. 2) Ro- gowski 5,68 m. 3) Anders I 5,58 m. 4) Kwyker 5,28 m. 5) Wegemuth 5,20 m. 6) Skiba 5,09 m. 7) Kubisz 5,17 m. 8) Pomykoł 5,08 m. 9) Za- jusz 5,15 m. 10) Twardowa 4,95 m. 11) Ruda Sokół II 4,59 m. 12) Niełaba 4,10 m. 13) Ku- czera 4,05 m.

SKOK O TYCZCE

o nagrodę wędrowną firmy „Sport”.

Najlepszy wynik Gilewskiego 3,24 m. Wy- niki: 1) Gilewski 3,30 m. 2) Oskia 2,75 m. 3) Anders 2,75 m. 4) Rogowski 2,75 m.

TURNIEJ SIÓDEMKOWY O PUHAR OŚROD- KA W. F. KATOWICE.

K. S. Katowice 06 — K. S. Diana 6:5. K. S. Słowian — K. S. Dab 10:2. K. S. Naprzód Zależe — K. S. Ligocianka 16:6.

Czwierć finału.

KS. Pogoń — KS. Rozwój 4:0. Kolejowy KS. — KS. Bogucice 20 13:5. Policjant KS. — KS. Słowian 0:2. KS. Zależe 06 — KS. Naprzód Zależe 7:0.

Pół finału.

Kolejowy KS. — KS. Słowian 12:0. KS. Pogoń — KS. Katowice 06 7:0.

Finał.

Pogoń — Kolejowy K. S. 2:0. Puchar Ośrodka zdobyła drużyna Klubu Sportowego Pogoń, która grała nie tylko am- bitnie, ale i taktycznie bardzo mądrze.

K. S. 23 CZERWIONKA — K. S. RYBNIK 20 0:1.

Zawody odbyły się na boisku w Czerwion- ce. Całkowity dochód przeznaczono na cele T. C. L.

POGOŃ NOWY BYTOM — ZJEDN. PRZYJ. SPORTU. KRÓL. HUTA 2:1 (0:0).

Branki dla miejscowy zdobywają Pioruń- czyk i Harinek. Goście bez Filusza, który wstąpił do K. S. Sławii, zaś miejscowi z dwó- ma rezerwowymi.

Pogoń, Nowy Bytom rez. — Zjedn. Przyj. Sp. rez. 2:1.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA. WSZECZŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

WYK Okulary w doskonałym optycznym i tech- nicznym wykonaniu. **Katowice** ul. Św. Jana 13. **Binokle**

Teatr i Estrada

△ Teiko-Kiwa.

Po tryumfach, odniesionych ostatnio zagra-nica, przyjeżdża do Katowic na jeden gościn-ny występ wszechświatowej sławy śpiewacz-ka japońska, p. Teiko-Kiwa. Wielka ta arty-стка z kraju kwitnącej wiśni ukaże się w swej bezkonkurencyjnej mistrzowskiej kreacji, tytu-łowej partii w operze Puccini'ego „Madame Butterfly”. Występ Teiko-Kiwy odbędzie się w sobotę dnia 7 maja.

Kasa Teatru Polskiego już przyjmuje zamó-wienia na bilety telefonem 24.48.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Środa: „Księżniczka Czardasza” (z Elną Gistedt).

Czwartek: po poł. o g. 3.30 dla młodzieży szkolnej: „Rycerskość wieśniacza” i „Wesele w Ojcowie”.

Wieczorem: „Głuszczyk”.

Plątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Madama Butterfly” (występ Teiko-Kiwy).

△ „Księżniczka Czardasza” w Tarnow-skich Górach.

W piątek Operetka Katowicka wystawia w Tarnowskich Górach świetną operetkę Kalma-

Program radiowy

na dzień 4 maja br.

Warszawa, fala 1111 m.

12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16.45—17.10 Program dla dzieci. 17.15 Koncert. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25 „Skrzynka pocztowa”. 19.30—19.55 Odczyt. 19.55 Komu-nikat rolniczy. 20.30 Koncert. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 422 m.

17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25 Odczyt. 19.30—19.55 Odczyt. Od 20.30 Transmisja z War-szawy.

Poznań, 270.3 m.

17.15—18.45 Koncert orkiestry. 18.45—19. Nad program. 19—19.25 Odczyt. 19.35—20. Od-czyt. 20—20.25 Odczyt. 20.30 Transmisja z Warszawy.

na „Księżniczkę Czardasza” z Elną Gistedt w roli tytułowej.

△ Wieczór Trzech Króli w N. Bytomiu.

W piątek w N. Bytomiu Dramat Katowicki wystawia szekspirowskie arcydzieło: „Wie-czór trzech króli”.

Wrocław, 322.6 m.
16.30—18 Koncert. 20.15—21 Koncert na wiołonczeli.

Mediolan, 322.8 m.

16.15—18 Kwintet. 22.45—23 Jazzband.

Praga, 348.9 m.

17 Koncert.

Londyn, 361.4 m.

13—14 Orkiestra. 16 Koncert. 19.15 Kon-cert. 20.25 Koncert fortepianowy. 20.30 Kon-cert. 21.35 Koncert. 22. Lehar. 22.10—23 Kon-cert wokalny.

Lipsk, 365.8 m.

22.15—24 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379.7 m.

16.15 Koncert. 20 Wieczór pieśni.

Brno, 441.2 m.

12.15—18.20 Muzyka. 19 Koncert. 20.35 Koncert: Chopin.

Berlin, 483.9 m.

13.30—14 Muzyka dzwonów. 17—18 Kon-cert. 22.30—23.30 Koncert.

Wiedeń, 517.2 m.

11 Koncert. 16.15 Koncert. 21.10 Lekka mu-zyka.

Budapeszt, 555.6 m.

17.15 Koncert. 22.15 Muzyka cygańska. 23.15 Jazz-band.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice

Fabryki Olejów i Tłuszczów Roslinnych

Spółka Akcyjna
J. D. Potoka Synowie

Będzin-Małobądz.

Wyrobia:

POTOKOL - jadalny tłuszcz kokosowy
OLEJ kokosowy dla celów mydlarskich
OLEJ lniany I-a i techniczny
OLEJ rzepakowy jadalny i techniczny
OLEJ rycynowy medyczny i techniczny

Poleca:

Wyborną paszę dla bydła

Makuchy odolełone

lniane, rzepakowe i kokosowe

oraz **śruti rycynowy**

jako bardzo skuteczny nawóz azoto-towo-fosforowo-potasowy

LOTEM BŁYSKAWICY ROZCHODZI SIĘ NOWINA!

SAMOCHODY CHRYSLERA PRZYBYWAJĄ NA TARG!

Jesliś nie widział dotąd Chryslera—jesliś nie siedział w nim jeszcze i nie trzymał w ręku jego kierownicy—przybądź tedy natychmiast po otwarciu Targu na standy No. 437 i 439. Niektóre z Chryslerów są ogromne i wspaniałe. Niektóre mają kryte nadwozia—inne są otwarte. Lecz wszystkie są szybkie, bezpieczne, nisko osadzone, ciche a nadewszystko wyróżniają się przykuwającą wzrok wytwornością linii. Cały świat mówi o Chryslerach! Cała Polska, przybija na Targ by je obejrzeć!

PRZYJDŹ I ZOBACZ JE NA STOISKACH 437 i 439!

Wystawiamy na Targach Poznańskich w „Wieży Górnosławskiej” N/1r. stoisk 437 i 439.

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichbyś powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na do 10-go

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc maj 1927	3,41 z odnoś. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

J. f. Eleganto
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka
wykonuje roboty damskie i męskie okrycia z własnych i powierzonych materij. po cenach przystępnych
Roboty wykonuje solidnie.
Dla urzędników państwowych specjalna zniżka.
Zakład Krawiecki
Król. Huta CH. APFELBAUM Sobieskiego 19

Wapno, Cement, Gips,
Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)
Płyty terrakotowe i ściennie,
Licówki, Płyty cementowe
i Klinkiery żelazne,
Robert Streif, Katowice
Biuro i Składnica Wo 46
przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2:92

PŁYTKI PRZECYSZCZAJĄCE
„Apteki W. Borowskiego”
najskuteczniejszy środek przeciw
zaburzeniom żołądkowym u osób do-
rosłych i u dzieci.
SŁAD GŁÓWNY:
APTEKA W. BOROWSKI, WARSZAWA
AL. JERZYSKA 59

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW
JEST WYPROBOWANY OD LAT 30
I NAGRODZONY
MEDALAMI
WERTOLD FRANTZOSA
CHEMIA
I APTEKARZA
Z TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZEDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYŁĄCZNY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

Niepożądane osadzanie się tłuszczu w poszczególnych miejscach ciała, jak: na podbródku, biodrach, piersi, kostce, ramionach i t. d. usuwa „Kaloformin”. Zastosowanie jedynie zewnętrzne. Cena zł 7.50, Dr. Caspary & Co., Gdańsk. 687

Niemirów-Zdrój
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus. — Kąpiele siarczane, borowinowe, przyrodolecznictwo. — Początek sezonu od 10. maja. Do 20 czerwca i od 20. sierpnia ceny niższe. — Nowe łazienki borowinowe i nowe pensjonaty. Wszelkich objaśnień udziela Zarząd.

Powazne Wydawnictwo na G. Śląsku
poszukuje od zaraz biegłej, rutynowanej
stenotypistki
władającej dobrze językiem polskim.
Oferty pod „Ra 34” do administracji
Polonji w Katowicach.

Fabryka Pianin
A. THIEL
Katowice
ulica Kościuszki 36

Świece woskowe
w doborowym gatunku, dla dzieci
przystępujących do pierwszej ko-munji poleca

Gerard Kmiotek
„Drogerja Iris”
Mysłowice, Bytomska 8
II-gi skład Bo 1203
„Drogerja pod Aniołem”
Wielkie Piekary, Marjańska 47

Chorzy na cukrzycę
otrzymują bezpłatnie dokładną
brozurę Nr. 10 Dr. Hugo Caro
Sp. z o. o., Gdańsk.

Karol Czok
Fabryka mebli i modeli
Katowice Dąb.

Przyjmuje wszelkie zlecenia
w zakres stolarstwa wchodzące.
Przystanek tramwaj. Bederowice.

Fasony Piegi
oraz kompletne
urządzenia
do oświetlenia
dostarcza bardzo
tanie
„Haftopis”
Poznań
Wielkie Garbary
Nr. 18.

Dywany
Walter
— SZYBKO POR
Chodniki
R. KATOWICE ul. Młyńska 5, Tel. 335.
Długożył wybór Długożył warunki spłaty

Tańców
naucza w każdej
chwili za 28 zł.
Szkoła tańców
Thurek
Bytom (Beuthen)
Bahnhofstr. 41.
Krem 1653

FABRYKA STENOTYPISZKI
WEBER &
LEOPOLD
Katowice,
Kościuszki 36
ZAKŁAD RYTOWNICZY

Poszukuję pracy
MŁODY czło-wiek z znajomością buchalterii, korespondencji polsko-niemieckiej, są-dowe i działy egzekucyjne po-szukuje posady.
Zgłoszenia: „Młody”, Polo-nja, Król. Huta. 1799 a.

Pokoje umiarkowane
POKÓJ umeblowa-ny od 15-go maja do wy-mięcia. Krakow-ska 6, parter, lewo. 1791 a.

Mieszkania
MIESZKANIE 4-o pokojowe w Tychach do sprzedania. Zł. Walenty Dziubawy, rzeźnik Tychy ul. Dami-rota 34. 1790 a.

Kupna
Poszukujemy natychmiastowego kupna za gotówkę: 10 do 15 sztuk uży-wanych wóz-ków wywrot-owych o pojem-ności 3/4 i 1/2 m³ na rozpie-kość toru 600 m/m. Oferty p. „Wózki” do adm Polonji.

Różne
Przypominam Szanownym Mieszkańcom z Rożdżen i So-pienic do łaskiwej pamięci: Zakład Fryzjer-ski. Antoni Zo-rawik, fryzjer, Rożdżen, Dwor-cowa 5.

60—100 Htrów mleka wyborowego codziennie mogą do-tarczyć loco stacja odbior-cza. Oferty przesyłać: Ja-cuńska, Mierzy-ce, poczta Wie-luń. 1800 a.

Spisek zbrojnych związków niem.

(Własna korespondencja „Polonii”)

Rewelacje „Vossische Zeitung”. — Co to jest „V. V. V.” — Próby współdziałania z Reichswehrą. — Dążenie do utworzenia państwa w państwie.

„Vossische Zeitung” przynosi sensacyjne wiadomości o działaniu zbrojnych zrzeszeń t. zw. „Vaterländische Verbände”. Nabierają one szczególnej wymowy w związku z rewelacyjnym artykułem gen. piechoty Deimlinga w „Berliner Tageblatt” o zamiarze prawników niemieckich uderzenia na Polskę, połączenia się poprzez nią z armią rosyjską i uderzeniu następnie na Zachód.

„V. Z.” zwraca uwagę, że wewnątrz „związków ojczyści” (Vaterländische Verbände) zaznacza się w ostatnich tygodniach silny ruch który wymaga bacznej uwagi. Grupy prawicy dążą do poprawienia swego stanowiska, osłabionego zdaniem „V. Z.” dzięki politycznemu rozwojowi ostatniego roku(?) O ileby najbardziej skrajnemu skrzydłu udało się uchwycić władzę i kierownictwo w tajnych związkach wojskowych, natenczas położenie wewnętrzno-polityczne w Niemczech doznałoby zaostreżenia — pisze „V. Z.” Redakcja wspomnianego pisma berlińskiego twierdzi, że zaniepokojona rozwojem tych wypadków, poczęła śledzić ich bieg i stan, w jakim się ruch znajduje i doszła do następujących wyników:

„Vereinigte Vaterländische Verbände” (V. V. V.) są zrzeszeniem naczelnym tych wszystkich związków, które stoją na gruncie „zbrojnego czynu”, t. zw. Wehrgedanke. Należy do V. V. V. około 140 związków, np. Andreas-Hofer-Bund, Der deutsche Treubund, Fichte-Gesellschaft, Schwarz-Weiss-Rot-Bund, a nadto poważne polityczne zrzeszenia, jak np. Alldeutscher Verband, Evangelischer Verband itd. itd.

Na zewnątrz twierdzą V. V. V., że chodzi o skupienie młodzieży celem kształcenia jej w sporcie bojowym. Przewodniczącym VVV. jest gen. hr. v. Goltz, w Berlinie kieruje ruchem pułk. Friedrichs, znany z puczu Kappa. On to w czasie tworzenia policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) obsadzał wszystkie ważniejsze posterunki w niej byłymi oficerami armii.

Największą jednak sensacją jest to, że VVV. szuka zbliżenia z Reichswehrą! Pozornie chodzi o utrzymanie kontaktu tych „sportowców doskonalących fizycznie młodzież”, z siłą zbrojną państwa, celem utrzymania ciągłości roboty. Prawdziwym jednak powodem jest polityczne łowienie ryb w brudnej wodzie. Skrajne skrzydło tych związków nie kryje się nawet z tym zamiarem. Tak np. mąż zaufania ich, b. major, redaktor pisma „Deutsche Zeitung” mówi w dniu 25 lutego 1926 roku zupełnie otwarcie, że „ruch (Vaterländische Bewegung), o ile znajduje się w przeciwieństwie z dzisiejszym systemem, może osiągnąć wpływy, a tem samem swe cele drogą rewolucyjną tylko wtedy, jeżeli utworzy pewnego rodzaju nieuznane państwo w państwie”.

Oto są prawdziwe cele VVV. Pozornie też tylko chodzi o przygotowanie obrony przeciwko możliwości zamachu komunistycznego, istotnem bowiem dążeniem jest przejście do ofensywy w kierunku na prawo. Plany, jakie związki wypracowały, przewidują ściganie członków bojówek na krańce Berlina i użycie ich tam we właściwej chwili.

Nie chcą jednak związki te podporządkować się Reichswehrze i służyć na wypadek potrzeby, jako pomocny organ policji tylko. Cel bowiem prawdziwy nie ma polegać na zduszeniu ewentualnych lewicowych rozruchów, lecz na uzyskaniu siły politycznej.

Związki VVV. próbowały zbliżyć się, jak powiedziano wyżej, do Reichswehry, ale jako warunek konieczny zbliżenia postawiły żądanie zachowania niezależności, podlegania jako zamknięta w sobie formacja jedynie tylko naczelnemu dowództwu, na co się Reichswehra nie zgodziła. Obecnie związki te zdecydowane są postępować samodzielnie nawet bez współdziału lub nawet naprzekór Reichswehrze!

Tyle „Vossische Zeitung”, która zapowiada, jeśli potrzeba, dalsze rewelacje. Spectator.

Berlin, dnia 29 kwietnia 1926 r.

Z sali sądowej w Katowicach.

Za defraudację celną.

28 kwietnia br. przed trzecią Izba Karną Sądu Okręgowego w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonym o defraudację celną: Straubowi Rudolfowi, Leincigowi Jakobowi, spedytorem z Katowic, Lipschützowi Walterowi, kupcowi z Katowic, Więckowi Janowi, deklarantowi celnemu i Rogowskiemu Władysławowi, praktykantowi celnemu z Katowic.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że dnia 19 marca 1924 roku w Ligocie Pszczyńskiej, działając wspólnie, ukrocili opłaty przywozowe (celne) odnośnie 26 skrzyń towarów, a mianowicie przy pomocy urzędników Rogowskiego i Więcka przywieźli z zagranicy 26 skrzyń towarów jako szpagat i pończochy, gdy tymczasem w rzeczywistości zawierały one różne towary, jak jedwab i inne tkaniny, które winny były być oclone według wyższych stawek i wobec tego spowodowali tem straty Skarbu Państwa na ogólną sumę 65.264 złotych.

Jak z rozprawy wynika sprawa przedstawia się następująco: 22 marca 1924 roku urzędnik celny, p. Eksztejn, przypadkowo zauważył, że do firmy „Hugo Lipschütz” w Katowicach przywieziono furmanką skrzynie z towarami. Widząc z nalepek na skrzyniach,

że pochodzą one z Niemiec, zainteresował się, czy towary są oclone, wobec tego zażądał od obecnego przy rozładowaniu oskarżonego Strauba, aby się wykazał dowodami celnymi na przywiezione towary. Okazało się, że spedytör Straub dowodów celnych nie miał i tłumaczył się, że stracił je przy ładowaniu skrzyń na wóz w Mikołowie. Wobec tego urz. celny Eksztejn zakwestjonował przywiezione towary i sprawę całą przedstawił Urzędowi Celnemu. Dalsze dochodzenia wyjaśniły, że z firmy „Scholz” z Bytomia wysłano 19 marca 1924 roku 26 skrzyń z towarami jedwabnymi i t. p., które oclone zostały z niewiadomo jakich powodów, jako szpagat i pończochy. Towar skierowany był z Bytomia do Mikołowa na firmę spedycyjną „Globus” w Katowicach, która to firma 10 skrzyń z towarami przywieźła do firmy „Lipschütz” w Katowicach, a resztę przelała do Szczakowej, firmie „Flaschen”, skąd miały być przesłane jeszcze dalej. W trakcie dochodzeń oskarżeni Straub i Leincig usiłowali przekupić urzędnika celnego Ekszteina, aby zaniechał dalszych dochodzeń i załatwił tę sprawę „bez rozgłosu”.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznają. Spedytorzy Straub i Leincig twierdzą, że widocznie zasła w tym wypadku jakaś pomyłka przy oceniu, oskarżeni żadnych kroków do popełnienia defraudacji nie poczynili, a także nie usiłowali przekupić urz. Ekszteina. Przeciwnie, mieli wrażenie, że Eksztejn chciał od nich otrzymać łapówkę, lecz oni, czując się niewinnymi, nie dali mu nic. Osk. Lipschütz twierdzi, że z całą sprawą niema nic wspólnego, dał Straubowi na oclenie 8 miliardów marek. Jak się to stało, że oclono niższymi stawkami, nie wie. Oskarżeni Więck i Rogowski twierdzą, że są niewinni, popełnili może tylko niedbalstwo służbowe, gdyż nie wykonali dokładnie rewizji zawartości skrzyń.

Po przesłuchaniu świadków, których zeznania, trwały czasami całemi godzinami, z powodu czego rozprawa przeciągnęła się trzy dni, do czego też znacznie przyczyniły się ciągle scysie pomiędzy prokuratorem a obroną, złożyli zeznania rzeczoznawcy: p. Gelner, naczelnik Wydziału dla spraw celnych przy Ministerstwie Skarbu, delegowany z Warszawy i p. Milewski, inspektor celny z Dyrekcji Cel w Mysłowicach, którzy podali, że osk. Lipschütz miał zapłacić za otrzymanych 10 skrzyń z towarami około 18 miliardów marek a nie 8 miliardów mk., jak twierdzi osk. Lipschütz i że kara dla oskarżonych, gdyby sąd uznał ich winnymi popełnienia defraudacji celnej wynosiłaby 239.819 zł 05 gr.

Prokurator Zbislawski podkreśla, że przeprowadzona rozprawa udowodniła winę oskarżonych i wnosi na ukaranie oskarżonych grzywną, jaką określili rzeczoznawcy i oprócz tego o ukaranie osk. Strauba i Leinciga za przekupstwo na 1 rok więzienia i osk. Leinciga za poplecztwo na 500 zł grzywny.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych dr. Kobylński, dr. Zawilski, dr. Tyrka z Katowic i dr. Segal z Bielska.

Sąd po naradzie uznał osk. Strauba i Lipschütza winnymi popełnienia występku defraudacji celnej i skazał osk. Strauba na zapłatę grzywny w wysokości 186.267 zł 28 gr, zaś osk. Lipschütza na grzywnę 55.138 zł 76 gr a w razie niezapłacenia na więzienie dla obu po 6 miesięcy, oprócz tego osk. Leinciga i Strauba za przekupstwo na 3 miesiące więzienia, zamieniając im na grzywnę, licząc po 10 zł za jeden dzień, osk. Rogowskiego za niedbalstwo służbowe na 450 zł grzywny, zaś osk. Więckę sąd uwolnił z powodu braku dowodów jego winy.

Oprócz tego zatwierdzono konfiskatę zajętych towarów. Wukas.

UROCZYSTOŚCI RZYMSKIE.



Mussolini pozdrawia tłumy, biorące udział w święcie założenia Rzymu.

Biały burnus i czarna koszula.

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

Abdel-Krim, Mussolini, Afryka, Morze Śródziemne.

Paryż, w kwietniu.

„Pacyfikacja” Europy odwróciła oczy opinii publicznej od wypadków marokańskich. — Obecnie nastąpiło otrzeźwienie.

Nietylko otrzeźwienie, ale i żal do Italii, niezbyt lubianej „siostry łacińskiej”, przedzierzającej się w oczach Europy, ze skromnego kopciska w dorodną królową. Gdyby wysłany rycerz królowy włoskiej powędrował w jej barwach, na szklaną górę — Francja byłaby obojętna — wyprawa na żywe wzgórze Trypolitanii musiała ją zaniepokoić.

Ekspansja włoska na „odwieczne ziemie rzymskie” w Afryce nigdy Francji nie przypadła do smaku. Sąsiedztwo kontynentalne morza śródziemnego, bynajmniej nie dawało jej pokojowych stosunków na terenie afrykańskim, zwłaszcza, że o ile p. Mussolini wyraźnie powiedział „marzycielom”, że kwestia granicy Ventimille jest finita — to jednak inaczej przedstawia się sprawa Tunisu.

Jak wiadomo, teren ten zamieszkuje wielka liczba Włochów, od których Francja żądała przyjmowania swego obywatelstwa — co rzecz prosta, wywoływało sprzeciw i oburzenie rządu włoskiego.

Należy sądzić, że układ algiercki z roku 1906 (o podziale upadającego sultanatu Marokka) i uzupełniony w Londynie w grudniu 1923 r. — nie odpowiada planom i dążeniom Italii.

Z drugiej strony, wzrastający ruch nacjonalistyczny wśród plemion muzułmańskich zagraża interesom francuskim.

Okres „białych panów” ończy się. Abdel-Krim nie jest taki dziki, jak go fotografują i znakomicie operuje gotówką na szpaltach prasy międzynarodowej, a zwłaszcza lewicy francuskiej.

W komunistach (jak zwykle przysięgłych wrogach własnego kraju) Rifieni zyskali z miejsca sprzymierzeńców — a lewica nie śmie sprzeciwiać się komunistom ze względu na... wybory.

Pokoju zawrzeć nie można bo: 1) Abdel-Krim nie jest bynajmniej pobity. 2) Pobita Hiszpania nie chce zawrzeć nic tej nie dającego „pokoju francuskiego”.

A więc?

Należałoby najpierw pobić Rifienów, a potem z nimi gadać. Lecz tu znów dwa ważne punkty: 1) Abdel-Krim jest silny, łatwo pobić się nie da, a pora nadchodzących upałów, daje mu przewagę militarną. 2) Socjaliści z reguły łamią każdą ofensywę francuską i za wszelką cenę żądają natychmiastowego pokoju.

Arabowie, jako ludzie dzicy i niezaawansowani w tych wysocy humanitarnych zasadach lewicy francuskiej, przysyłają delegatów, układają się, ale o pokój słyszeć nie chcą, chętnie natomiast potwierdzają, że militarna pacyfikacja Marokka trwałaby najmniej lat kilanaście... Kartelowi włosy stają deba... gdzie gołąb z gałązką oliwną, lubz goła lasy oliwne na stokach gór, źródła wybornej oliwy eksportowej!

Zresztą, czy Francja zawrze pokój z Rifienami, czy nie, to sprawa obojętna, bo kwestię Marokka trzeba załatwić definitywnie: albo zgnieść, albo zrezygnować. Kartel nie zdobędzie się się ani na jedno, ani na drugie. Jego polityka jest pokojowa. Niemniej nie może uspokoić trzęsącego niepokoju opinii, dbającej o dobro Francji.

Biały burnus, jak i czarna koszula, spędza sen w oczu uczciwego obywatela, gdyż widzi w nich bezwiednych sprzymierzeńców zagrażających wpływom francuskim w Afryce północnej, a więc wpływom na morzu Śródziemnem.

Prasa, raz, po raz, bolewała nad rosnącymi wpływami Italii. — Śmiała polityka kolonialna p. Mussolini’ego wywołała cały szereg niemiłych głosów prasy, ostro atakującej imperializm włoski. Nawet pisma prawicowe i faszystowskie straciły dawny zapal do wodza fascyzmu i Włoch, zachowując rezerwy, i ograniczając się do cierpkich uwag.

Francja zbyt dużo włożyła pieniędzy i pracy w Afrykę śródziemnomorską, aby pozwoliła komuś sobie brudzić.

Dziś ogarnia ją niepokój, lecz mimo wewnętrznej i zewnętrznych trudności będzie dążyła do zachowania dawnego stanu posiadania i należnych jej praw w strefie śródziemnomorskiej.

Tadeusz Chrzanowski.

ZGON KAWAMURY.



W Tokio zmarł w 76 roku życia jeden z najpopularniejszych generałów z czasu wojny rosyjsko-japońskiej — feldmarszałek Kawamura. Jako wódz 3 japońskiej armii pod port Arturum — decydująco wpłynął on na przebieg działań wojennych. Także w bitwie pod Mukdenem itd., gdzie dowodził łowem skrzydłem, przyczynił się do zwycięstwa.

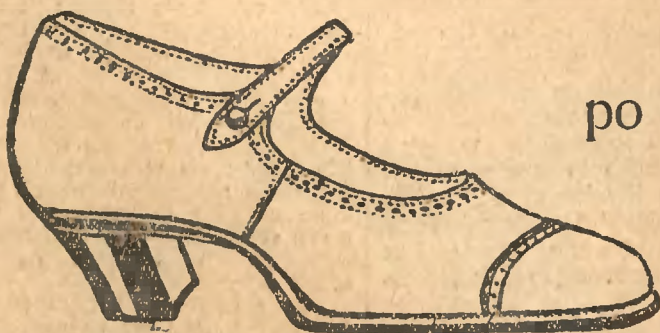
WYJAZD P. AMBASADORA LAROCHE DO WARSZAWY Z GARE DU NORD.



Żegnają go na dworcu przedstawiciele franc. Min. Spraw Zagr. p. ambasador Chlapowski, p. ambasadorowa Chlapowska, p. Poniński — I-szy sekr. ambasady polskiej, p. Woźnicki — radca ambasady, p. major Iłński — attaché wojsk. przy ambasadzie polskiej, p. Menabrea — prezes France-Pologne i wielu innych przedstawicieli najrozmaitszych towarzystw francuskich i polskich.

My pomagamy wam w tym ciężkim czasie!

My sprzedajemy wielką partię różnych



po cenie do
połowy niżonej

25 50
20
Zł

w znanym pierwszorzędnym



wykonaniu

Spieszcie po nie!

Katowice
ul. Pocztowa 3



Król Huta
ul. Jagiellońska 5

Węgiel z kopalni Eminencji

w swej znanej pierwszorzędnej jakości

najlepszy węgiel dla opaku domowego

dostarcza się od 1. maja br. włącznie z dowozem po następujących cenach:

węgiel gruby, kostka I. i kostka II. 29.— zł.
orzech I. 27.90 „

Zamówienia

do odwrotnego załatwiania przyjmujemy piśmiennie względnie telefonem: Katowice nr. 37. 595 i 1354.

Na węgiel przemysłowy przedkładamy na żądanie specjalne oferty.

Kopalnia Eminencja - poczta Zależe.

Wł 1452 90x4

NAJPRZEDNIEJSZE PIWA ŻYWIECKIE

Zdrój Marcowe Ale

Wszędzie do nabycia!



Wszędzie do nabycia!

Specjalność: porter żyw. i browarna piwa żywieckiego

JOZEF LIEDE, Siemianowice, ul. Matejki 9.

Telefon 1107.

Katowice, ul. Mariacka 37. Telefon 92.

Zamówienia piśmienne, telefonicznie na dostawę butelkową uskutecznia się odwrotnie, franco dom.

100x1

Teatr Rozmańtości „MASCOTTE”

Katowice, ul. Plebiscytowa 3.

Od soboty, dnia 1-go maja b. r.

Codziennie o godz. 10 wiecz.

Wielka nowa rewja w 5 obraz.

DOOKOŁA GŁÓWNEJ WYGRANEJ

pióra Oskara Blumenthala i Józefa Zeleniusa.

Muzyka najwybitn. kompozytor.

30 osób biorących udział.

Śmiech do łez. Śmiech do łez.

Wstęp wolny! Ceny niższe.

2 orkiestry.

Nastroj. Humor. Taniec.

Bo 128 i 100x2

„PNEUMATYK”, FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH Tow. Akc.

POZNAN, ul. Fr. Ratajczaka 22.

W y r a b i a

Opony i kieszki samochodowe,
Opony i kieszki samolotowe,
Opony i kieszki rowerowe
Opony pełne samochodowe (masywy).

Węże gumowe dla przemysłu
kopalnianego i metalowego różnych
wymiarów w długości od 1 do 20
metrów.

Wały dla przemysłu papierniczego
. . . i drukarskiego. . . .
Kłapy, uszczeln. i inne
. . . artykuły gumowe. . . .

Dyrekcja i Biuro sprzedaży: **Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 22.**

„CHRZESNIACY”



„Polonji”

Dziś przeto o godz. 1-ej po poł. w lokalu „Polonji” odbędzie się wręczenie medali pamiątkowych i premjówek dolarowych Chrześniakom „Polonji”, których liczba urosła do mistycznej cyfry:

13

Powyżej podajemy podobizny tych 8 dzieci, których rodzice nadesłali fotografie, nadające się do reprodukcji.

Nazwiska „Chrześniaków”, t. j. tych dzieci prenumeratorów „Polonji”, które ujrzały światło dzienne jednocześnie z pierwszym numerem „Polonji”, a więc 27 września 1924 r. są następujące:

1 — Edzio Michałek z Wodzisławia; 2 — Brońcia Sowówna z Będzina; 3 — Łodzia Urlówna z Brzezina; 4 — Danusia Krzystkówna z Sosnowca; 5 — Wandzia Wasilewska z Ligo ty; 6 — Kazia Wencłówna z Niewiadoma Górnego; 7 — Maksio Müller z Szopienic; 8 — Adelcia Janeczówna ze Szczygłowic; 9 — Mundzio Jakubek z Katowic; 10 — Jadzia Kallitówna z Radzionkowa; 11 — Jadzia Koszyków na z Janowa Miejskiego; 12 — Ludwiś Świenty z Biertulowych; 13 — Józio Fragstajn z Szopienic.

Winszując naszym Chrześniakom dzisiejszego Święta Narodowego i składając im i ich Rodzicom życzenia zdrowia i szczęśliwego rozwoju, „Polonja” ufa, że pomiędzy jej Chrześniakami i ich Rodzicami a wydawnictwem naszego pisma od chwili dzisiejszej zawiąza się węzły szczerzej i długotrwałej sympatii.

I. maj na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

—o—o—

Flasko święta pierwszomajowego. — Naogół panował spokój. — Liczba aresztowanych na Śląsku nie przekracza 20 osób, a w Zagłębiu Dąbrowskiem 50-ci. — Posła Kowolla musiała ochronić policja.

Jakkolwiek na temat 1 maja mówiło się na Górnym Śląsku wiele i były poszlaki, że żywiły wywrotowe przygotowania się do publicznych wystąpień — to jednakże dzięki wyrozumiałości robotników śląskich, niezbyt czułego na przesłanki bolszewickie, 1 maj wypadł na Śląsku spokojnie, po za małym epizodem w Płanikach, gdzie na wiecu socjalistycznym, na którym przemawiali socjaliści Koso-budzki i Brzeczek, kiedy chciał przemawiać socjalista Rubin, sympatyki komunistyczni zaczęli domagać się przemówienia członków Centralnego Komitetu Bezrobotnych (!)

Po chwili na mównicę wszedł reprezentant Komitetu Maroń, który w bardzo ostrych słowach wystąpił przeciwko działalności PPS. I wznosił okrzyki: „Precz z białym terorem — rządami koalicyjnymi — uwolnić przemocą więźniów politycznych!” Powstało zamieszanie i część pepesowców opuściła z miejsca wiec.

Po rozejściu się pepesowców, komuniści uformowali pochód i ruszyli do Królewskiej Huty, przyczem w pobliżu miasta rozwinęli sztandary komunistyczne z napisami antypaństwowymi. Przed Królewską Hutą zagroziła im drogę policja, a po odebraniu z rąk przedstawicieli Centralnego Komitetu Bezrobotnych sztandarów komunistycznych i po aresztowaniu 16 osób, manifestanci rozeszli się. Wśród aresztowanych znajduje się Uśczyk Emanuel ze Świętochłowic, Ślwiec Wilhelm ze Zgody, Janas Herman ze Świętochłowic, oraz Dobiosz Walter (brat niedawno aresztowanego komunisty) z miejscowości Zgoda. Wymienieni należeli do czynniejszych działaczy Górnośląskiej Partii Komunistycznej. Pozatem nigdzie spokoju nie zakłócono.

Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych na Śląsku, pracowało w dniu 1 maja około 75 proc. W poszczególnych zakładach liczba

tych, którzy wstrzymali się od pracy, wahała się od tysiąca do 10 osób. Całkowicie świętowali robotnicy szybu kolejowego w Chorzowie oraz kopalni Wawel (2350 ludzi); w Skarbofermie świętowało około 600 robotników, w Hucie Bismarcka około 70 proc. załogi, na kopalni Matylda — Pole Wschodnie około 1000 robotników, na kopalni Wujek około 70 proc.

Pozatem w poszczególnych zakładach nie stawilo się do pracy po 100, 60, 20, a nawet 8 robotników.

W kilku zakładach były świętówki przymusowe, zarządzane przez dyrekcję tych zakładów. Ogółem w manifestacjach, które odbyły się zgodnie z programem zakreślonym przez PPS, wzięło udział na Śląsku Górnym ponad 4000 osób, a na Śląsku Cieszyńskim ponad 6000.

Jak nam telefonują z Siemianowic, na wiecu polskich socjalistów, w którym wzięło udział około 200 osób, na którym przemawiał dr. Baj z Katowic, przemawiali również Niemleccy socjaldemokraci Nitsch i poseł Kowoll. Kiedy część wiecowników (Niemców) odspiewała w języku niemieckim dwie zwrotki międzynarodówki, wśród obecnych wywołało to wielkie niezadowolenie, które wyładowało się w okrzykach: Posłowi Kowollowi musiała policja udzielić ochrony.

Przechodzący w godzinach południowych ulicą Warszawską w Katowicach pochód socjalistów z Zawodzia, który udawał się do Zależa, był bardzo nieliczny, a jak twierdzą złośliwi na uczestników pochodu złożyło się 8 muzykantów, 37 osób starszych i 2 dzieci.

W przeddzień 1 maja policja wojewódzka aresztowała w Starym Blerunlu, powiat Pszczynski, niejakiego Józefa Panka, mieszk. tej miejscowości, który podczas wypłaty sparc bezrobotnych, podlegał ich do zdejmowania Magistratu

Również w Dąbrowie aresztowany został niejak Stanisław Lisowski, mieszkaniec miejscowości Gołonóg, w powiecie Będzińskim, przy którym znaleziono pisma i notatki kompromitujące go. Lisowski zwrócił na siebie uwagę tem, że wałęsał się bezcelowo i starał się nawiązać kontakt z bezrobotnymi tej miejscowości.

Ruch komunikacyjny na Śląsku tak tramwajowy, jak autobusowy i kolejowy odbywał się normalnie. (r)

Dzień 1 maja w Zagłębiu minął naogół spokojnie. Kopalnie w dniu tym nie pracowały, gdyż wogóle w soboty nie pracują, z wyjątkiem trzech: Czeladzi, Grodzca i kop. Marji Tow. Solway w Grodźcu. Na tych trzech kopalniach stawili się do pracy wszyscy robotnicy; na innych pracowała niezbędna przy maszynach i pompach obsługa.

W fabrykach pracowało 75 proc. robotników. Zakłady takie, jak Huczyńskiego, Dietla, Szena, Lamprechta, Woźniaka, fabr. Radocha, pracowały normalnie, gdyż wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

W Dąbrowie w hucie Bankowej stawilo się do pracy 40 proc. robotników; huta Paulina i Konstancy pracowały normalnie, gdyż żaden z robotników nie świętował.

W Zawlerciu wszystkie fabryki były w ruchu. Jakże skutki wywarło wezwanie pepesowców do świętowania najlepiej ilustruje fakt, że w Tow. Akc. „Zawlercie” na 3200 robotników nie stawilo się 34.

W Myszkowie wszystkie fabryki pracowały normalnie.

Biura prywatne i rządowe, sklepy i t. p. były czynne jak zwykle. Wyjątek stanowiły magistraty Sosnowca i Dąbrowy, na których powołano czerwone sztandary. W Sosnowcu jacyś ludzie zdarli flagę, ale założono ją z powrotem i ustawiono członków straży ogniowej miejskiej, by pilnowała symbolu władzy socjalistycznej.

Pochody pepesowskie zapowiadały się wspaniale, gdyż znaleźli się w nich wszyscy, którzy, pracując kilka dni w tygodniu, mieli sobotę wolną. Do ogródka przy teatrze w Sosnowcu przybyło zaledwie kilkaset osób z dzielnic robotniczych pod sztandarami pepesowskimi i przy dźwiękach kilku orkiestr kopalnianych, które zawsze grają chętnie zarówno na procesji Bożego Ciała, jak i w pochodzie międzynarodówki. Dumnie kroczyli

pepesowcy, wznosząc co chwila okrzyki: „niech żyje!” lub „precz” na miejsce, gdzie mieli się przekonać o swej bezsilności. Gdy bowiem mówcy: dr. Pawelek, pos. Stańczyk i członek Rady Naczelnej PPS. Berger chcieli zabrać głos, komuniści mówić im nie pozwolili, wobec czego opuszczono skwer i udano się pochodem na Pogoń, gdzie pochód rozwiązał się spokojnie.

W innych miejscowościach pochody wypadły blado. Szli, śpiewali w sposób tak drażniący uszy, że nawet urodzeni socjaliści nie mogli słuchać tych popisów choralnych bez oburzenia.

W Dąbrowie, gdzie komuniści zawsze wykazywali najwięcej energii, na wiecu, na którym miał przemawiać pos. Cupiał i wiceprezydent Cieplak między pepesowcami a komunistami wybuchły niesnaski, które przybrały dość groźny charakter, tak, że zawieszano pomoc policyjną z Sosnowca.

Poseł Cupiał mowę swą ostatecznie wygłosił, choć mu przeszkadzano. Po nim zabrał głos jakiś komunist, ale i temu nie dano wypowiedzieć się spokojnie. W tym trakcie przybyły posiłki policji, na której widok uczestnicy wiecu rozeszli się do domów.

Aresztowano w całym Zagłębiu z górą 50 osób, w tej liczbie 7 komunistów w Sosnowcu na Pogoni, którzy chcieli wywieść sztandar bolszewicki, oraz 3 młodzieńców, którzy chcieli odbić aresztowanych. 30 osób aresztowano z pośród uczestników pochodu komunistycznego, który oddzielił się od pochodu PPS. i miał do Strzemieszyc, dążyć do Dąbrowy.

Na Ostrej Górze w Sosnowcu aresztowano za zakłócenie spokoju piekarza Lewickiego, który uderzył posterunkowego.

O godz. 3-ej po południu już w całym Zagłębiu panował spokój. Policja jednak dzień cały utrzymywana była w pogotowiu, by w razie potrzeby stanąć w obronie ładu społecznego. Jej też zasługa jest, że dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie.

Obsadzenie stolicy Prymasa polskiego.

Poważnym kandydatem jest O. Jacek Woroniecki.

Według ostatnich wersji, mających bardzo poważne źródło, Prymasem Polski ma być mianowany O. Jacek Woroniecki, Dominikanin, uczony światowej sławy. Poza tem, co do stolicy Prymasa, nic się nie zmienia, a więc stolica Prymasa pozostanie nadal w Gnieźnie.

O. Jacek Woroniecki był swego czasu rektorem Uniwersytetu w Lublinie. W czerwcu roku bieżącego weźmie udział w Kongresie Eucharystycznym, jaki odbędzie się w Chicago.

Waloryzacja banknotów NIEMIECKICH.

Posiadacze dawnych banknotów niemieckich wartości 1000, 100, 50 i 20 marek mogą zgłaszać swe słuszne pretensje o sprawiedliwą waloryzację takowych do Reichsbankglaubigerverband Hauptmeldestelle Berlin W. 30, Gossowstr. 3, gdyż na skutek skargi, wniesionej przez ten związek przeciwko niem. Bankowi Rzeszy T. A. termin przed sądem Rzeszy odbędzie się w najbliższych tygodniach. (l)

Margines.

TRZECI MAJ.

Trzeci Maj...

Sny już dawno w mogiach leżące, na skrzydłach nieśmiertelnych wylatują w górę, gdzie nowych dni promiennych zmartwych — wstaje słońce blaskiem swym przepotężnym łez rozbiło — chmurę —

i wołają głosami, co radują dusze i na serca balsamy kładą ukochania: — oto z mroków przyszłości widać się wyłania, która smutek wypłeni i zgładzi katusze! Trzeci Maj...

Dzwon przeszłości, dzwon z złota kowany przywołuje na pamięć to, co nie zginęło: — Wiwat Król!

— Wiwat Naród!

— Wiwat wszystkie stany!

— Niech żyje nieśmiertelne Konstytucji dzieło! Jak głośno dzwon ten bije...

Od świętego Jana płynie potężnym chórem pieśń dziękczynienia i „Te Deum laudamus” bije o sklepienia pieśnią, co w strony niebios drży rozkołysana. Trzeci Maj...

O Rodacy! Po ciężkiej niewoli, co kirem dzieł przykryła pamiętny i drogi, i po krwawej, brzemiennej w nieszczęścia niedoli,

już zgasły błyskawice wojennej pożogi! Wlec dziś w świętą rocznicę przyrzek-

niłmy szczerze, że z wiara w jutro cudne w rytmie surm

wolności,

Polsce służyć będziemy i wielcy i prości i wszystko, gdy zażąda, damy Jej w ofierze!!

Old.

Magistrat miasta Zawiercia ogłasza niniejszem

KONKURS

na dostawę następujących materiałów brukarskich:

- 1) 18.000 płyt betonowych rozmiaru 50/50 cm. grubości 6 1/2 do 7 cm,
- 2) 680 metr. bież. dren betonowych okrągłych z płaską podstawą o średnicy przelotu 50 cm. długości każdej rury od 0,75 — 1 m. bież.
- 3) 1800 metr. bież. krawężnika betonowego rozmiarów: 15 cm. w głowce, 20 cm. w podstawie, 35 cm. wysokie i dług. 75 cm. do 1 metr.

Ceny należy wystawiać loco stacja Zawiercie względnie plac roboty na jednej z ulic miejskich.

Warunki konkursu i umowy łącznie z warunkami technicznymi są do przejrzania w Magistracie miasta Zawiercia od godziny 8-ej rano do godziny 3-ej popoł.

Termin składania ofert do dnia 10 maja br. do godziny 12-ej w południe w Prezydium Magistratu, o której to godzinie zostaną oferty otwarte.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru jednego z ofertantów.

Magistrat miasta Zawiercia.

Bo 1531

Magistrat miasta Zawiercia ogłasza niniejszem

KONKURS

na następujące roboty brukarskie:

- 1) Zabrukowanie ulicy o przestrzeni 4800 m² kostką kamienną bazaltową lub granitową rozmiaru 18 cm. na 24—36 cm. i na wysokości 18 cm. na podłożu piaskowym wraz z robocizną i materiałem.
- 2) Zabrukowanie ulicy o przestrzeni 550 m² kamieniem granit-poliń (brukowiec gładki) na podkładzie piaskowym z kamienia miejskiego.
- 3) Założenie dren betonowych na długości 680 mtr. z materiału miejskiego.
- 4) Założenie krawężników betonowych na długości 1800 mtr. bież. na wyżej wymienionych ulicach z materiału miejskiego.
- 5) Ułożenie chodników betonowych na przestrzeni 4500 mtr. bież. z materiału miejskiego.

Warunki konkursu i umowy, łącznie z warunkami technicznymi są do przejrzania w Magistracie miasta Zawiercia od godziny 8-ej rano do 3-ej popoł.

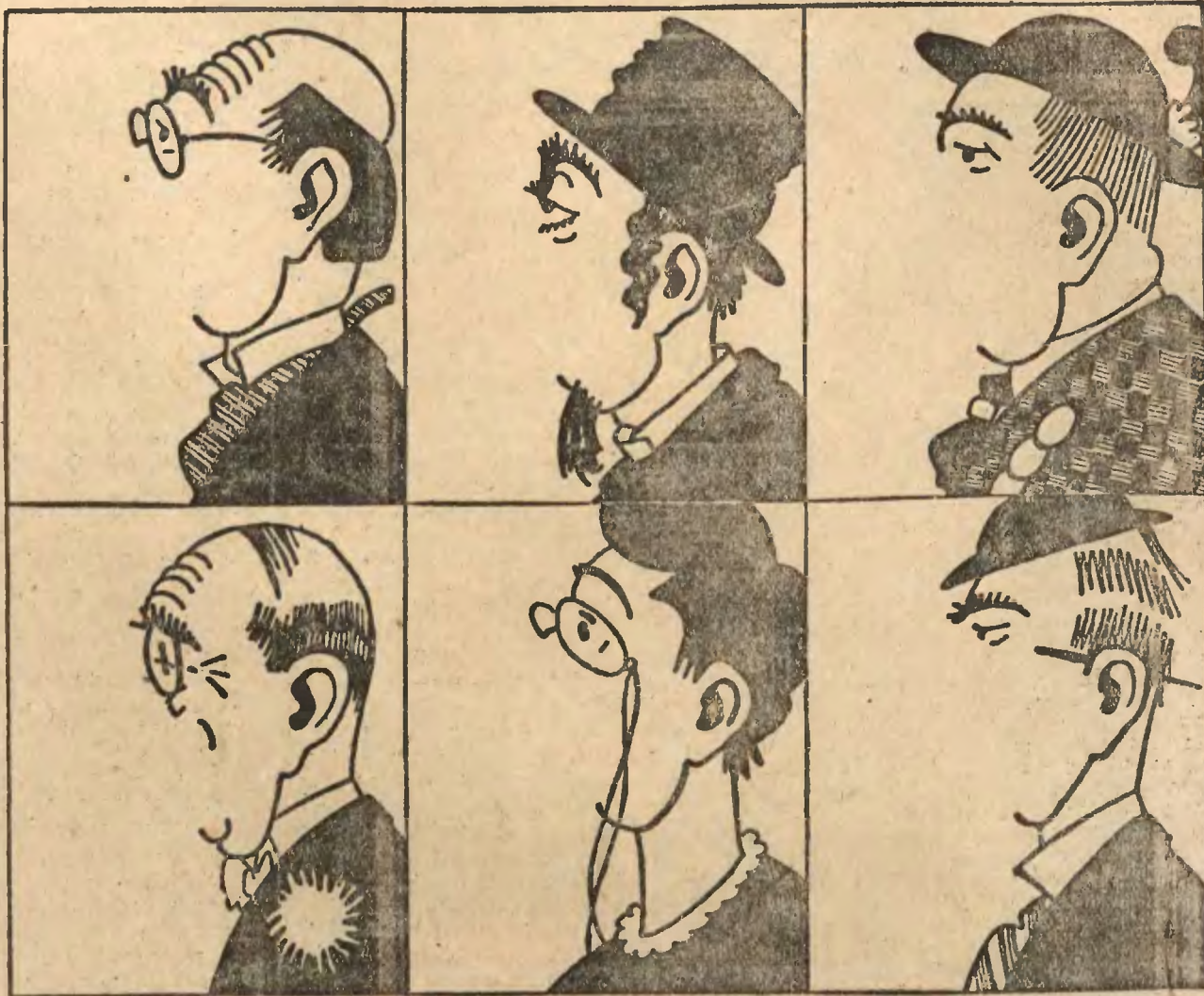
Termin składania ofert do dnia 10 maja br. do godziny 12-ej w południe w Prezydium Magistratu, o której to godzinie zostaną oferty otwarte.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru jednego z ofertantów.

Zawiercie, dnia 29 kwietnia 1926.

Magistrat miasta Zawiercia.

Bo 1531

KUPUJCIE MYDŁO „MŁOTEK I PERLIK”**I ZAGADKA JEST ROZWIĄZANA**

Zbędna tu szumna reklama
Wszak paczka ta
chwali się sama
Gdyż tylko w jej
zawartości
Jest treść - a w tem
rzecz się mieści!

Widzisz

Niezbędną jednym słowem dla wszystkich



Dlatego piją wszyscy codziennie jedynie walczyńskiego prawdziwą kawę słodową

IRA

Kawę słodową „Ira” można pić bez cukru, ponieważ według badań z dnia 15. 1. 1926 r. zawiera ona

A **43,37%** związków cukrowych.

Stacja doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej świadczy z dn. 22. 3. 1926 r., że kawa słodowa „IRA” jest kawą jedną z najlepszych. Bg 375—120x3



Potrzebujemy zaraz rutynowanych wyrebywaczy mięsa

i doświadczonych ekspedjentek wędlin z kaucją, władających językiem polskim i niemieckim.

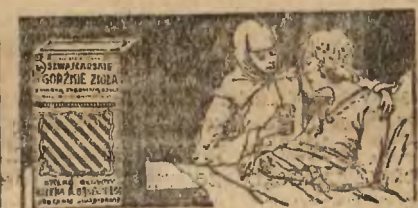
Zgłoszenia do firmy „UNIKAR” S. A. KATOWICE ul. Poprzeczna 21. Bo 1538 40x2

FABRYKA STEPLI
Załad Rytowniczy
PAWEŁ BURCHARD
(Dawnej Maks-Mann)
KATOWICE, ULICA POCZTOWA 10.
Telefon 1189. Telefon 1189.
POLECA:
STEMPLE, NUMERATORY, DATOWNIKI,
SZABLONY, PODUSZKI, TUSZE I T. P.
Oz 1355 — 50x2

M. PIOST
Instytut leczniczo-dentystyczny
Katowice, ul. Dworcowa 9. i p.
naprzeciwko dworca.

Wyrozumiejąc teraźniejsze ciężkie czasy **zniżyłem znacznie ceny** za wykonywanie zębów sztucznych, złotych koronek i mostków. Wo 1277 50x2

Rwanie zębów bez bólu.
Godziny przyjęć w dni powszednie od 8—12 i od 2—6, w niedziele od 9—11.
Dołgodne warunki snajły.



Odpicie o swoje zdrowie!

Szwajcarskie Gorzkie Zioła (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach **roladna, kaszel, ch- strzaka, kamień żółciowy.**
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1,50 za pudełko. Skład główny apteka A. Gąsieniec w Warszawie, ul. Leszna 41. Wysyłamy najmniej 2 pud. po otrzymaniu Zł. 4,30 gr. (z przesyłką) Bo 1111 80x2

Poszukuje się zdolnego młodego

człowieka

obznajmionego z akwizycją pisma do poważnego wydawnictwa.

Zgłoszenia pod A. P. do „Polonii” Bo 1539 40x2

**RATUJCIE ZDROWIE!**

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji **Słynne od 45 lat w całym świecie**

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zawrzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł 1,50, podwójne pudełko zł 2,50 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

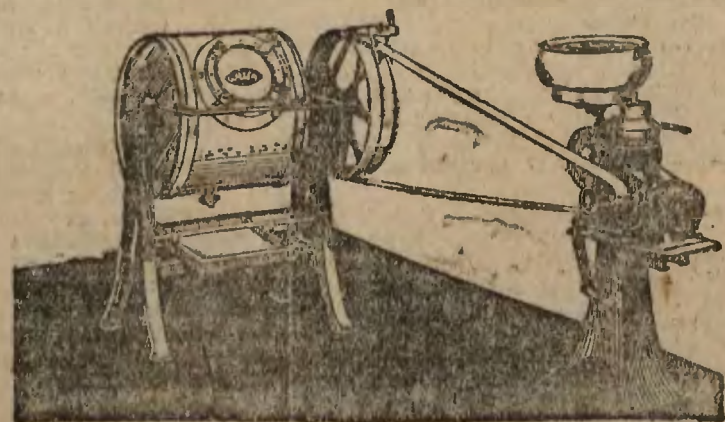
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: Bg 310 — 120x3

JOSEF GROSSMAN, Warszawa, Cliniczna 49.**Przeszło 750,000,000 litr. mleka**

odtłuszczają dziennie wirówki „ALFA-LAVAL”, których jest w użyciu przeszło 3,500,000 sztuk na całym świecie

Tak najmniejsze gospodarstwa jak i największe zakłady mleczarskie używają wirówki „Alfa-Laval” które są budowane w wielkościach od 60 do 5000 litr. mleka na godzinę.

Wirówki „Alfa-Laval” nie mają sobie równych. Są najpierwsze i najlepsze w świecie, dzięki swojej długotrwałości i dokładności odtłuszczania.



Kompletne urządzenia mleczarni gospodarskich i przemysłowych

Towarzysiwo Alfa-Laval, Sp. z ogr. odp.

Dworna 9

Oddział w Poznaniu

Tel. 53-54

Dr 1455-120x6

Z Śląska.

INTELIGENCJA PRACUJĄCA

BEZROBOTNYM!

Prowadzona w Król. Hucie pod powyższym hasłem akcja Komitetu Inteligencji Pracującej dla uśilenia pomocy bezrobotnym dała w miesiącu kwietniu następujące wyniki: urzędnicy: Skarbofermu wpłacili 685.55 zł, Magistratu i nauczyciele szkół miejskich 528.50 zł, Huty Królewskiej 488.20 zł, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 190 zł, Biuro Opieki Lekarskiej nad Bezrobotnymi 237.20 zł, Komenda Policji Wojewódzkiej wpłaciła 57.60 zł, Urzędnicy: Urzędu Pocztowego wpłacili 55.45 zł, Prokuratury 51.95 zł, Dyrekcji Policji 49.08 zł; Nauczyciele: gimnazjum klasycznego wpłacili 47.50 zł, mat. przyrodn. 47.00 zł, Urzędnicy: Żelazohurtu 43.59 zł, Nauczyciele Wojew. szkół mech. hutniczej 30.47 zł, Urzędnicy: Okręgu Urzędu Górniczego 27.45 zł, Kasy Chorych 19.60 zł, Sądu Powiatowego 14 zł, Banku Polskiego 13 zł, Urzędu Skarbowego 12.25 zł, Wolne zawody (według osobnej listy) 106.00 zł, p. Tomala 200 zł, p. Minister Kiedroń 18.08 zł. Pozostałość z ubiegłego miesiąca 176.76 zł. Razem 3.068.23 zł.

Kwota 3.068.23 zł wpłynęła w przeciągu całego miesiąca kwietnia br.; przed zebraniem Komitetu, które się odbyło w dniu 23. kwietnia, zebranych było około 2.300 zł, to też Komitet na wspomnianem posiedzeniu tylko te kwoty rozdzielił pomiędzy kuchnie dla bezrobotnych jak następuje: Kuchnia przy ul. Sobieskiego 900 zł, Bytomskiej 900 zł, Krzyżowej 500 zł. Razem 2.300 zł. Pozostałość zatem na przyszły miesiąc wynosi 768.23 zł.

Nadmienić jeszcze należy, że nauczycielstwo szkół powszechnych bierze także udział w akcji pomocy dla bezrobotnych, zakupując dla dzieci bezrobotnych płótno na koszule, pończochy, sukienki, zeszyty itp. i zużywając zebrane kwoty częściowo na dożywianie dzieci. W miesiącu marcu br. zebrało nauczycielstwo na powyższy cel 292.85 zł.

Dla zaznajomienia się z stosunkami w poszczególnych kuchniach wybrał Komitet komisyje w osobach: pp. inż. Drozdowskiego, inż. Dyczakowskiego i Dr. Hankiego, która to komisja w najbliższych dniach zwiedzi wszystkie kuchnie.

— Następnym numer „Polonii”.

Z powodu święta narodowego w dniu 3 maja następny numer „Polonii” ukaże się we wtorek rano.

— Z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach.

Dnia 30 kwietnia br. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach przejął archiwum, księgi kasowe i gotówkę zlikwidowanego Zarządu Obwodowego w Pszczynie. Zwraca się uwagę właścicieli zakładów pracy na terenie pow. pszczyńskiego, że miesięczne deklaracje z potrąconych i wpłacanych wkładek zabezpieczeniowych, należy oddać przesyłając pod adresem Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia Katowice, ulica Warszawska 49 — Starostwo (r).

— Kuchnia dla biednych w Katowicach

W dniu 3 maja z inicjatywy i starania p. prezesowej Korfantowej w kuchniach katowickich będzie wydana większa ilość pożywnych obiadów, przyczem każdy obiad będzie się składał z kawałka mięsa. Na ten cel p. prezesowa zebrała pewną kwotę i w ten sposób najbiedniejsza ludność miasta będzie mogła otrzymać w dniu święta narodowego pożywny obiad.

— Czy istnieje oddział „Volksbundu” w Bytomiu?

W sobotnim numerze „Kattowitzer Zeitung” ukazała się notatka zatytułowana: „Ostrzeżenie”, która do pewnego stopnia potwierdza podaną przez nas swego czasu wiadomość o istnieniu oddziału „Volksbundu” w Bytomiu. Według treści tej notatki ma siedzibę w Bytomiu Wolny Związek Niemiecki wschodnich i zachodnich Ślązaków, który zajmuje się pośrednictwem pracy i werbuje sobie członków z polskiego Górnego Śląska. Notatka ta pochodzi z łona „Volksbundu” na Górnym Śląsku, który przestrzega mieszkańców Śląska przed tą organizacją. Czy ostrzeżenie to płynie aby z dobrego serca, czy też jest maskowaniem oddziału „Volksbundu” w Bytomiu? (r)

— Uzupełnienie.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrzędu zaślubin p. Korfantówny z ppulk. Rupem dodajemy, że śpiewy solowe na chórze wykonali artyści: p. Godlewska oraz dr. Bar przy akompaniamentu dyr. Szlaka.

— Na Sierociniec zamiast wleńców.

Mecenas Stanisław Kobylński z małżonką nadesłał nam 50 złotych celem przekazania na Sierociniec Im. Dra Mieleckiego zamiast wleńców na trumnę s. p. Bolesława Gulińskiego.

— Na ten sam cel nadesłała nam 25 zł-tych p. porucznikowa Przyjemka z domu Kobylńska.

— Na ten sam cel nadesłała nam 25 złotych p. Kazimierz Świętochowski z Katowic.

— W rocznicę pielgrzymki.

We wtorek, w rocznicę wyjazdu polskiej pielgrzymki do Rzymu, odbędzie się o godz. 7 rano w kościele św. Barbary w Król. Hucie uroczyste nabożeństwo, podczas którego chór akademików wykona pienia religijne. (l. z.)

— Osobiste.

P. Eugeniusz Trzaska, dr. filozofii, profesor państwowego gimnazjum w Katowicach, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Co dzień przynosi?

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Rybniku.

W ubiegły czwartek odbyło się w Rybniku posiedzenie Rady Miejskiej na którym rozpatrzone około dziesięciu spraw.

Punkt pierwszy porządku dziennego posiedzenia referował radca Grzesik. Na ulicy Zebrzydowskiej przeprowadzona ma być kanalizacja, do nowowbudowanych domów przy tej ulicy. Długość kanalizacji wynosić będzie 1100 metrów. Kosztorys przedłożył budowniczy miejski p. Hajduk; koszt wynoszą 100 tysięcy złotych. Miasto będzie mogło zatrudnić przy tych pracach około 80 robotników niekwalifikowanych. Dzięki usilnym staraniom burmistrza oraz p. Grzesika, od Kasy Emerytalnej, która budowała domy, położone przy tej ulicy, zdołano wydestać 40 000 złotych jako darowiznę na budowę kanalizacji, tak, że miasto dopłaci tylko 60 000 zł. W dyskusji zabrał głos p. Sonnek, zaznaczając, że są inne części miasta, jak Smolna, ulice przy ogródkach, które oddawna czekają na budowę kanalizacji. Prosi aby najprzód w tej części rozbudowano kanalizację. Po wyjaśnieniu jednak p. Grzesika przyjęto wniosek o uchwale budowy kanalizacji na ulicy Zebrzydowskiej.

Punkt drugi: wybudowanie cieplarni w mieście — referował p. radny Sonnek. Referent wskazał na konieczność budowy cieplarni, której koszt wynosić będzie około 4000 zł.; projektowano postawić cieplarnię na nabytej parceli Markłowskiej. Burmistrz wyjaśnił, że dotąd miasto postęgiwało się prywatnymi cieplarniami, za co musiało płacić czynsz oraz ponosić kosztu reparacji. Wniosek o wybudowanie cieplarni uchwalono.

Punkt trzeci referował radny Basista. Uregulowano opłaty, poczynając od 1-go września br., dla szkół do kształcących.

— Sprostowanie.

Na podstawie par. 11 ust. prasowej wnoszę następujące sprostowanie: 1) Nieprawdą jest jakoby miał w moim przedsiębiorstwie współwłaściciela; jestem sam właścicielem moich zakładów. 2) Nieprawdą jest, jakoby moja firma otrzymała od Związku Metalowców Z.Z.P. krocie tysięcy. Od żadnych związków nie otrzymałem pożyczki. 3) Nieprawdą jest, jakoby w magistracie zaciągał pożyczkę w wysokości 60.000 zł. Takiej pożyczki nie zaciągałem, a za udzieloną mi pożyczkę hipoteczną płacę regularnie odsetki. — Z poważaniem Leopold Nowak.

— Zebranie L. O. P. P. w Bogucicach.

Dnia 28 IV. b. r. odbyło się miesięczne zebranie L. O. P. P. Koła Bogucice w starej Strzelnicy w Zawodzie. Po załatwieniu bieżących spraw wygłosił odczyt p. Jakóbek, kier. szkoły, na temat „Wolność osobista wzgl. niewola u narodów Europy w czasach przedchrześcijańskich w stosunku do obecnej doby”. Po obszernej dyskusji przewodniczący p. radca miejski Bolesł. Długiewicz zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

— Z działalności Tow. Polek w Szopienicach.

Staraniem zarządu Towarzystwa Polek w Szopienicach została urządzona zbiórka wśród miejscowego obywatelstwa celem poparcia najbardziej potrzebującej do I. Komunii świętej. Zebrano razem 154 zł i 50 gr, z której to kwoty zaopatrzono Towarzystwo 15 dzieci, i to głównie sierot i dzieci bezrobotnych tutejszej gminy. Na powyższy cel ofiarowali: dr. Lesik 50 zł, Komisarjat Pol. Województwa Śląskiego w Rożdżeniu 25 zł, inż. Jasinski 15 zł, dyr. Szepka 10 zł, Babczyński 10 zł, Klonowski 5 zł, Seweryn 5 zł, Frühauf 5 zł, Wagner 5 zł, grono nauczycieli szkoły I. w Szopienicach 4 zł, Ściżka 4 zł, Kalinowski 4 zł, Krajczyk 3 zł, inż. Krauze 2 zł, Pakula 2 zł, Wosch 2 zł, Lyszczyk 2 zł, N. N. 1 zł i p. Wawrzynek 50 groszy. Towarzystwo urządziło ze swej strony również zabawę, z której czysty zysk przeznaczono na powyższy cel. Wszystkim ofiarodawcom składa stowarzyszenie za naszym pośrednictwem staropolskie „Bóg zapłać”.

— Z Szarleja.

Otrzymałmy z Szarleja następujący list, z prośbą o zamieszczenie: Na zebraniu odbytem w Szarleju dn. 27. marca br. dyskutowano nad działalnością tutejszej gazety „Głos z nad Brynicy”, jakoteż jej współpracownika p. Mieczysława Tatonusa. Uchwalono rezolucję potępiającą działalność wymienionego osobnika, który w demagogiczny sposób atakował urzędników państwowych i obywateli tutejszych za to, że w dniu 21. III nie byli na akademii urządzonej w sali, z którą miejscowe społeczeństwo nie sympatyzuje w zebraniu tem, brali udział przedstawiciele: Tow. Sokół, Zw. Powst. Śl., Tow. Polek, Zw. Urz. Kom., Tow. kupców, Urzędu celnego, Straży celnej, Urzędu poczt., Stow. Chrześc. Nar. naucz. szk. powsz. i Związku polsk. naucz. szk. powsz. Prosimy o umieszczenie powyższego na łamach „Polonii”, wobec tego, że redakcja „Głosu z nad Brynicy” odmówiła umieszczenia rezolucji przyjętej na zebraniu.

— Z Król. Huty.

Sekcja szkół zawodowych przy kole TNSW. w Król. Hucie zorganizowała się w dniu 29 bm. W Król. Hucie są dwie szkoły zawodowe, mianowicie Szkoła Mechaniczna i Hutnicza oraz Miejska Szkoła Handlowa, a wobec istnienia tych szkół rozwój sekcji, która będzie miała na celu zarówno doskonalenie się nauczycielstwa szkół zawodowych, jako też zapewnienie

Punkt czwarty w zastępstwie p. Nokielskiego referował p. Prus. Uchwalono zmianę statutu miejskiego dla szkół do kształcących w myśl rozporządzenia o ujednolicieniu statutu. Uczniowie zobowiązani będą uczęszczać do tej szkoły do 18 roku życia.

Punkt piąty: Udzielenie zapomogi dla Czerwonego Krzyża — referował radny Grzesik. Zarząd główny w Katowicach oraz miejski w Rybniku zwrócił się do Magistratu z prośbą o zapomogę dla P. C. K., na kolonie letnie. Koszta wysłania jednego dziecka wynosić będą około 100 złotych. Rybnik w roku ubiegłym wysłał na kolonie letnie 107 dzieci. Brak funduszy na ten cel zmusza PCK. zwracać się o zapomogi do instytucji komunalnych. Magistrat uchwalił udzielić PCK. 500 zł., jednakże na wniosek referenta uchwalono udzielić 1000 zł. z tem, że pieniądze wypłacone zostaną miejscowemu PCK.

Ponieważ pp. Komieczny i Kabut nie przyjęli funkcji sędziego rozjemczego, wybrano w ich miejsce pp. Klamę i Szafranka.

Dotąd istniejąca komisja mieszkaniowa wraz z komisarzem złożyła swe mandaty i stąd wyłonila się kwestia wyboru nowego składu tej komisji. Tymczasowo funkcje tę pełni komisarz Stwiertnia. Uchwalono sprawę odroczyć do załatwienia ustawy przez Sejm Śląski.

Wniosek nagły Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki dla Miejskiej Kasy Oszczędności w wysokości 100 000 zł. na udzielanie kredytów dla handlu i rzemiosła przyjęto. Wspomnianą pożyczkę magistrat ma zamiar zaciągnąć w filii Banku Polskiego w Rybniku.

im należytego wpływu na rozwój szkolnictwa zawodowego, jest zapewniony. Do prezydium sekcji zostali wybrani inż. Łabęcki, inż. Pilch i p. Karbowiak.

— Harcerska uroczystość w Król. Hucie.

Dnia 2 maja o godz. 4-ej po południu staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy Miejskiego Gimnazjum Żeńsk. w Król. Hucie odbędzie się w auli tegoż gimnazjum uroczysty obchód 3-go Maja. Na program złożą się: deklamacje uczniów, występy chóru żeńskiego zakładu pod kierownictwem znanego i cenionego ogólnie p. Bienioska i odczyt prof. Leopolda Tomaszewicza z Krakowa pod tytułem: „Duch Konstytucji Majowej, jako wskazania dnia dzisiejszego”. Przy wejściu na salę dobrowolne datki na cele harcerstwa.

— Bezrobocie w Król. Hucie.

Ogólna przepuszczalna liczba bezrobotnych w dniu 29 ub. m. na terenie Kom. Urzędu Pośr. Pracy w Król. Hucie wynosiła 6559 osób, w liczbie tej 5277 mężczyzn i 1282 kobiet. Ewidencja w końcu kwietnia wykazuje 183 bezrobotnych mniej, niż w końcu marca. (b. z.)

— Z Klimzowca.

Staraniem związków i stowarzyszeń polskich działających na terenie Klimzowca oraz szkoły w Klimzowcu uroczystość przystąpienia dzieci do pierwszej komunji św. wypadło nadzwyczaj okazale. Po powrocie z kościoła dzieci podejmowane były przez grono nauczycielskie w ogrodzie p. Kolodzieja.

— Nieszcześliwy wypadek w Łące, koło Pszczyny.

30 kwietnia b. r. uległa ogólnie ceniona nauczycielka p. Windowa nieszcześliwemu wypadkowi złamania kości podudzia. Żal i gorące współczucie ludności w Łące, jak i dziatwy szkolnej jest powszechny.

Z Zagl. Dąbr.

+ Walny zjazd delegatów gmin wiejskich.

Dnia 30 maja odbędzie się w Sosnowcu walny zjazd delegatów gmin wiejskich z powiatów częstochowskiego, olkuskiego i bedzińskiego. Na zjeździe omawianych będzie szereg aktualnych i ważnych spraw.

+ Komunikacja w dniu 1 maja.

Wobec pochodów, jakie urządzili socjaliści w dniu wczorajszym, komunikacja autobusowa miejska została przerwana na kilka godzin. Również i właściciele autobusów, kursujących pomiędzy Sosnowcem, Będzinem a Dąbrówką Górnica nie pozwolili kierowcom wyjeżdżać z obawy przed rozruchami. Taksówki sosnowieckie, widocznie „czterwoon” usposobione nie kursowały po mieście.

+ Redukcje i przyjęcia.

W ostatnim tygodniu zwolniono z pracy 74 osób, a mianowicie: Towarzystwo Warszawskie w Niemcach — 26 osób, Bracia Szajn, fabryka gwoździ w Sławkowie — 20, fabryka Dietla w Sosnowcu — 14, Kluczeńska fabryka papieru — 14.

Przyjęto w tym okresie 33 osób, a mianowicie: fabryka braci Szajn w Sławkowie — 9 osób, huta „Katarzyna” w Sosnowcu — 13 osób, oraz fabryka blachy cynkowej w Będzinie — 11 osób.

+ Ku uwadze wyjeżdżających na letniska.

Ogólny kryzys gospodarczy odbił się w fatalny sposób nie tylko na wielkim przemyśle, ale również i na obszarach, którzy z powodu ucisku fiskalnego zmuszeni zostali do szukania zarobków nie bezpośrednio z pro-

Z Cieszyńskiego

(:) Z Chybyla.

Staraniem Tow. Gimn. „Sokół” i „Koła Macierzy Szkolnej” w Chybiu odbyło się w jedną z ubiegłych niedziel świętowanie. Uroczystość ta odbyła się poraz pierwszy w gminie, to też wypadła bardzo okazale. Przemówienia wygłosili inż. Knećowski, pp. Babisz, Hofmann, Wawrzynek, Cielecki i Strzdała. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty. (r.)

(:) Poranek muzyczny.

Poranek muzyczny 4 pułku strz. podh. odbędzie się w niedzielę 2 maja b. r. w sali hotelu „pod Jeleniem” o godz. 11 przed południem. Program bardzo urozmaicony.

(:) Wywiadówka.

W niedzielę, 9 maja br. o godz. 10 przed południem Seminarjum naucz. męskie w Bobru udzielać będzie rodzicom i ich zastępcom wyjaśnień co do postępu i zachowania się kandydatów zakładu w ostatnim okresie konferencyjnym.

(:) Zakaz wyszynku napojów spirytusowych.

Na mocy istniejących przepisów we wszystkich dni, w których odbywa się przegląd poborowych, wzbroniony jest wyszynk napojów wysokoprocentowych w czasie od godziny 6 rano do 6 wieczorem.

(:) Poprawa na rynku pracy.

Fabryka cementu w Goleiszowie przyjęła do pracy dalszych 49 robotników, tak że obecny stan robotników w fabryce tej wynosi 507. Z dniem 10 maja b. r. zostanie fabryka całkowicie uruchomiona, przyczem co większa część bezrobotnych z okolicy Goleiszowa znajdzie pracę.

(:) Ostrzeżenie.

Władze policyjne przestrzegają przed niejaką Walerią Wyhlidalową, lat około 39, była nauczycielką, pochodzącą z Bielska, bez stałego miejsca pobytu, która oszukiwała już kilku mieszkańców Cieszynej i Katowic w ten sposób, że wyłudziła podstępnie różne kwoty pieniężne pod pozorem wypożyczenia. Wyhlidalowa, chcąc wyłudzić jakąś kwotę, chwali się, że jest bogata, że w krótkim czasie otrzyma większą sumę pieniędzy z Czechosłowacji jako spadku, lub też, że z Ameryki ma otrzymać dolary i t. p.

(:) Cieszyńskie letnisko.

Zastęp ludzi dobrej woli obu narodowości zjednoczył się, celem podniesienia ruchu przyjeżdżnych do Cieszynej, — co więcej nawet chcą ci panowie zrobić z Cieszynej letnisko modne. — Cieszyń bowiem posiada wszelkie warunki ożywiania ruchu turystycznego, który przy odpowiedniej akcji powinien się należyście rozwinąć. (v-x.)

duktów rolnych, lecz i innych zupełnie źródeł. Niekiedy z nich w tym wypadku wpadli na bardzo pomysłowy sposób, a mianowicie, mając swe dobra w pięknych miejscowościach, urządzili w swych dworach letniska, które po przystępnych cenach wynajmują ludziom, żądnym czysty, spokoju i odpoczynku. Od jednego z naszych czytelników dowiadujemy się, iż w Marcinkowicach, poczta Kleczany, pod Nowym Sączem, właściciel majątności Nowy Dwór, przerobił swe gospodarskie i dworskie urządzenia na letnisko, które po bardzo niskich i dogodnych cenach odstępuje na sezon letni, przyjeżdżnym. Same warunki klimatyczne, górską miejscowość, zdrowe powietrze, łatwa komunikacja oraz dostarczanie wszelkich niezbędnych produktów żywnościowych, przemawiają za licznym nawiedzaniem powyższej miejscowości. Właściciel majątku, dbając o wszelkie wygody kulturalno-umysłowe zaprowadził najnowsze techniczne urządzenia, jak łazienki, parownię i t. d. oraz radio, billardy, czytelnie i t. d. Należy przypuszczać, iż miejscowość powyższa, w której już wiele mieszkańców jest amatorów, będzie licznie odwiedzana przez amatorów wygodnych i tanich letnisk.

+ Na rzecz bezrobotnych.

Dnia 8 maja br. odbędzie się na Saturnie przedstawienie na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Wystawiona będzie sztuka w 3 aktach p. t. „Niezwalczona cnota”. Bilety rozprzedane na dzień dzisiejszy, będą ważne.

+ Przymus czy dobra wola?

W Kasie Skarbowej urzędnicy od wszystkich klientów żądają po 1 złotym lub więcej na zakup srebra i złota dla skarbu narodowego. Postępowanie podobne nie jest słuszne, gdyż dar na skarb narodowy, nie jest przymusowym, lecz dobrowolnym i często się zdarza, iż klienci, nie będąc przygotowani, nie mają pieniędzy na podobne opłaty, a tymczasem urzędnicy nalepią marki na pewną kwotę na rzecz skarbu narodowego.

+ Włec bezrobotnych pracowników umysłowych.

W bieżącym tygodniu odbędzie się w Sosnowcu włec bezrobotnych pracowników umysłowych, na którym omówionych ma być szereg ważnych i aktualnych spraw.

+ Z Kamienicy polskiej.

W dn. 18 kwietnia rb. gawiazana tu została „Spółka drogowa” przy udziale przedstawicieli gminy, Wydziału Sejmiku Częstochowskiego, ks. prałata Sędzimina, inż. Haśfelda, Jana Ciarniary i in. Do „Spółki” wpłacić mają udziały: gmina Kamienica Polska 10 tys. zł., T-stwo „Kłacz” 10 tys., fabr. „Klepaczka” 10 tys., Sejmik Częstochowski 33 proc. i Dyrekcja PKP. drugie 33 proc. kosztów robocizny przy budowie szosy do Paraja, długości 4 Km. Roboty przedsięwzięte już rozpoczęły i zbudowano trwały most na Warcie. Szosa wykończona będzie i oddana do użytku jeszcze w roku bieżącym. Do robót przyjął się bezrobotni tylko z gminy miejskiej. Cała akcja spoczywa w rękach ks. prałata Sędzimina i wójta gm. Kamienicy Polskiej p. Klara. Inicjatorom i wykonawcom projektu, którzy z okolicę i odda znaczne usługi zarówno rolnictwu, jak i przemysłowi, przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże”!

Jastrzębie-Zdrój (Woj. Śląskie)

Solanka jodo-bromowa, najsilniejsza radio-czynna z polskich wód. — Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziedziczne (skrofuloza, krzywicę), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysłowych i fizycznego (po wyleczeniach chorób) nerwice, niedokrewność, artretyzm, (dna) kataru dróg oddechowych, choroby serca.

Kapiele solankowe, węglkowe, borowinowe, hydro- i elektroterapia (diathermia). — Urządzenia nowoczesne, komfortowe. W lazienkach leżalnie. — Sezon od 1. V. — 1. X. Przeciętne koszty 4 tyg. utrzymania i kuracji od zł. 250. — Kolej, poczta w miejscu. — Komunikacja z Katowic koleją i autobusami. — W r. 1925/26 Zakład znacznie rozbudowany. Wszelkich informacji udziela Bo1482-70x1 Zarząd Kapiełowy.

Wiadomości z Warszawy.

== Sezon wiosenny wyścigów konnych. W niedzielę w dniu 2 maja r. b. rozpocznie się w Warszawie sezon wiosennych wyścigów konnych. Gonitwy odbywać się będą 4 razy tygodniowo. O nagrody ubiegać się będą najlepsze konie wyścigowe ze stajni polskich.

Wiadomości z Krakowa.

== Sprawa mordu w Warszawie. (tel. m.) Naznaczona na dzień 30. 4. i 1 maja rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie o morderstwo rabunkowe w Warszawie pod K... wem w cegielni Renera została odroczone do 15 maja, z powodu choroby jednego z obrońców.

== Festiwal na Wawelu. (tel. m.) Na uroczystość święta narodowego w dniu 3 maja planowany jest wielki festiwal na Wawelu z udziałem siedmiu towarzystw śpiewaczych i tow. muzycznego z Łąbrowy Górniczej.

Wiadomości ze Lwowa.

== Znowu samobójstwo oficera. Z Tarnopola donoszą, że kpt. Wojciech Dziurawiec udzielił kolegom swoim oficerom większych zaliczek bez zezwolenia władzy zwierzchniej. Onegdaj do Oddziału jego przybyła Komisja Najwyższej Izby Kontroli Państwa, która ten nielegalny stan stwierdziła. Pomimo, że oficerowie, którzy pobrali zaliczki, złożyli zobowiązania przed Najwyższą Izłą Kontroli Państwa, że pobrane pieniądze zwrócą, wobec czego kpt. Dziurawiecowi nie groziła żadna kara, przejął się on tak tem, iż popełnił samobójstwo. W związku z tą sprawą aresztowany został por. Machalski z rejonowego zakładu żywnościowego.

Wiadomości z Poznania.

== Letni kurs Uniwersytetu Ludowego dla dziewcząt w Dalkach. Z początkiem maja 1926 rozpoczyna się kurs letni Uniwersytetu Ludowego w Dalkach i trwać będzie przez 4 miesiące tj. do końca sierpnia. Kurs letni przeznaczony jest dla dziewcząt po ukończeniu 18 roku życia, umiających czytać i pisać, które obraly już zdecydowany kierunek życiowy. Kurs ten będzie dla dziewcząt uzupełnieniem braków wykształcenia i wychowania dobrej pracownicy, matki i Polki, jakich nam w Wolnej Polsce jedynie potrzeba.

Blizszych szczegółów można zasłagać w biurze Tow. Czyteln. Lud. w Poznaniu, pl. Wolności 18, lub w Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając 15 gr. znaczek na odpowiedź. Nadmieniamy, że wobec trudnych warunków finansowych można uiszczać opłatę także w naturaljach (zboże i t. d.) po poprzednim porozumieniu się z dyrektorem.

Wiadomości z Opolskiego.

(+) Bójka na ulicach Raciborza. W ostatnich dniach mieszkańcy Raciborza byli świadkami zacieklej bójki, jaką stoczyli zwolennicy Hitlera z komunistami. Zafascynowani młodzieńcy w wieku lat 17, 18. Powodem do walki było okaleczenie jednego z robotników przez hitlerowców. Została konieczność interwencji policji. (r.)

Krakowskie wesele w KATOWICACH

Z pomysłu naszego Jotesa i artystek oraz artystów teatru z pp. Michorowską, Ordynską i Senowskim na czele, w dniu uroczystości III Maja na ulicach Katowic ukaże się prawdziwe

Wesele Krakowskie

z panną młodą (p. Zdenka Topolska), paniem młodym (p. Kłiński), drużbanami na koniach: (pp. Senowski i Madaliński), kumoszkanami na wozach (pp. Michorowska, Ordynska, Tańska i in.), parobkami, muzyką itp.

"Krakowskie Wesele" objędzie całe Katowice, zawadzi o park Kościuski ze śpiewami i muzyką i będzie zbierało datki na cele T. C. L.

Program radiowy

na niedzielę 2 maja.

Warszawa 480 m 17.30 Koncert orkiestry. 18.30 Koncert orkiestry. 19.20 Biuletyn rolniczy. 20.30—22 g. Koncert orkiestry. Budapest 560 m 17 g. Muzyka cygańska. 22—24 g. Jazz-band. Berlin 504 i 571 m 17—18.30 Koncert. 20.30—24 g. Koncert i muzyka do tańca. Wrocław 418 m i Gliwice 251 m 16.30 Koncert. 20.25 Arie i duety. Frankfurt 470 m 15—20 g. Koncert: Antoni Dworzak. Largo z „Nowego Świata”. Lipsk 452 m i Dreżno 294 m 16 g. Koncert Puccini. Praga 368 m 17 g. Koncert popołudniowy. 20 g. Wesoły wieczór z udziałem cygańskiej muzyki. Rzym 425 m 13.30 Muzyka kościelna. 17.30 do 19 g. Orkiestra. 20.40 operetka „Casta Sanna”. „Radioświat”. Ska z ogr. odp. Centrala Kraków. Grodzka 32. Telef. 3319. Bogato ilustrowany cennik wysyłamy po nadesłaniu 60 groszy.

na poniedziałek 3 maja.

Warszawa 480 m 17.30 Koncert orkiestry. 18.30 Koncert orkiestry. 19.20 Biuletyn rolniczy. 20.30—22 g. Koncert orkiestry. Berlin 504 m i 571 m 17.30—18.30 Koncert. 20.30 Koncert (śpiew i muzyka). Wrocław 413 m i Gliwice 251 m 16.30 Wieczorek Schuberta. Davenport 1600 m 14—20.30 Przeniesienia z Londynu. 20.30 Muzyka i śpiewy. 23—24 g. Muzyka do tańca. Frankfurt 470 m 16.30 Koncert. Lipsk 452 m i Dreżno 294 m 16.30—18 g. Koncert popołudniowy. 20.15 Wieczór fiński. (Śpiewy i muzyka). 22—24 g. Muzyka do tańca. Praga 368 m 16.30 Koncert: fantazje operowe. 20.02 Święto narodowe polskie. Zurych 513 m 16 g. Jazz-band. 20.30 Wieczór muzyki kameralnej. „Radioświat”. Ska z ogr. odp. Centrala Kraków. Grodzka 32. Telef. 3319. Bogato ilustrowany cennik wysyłamy po nadesłaniu 60 gr. w znaczkach pocztowych.

Teatr i Estrada.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach. Niedziela: o g. 3 m. 30 „Pan naczelnik, to ja!” po cenach znizonych. Wiecz. „Orzeł czy reszka”. Poniedziałek: O g. 3 m. 30 po cenach znizonych „Śluby panieffskie” Fredry. Wiecz. przedstawienie uroczyste ku uczczeniu rocznicy III Maja, poprzedzone przemówieniem me. Kobylńskiego — „Straszny Dwór” z p. Kiepurą w roli Stefana. △ Przedstawienie uroczyste w Król. Hucie. W niedzielę dn. 2 maja o godz. 7 m. 30 w sali hr. Redena wystawiony będzie „Straszny Dwór” Moniuszki.

△ Repertuar teatru sosn. i na Zagłębie Dąbrowskie.

Teatr w Sosnowcu. W niedzielę popołudniu — po cenach najniższych — operetka „Królowa przestworza”. Początek, godz. 4-ta. W niedzielę wieczorem — „O czym dorodzi jeszcze nie wiedzą”. Początek, godz. 8 wiecz. W poniedziałek — staraniem Komitetu dwa przedstawienia: „Spadkobierca” — popołudniu dla uczęszczających się młodzieży, wieczorem — dla dorosłych.

Teatr w Dąbrowie. We wtorek — ku uczczeniu Święta Narodowego 3-go maja uroczyste przedstawienie: po południu o godz. 5-ej dla uczęszczających się młodzieży „Spadkobierca”. — Wieczorem o godz. 8.30 — rewia operetkowa „O czym dorodzi jeszcze nie wiedzą.”

Teatr w Bedzinie. W środę — dla uczczenia Święta 3-go maja uroczyste przedstawienie: „Spadkobierca”. Początek godz. 8-ma wiecz.

Ze stowarzyszeń.

• Narodowa Organizacja Kobiet. Członkinie Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach i Świerkowie przy N. O. K. wzywają do wzięcia udziału w nabożeństwie i obchodzie 3. Maja. Punkt zborny Plac Miarki o godz. 9.15.

• Śląskie Tow. Łowicze. Zarząd Śląskiego Towarzystwa Łowiczeckiego zawiadamia członków, że odznaki towarzystwa już nadeszły i są do odebrania z pokwitowaniem w Banku Ziemi Śląskiej, Katowice, Rynek 12 w godzinach pomiędzy 9—1 w poł. i 4—5 po poł.

• Związek Hallerczyków.

W niedzielę, 2-go maja urządzają placówki Związku Hallerczyków: w Król. Hucie miesięczne zebranie o godz. 17-tej w sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Wolności. Po zebraniu Placówka weźmie udział w capstrzyku. Należy przybyć w mundurach i czapkach; w Pszczynie miesięczne zebranie o godz. 10-tej przed południem w świetlicy na Rynku; w Ślemianowicach miesięczne zebranie o godzinie 15-tej w sali p. Wrzaska na placu Piotra Skargi; w Łagiewnikach miesięczne zebranie o godz. 16-tej w sali p. Brzóska; w Tarn. Górach mies. zebr. o godz. 10-tej przed południem w sali p. Gruski, obok Komisariatu policji; w Brzezinach „Dzień Hallerczyka” z uroczystym nabożeństwem, udekorowaniem członków „Mieczami Haller.” i wręceniem Wielebnemu Ks. prob. Janowi Brandysowi dyplomu Prezesa honorowego placówki, Po

południu koncert i zabawa taneczna. — W sobotę, dnia 1. maja odbędzie się zebranie miesięczne placówki w Mysłowicach o godz. 19. w sali p. Pietrzyby na Rynku. — W niedzielę, 2. maja odbędzie się w Król. Hucie na boisku Skarbofermu mecz piłki nożnej reprezentacji Drużyn Błękitnych, wyjeżdżającej na zjazd doroczny do Poznania, przeciw K. S. „Przebój”.

• Baczność podoficerowie Rezerwy. Koło Katowice. Zebranie miesięczne katowickiego Koła Zw. podofic. rezerwy odbędzie się w niedzielę, 2-go maja o godz. 10-ej przed południem w restauracji pod Rzeźnią ul. Kozielska.

• Klub Obywatelski — Katowice. Klub Obywatelski w Katowicach urządzi 2 maja 1926 r. t. j. w niedzielę o godzinie 8 wieczorem w sali Hotelu „Savoy” przy ul. Marjańskiej wieczór towarzyski, połączony z uczczeniem święta narodowego 3 maja. O liczny udział członków uprasza — Zarząd.

• Wiece oświatowe Powstańców. Związek Śląskich Powstańców i b. Żołnierzy pow. Oleśno, Kluczborek i Katowic, zwołuje wiece oświatowe w dniu 4 maja r. b., o godzinie 7 wieczorem w sali „Tytoł”, Katowice, ul. Jordana.

W środę w Szopienicach, w sali browaru p. Morgaly, o godzinie 7-ej wieczorem, i w czwartek w Mysłowicach, w sali hotelu Kochera, przy ulicy Pocztowej, o godzinie 7-ej wieczorem. Zarząd Powiatowy przedstawi o becną sytuację związkową; omawiany również będzie przyszły zjazd i wybory (sprawy połączenia obydwu obozów). Na salę mają wstęp wszyscy powstańcy bez względu na to, do którego Związku należą.

• Baczność inwalidzi wojenni! Zarząd katowickiego Koła Związku Inwalid wojennych Rz. Pol. komunikuje członkom, że we wtorek 4 maja odbędzie się w sali rysunkowej liceum katowickiego zebranie. Początek o godz. 7 wiecz. Zarazem wzywa członków o wzięcie udziału w uroczystościach święta narodowego.

• Baczność Zarządy organizacji w Król. Hucie.

Komitet uprasza wszystkie organizacje polskie w Król. Hucie o wzięcie gremialnego udziału wraz ze sztandarami w pochodzie i nabożeństwie w dniu święta narodowego.

Sport.

DZIEŃ TEŻYNY NARODU.

W dniu 3 maja, mamy wykazać siłę fizyczną i duchową społeczeństwa w grach i zawodach sportowych, wymagających wysokiego napięcia woli przy zdrowym organizmie. Boiska sportowe upstrzą się różnobarwnymi strojami sportowców i przepełnione będą po brzegi świądkami i sędziami naszych czynów. Władze, dostojnicy i ogół obywateli, zaletnie od odniesionego w ten dzień wrażeń na boisku, sądzić nas będą przez rok następny źle, lub dobrze. Dalsza w tym roku frekwencja na wszelkich zawodach, zależy w dużej mierze od udanego programu zawodów w obchodzie święta narodowego. Jest to dzień, w którym nawet mało zainteresowani sportem przychodzą na boiska. W tym roku dzień ten będzie szczególnie ważnym; będzie on dniem manifestacji z wychowaniem fizycznym. Rzeczowo mówiąc, to przeszerzenia nie przyjmujące w dzień 3 maja udziału w zawodach, nie będą miały w przyszłości żadnych podstaw moralnych do kłótni w urzędach, jak również w komitetach W. F. i P. W. o pomoc. W imię naszej przyszłości powinniśmy wystąpić solidarnie, w tej cichej moralnej walce o prawa rozwoju. Jak nas dochodzą głosy, zawody na wszystkich boiskach sportowych, zapowiadają się nieźle. Staje do nich młodzież szkół średnich, sportowcy wszelkich odcieni (piłkarze, atleci, kolarze bokserzy itd.) powstańcy, hallerczyści, strzelcy, młodzież katolicka, huśce szkolne i przysposobienia wojskowego itd. Poza ilością, która siłą masy robi wrażenie mocy i pewnością, powinniśmy zwrócić baczną uwagę na jakość, czyli na wygląd zewnętrzny. Stroje powinny być czyste, estetyczne, jednolite.

A gdy członkowie komitetów W. F. i P. W. będą na boiskach celem odebrania raportów, niechaj karność sportowa, zdrowa postawa, teżyżna fizyczna, ład i porządek w szeregach sportowych, odróżnią nasze szeregi od innych i niechaj będą dowodem żywej prawdy, że sport jest godnym poparciem. (a.)

DOM WYCIECZKOWY TSL.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, jak w latach poprzednich, również i w roku bieżącym uruchomił „Dom Wycieczkowy” dla wycieczek przybywających do Krakowa.

Dom Wycieczkowy mieści się w Krakowie Podgórzu, ul. Nadwiślańska 1. 12, w Małopolskim Zakładzie Odzieżowym, obok przystanku tramwajowego. Wycieczki mające zamiar znaleźć pomieszczenie w „Domu Wycieczkowym” należy zgłaszać kilka dni (przynajmniej 3 dni) przed przybyciem wycieczki do Krakowa. — Zarząd Domu Wycieczkowego dostarcza wyszkolonych przewodników, zorganizowanych przy Akademickim Kole TSL. w Krakowie. — Wszelką korespondencję w sprawie wycieczek należy skierować pod adresem Zarządu Głównego TSL., ul. Sw. Anny nr. 5.

„NAPRZÓD” LIPINY.

Zareklamowane zawody w podnoszeniu ciężarów, zapasach i boksie odbyły się w dniu 30 kwietnia r. b. Na urządzenie zawodów dnia



Meridol
Ziołkowy Spirytus
posiada niezrównaną siłę i zalety i dlatego stał się niezbędnym środkiem domowym.
Ożywia, wzmacnia, dezynfekuje, chroni przed migreną i odkaża jamę ustną.
ZADĄC w APTEKACH I DROG.

Pięgi usuwa pod gwarancją „Paletyna”.

1 maja r. b. nie dał Urząd Okręgowy w Lipinach zezwolenia, mimo wypełnienia wszystkich formalności. W dźwignaniu ciężarów zwyciężył p. Malcherek, podnosząc jedną ręką 135 funtów, drugą 215 funtów, razem 350 funtów. W zapasach walczyli w wadze piórkowej Nita, Respondek, Antoficzek i Toma. Zwyciężył p. Toma. W wadze średniej walczyli: pp. Marock, Jandzik, Hudzik, Roemer. Zwyciężył p. Marock. Walkę Marcoka contra Malcherek wygrał Malcherek. W boksie walczyło 6 par. 1) Szulc „Naprzód” contra Dybala II „Naprzód”. Walka była nierozstrzygnięta. 2) Pakusa „Naprzód” contra Sikora „Naprzód”, zwyciężył na punkty p. Pakusa. 3) Menceł „Naprzód” contra Dybala I „Naprzód”. Walka była nierozstrzygnięta. Skolik „Naprzód” Lipiny contra Dytkowicz B. K. S. Katowice. Zwyciężył Skolik „Naprzód” na punkty. 5) Klapca „Naprzód” Lipiny contra Wystrach „Kolejowy” K. S. Katowice. Zwyciężył Klapca na punkty. 6) Klecha „Naprzód” Lipiny contra Machula B. K. S. Katowice. Walka była bardzo interesująca; wygrał w 3 rundzie Klecha „Naprzód” Lipiny, bijąc Machulę k. o. Sędzia p. Snopek z Katowic bardzo dobry. Zawody odbyły się w środku sali na wspianiałym ringu K. S. „Naprzód”.

DWA WYPADKI ZŁAMANIA NOGI NA MECZACH W KRAKOWIE.

Na ostatnich meczach w Krakowie zdarzyły się dwa wypadki złamania nogi i tak Ofen, powszechnie lubiany gracz Jutrzenki, kilkakrotnie reprezentant Krakowa i gracz Podgórze Majcher, stali się ofiarami brutalnej gry.

„07” Siemianowice — „NAPRZÓD” Ruda.

Powyższe drużyny zmierza się na boisku „07” w Siemianowicach w niedzielę o godz. 5. Przedtem zawodują druż. rez. „07” contra 1. F. C. Katowice, oraz druż. trzeckie odnośnych klubów.

W dniu 3 maja rozegrają drużyny „07” Siemianowice i K. S. „Iskra” mecz footballowy na rzecz T. C. L.

LAGIEWNIKI.

W niedzielę, dnia 2-go maja br. odbędzie się na boisku w Łagiewnikach wielkie zawody o puchar pomiędzy K. S. „Zgoda” Brzeziny — K. S. „Chorzów” i K. S. „Polonia” Król. Huta — K. S. „Naprzód” Zależe. Początek o godz. 14-tej.

BOISKO K. S. „DAB”.

Na przyszłą niedzielę gości u siebie K. S. „Dab” dobra A klasowa druż. „Sportfreunde” Rossberg. Początek gry o godz. 16.30.

K. S. „SLAVIA” RUDA.

Nadzwyczajne Walne Zebranie wybrało prezesem p. Szmita, sekr. p. Himel, ławnikami Matonia i Gniorsdorza, do Wydziału technicznego p. Piele.

W sprawach zawodów należy się zwracać do p. Bonk’a, ul. Bytomska 40. W sobotę, 9 maja o godz. 7 wiecz. odbędzie się w hotelu „Piast” zebranie konstytucyjne oddziału tenisowego.

„LIGOCIANKA” Katowice — „JEDNOŚĆ” Piotrowice.

W sprawie awantur na powyższych zawodach nadesłał nam K. S. „Ligocianka” wyjaśnienie, w którym cała winę wywołania awantur podczas gry zwała na „Jedność”.

NOWE FACHOWE PISMO SPORTOWE.

Już od przeszło roku miłośnicy związków sportowe, odczuwając brak fachowego pisma sportowego, starały się o wydanie go. Specjalnie Związek Publicystów Sportowych Okr. Górnośląskiego zabiegał o różnych instytucji, aż wreszcie przy pomocy Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz wydawnictwa Polonii myśl, tak długo kielkująca, wchodziła na drogę urzeczywistnienia i z dniem 6 maja drukiem Polonii rozpoczyna wychodzić tygodnik sportowy p. t. „Gazeta Sportowa”.

Pismo to, poświęcone wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu, będzie umieszczało komunikaty wszystkich komitetów W. F. i P. W. w województwach Śląskiem i Kieleckim. Poza tem będzie organem wszystkich związków i towarzystw sportowych w obu województwach. Gazeta Sportowa, redagowana przez fachowców, będzie podawała wszystkie te wiadomości, których pisma codzienne, z braku miejsca, umieszczać nie mogą. Każdy numer obejmować będzie około 15.000 słów.

Podając powyższe do wiadomości zaznaczamy, że „Dział Sportowy Polonii” w niczem nie będzie uszczuplony, przeciwnie wobec rozmachu, jaki sport na Śląsku zatacza i obecnemu sezonowi sportowemu, poświęcać będziemy sportowi jeszcze więcej miejsca, niż dotychczas.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że wydawnictwo „Polonii” rozpoczęło wydawać ilustrowane pismo p. t. „Zielony Tygodnik”, w którym dział sportowy obejmować będzie najaktualniejsze sprawy sportowe.

BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH

ODDZIAŁ KATOWICKI

BANK DEWIZOWY

KATOWICE, ulica Warszawska nr. 7

TELEFONY: 525, 1539, 2283 i 272. — Wydział dewizowy 1357 i 2194

przyjmuje wkłady, załatwia inkasa, przekazy i wszelkie interesy wchodzące w zakres bankowości.

RACHUNKI ZYROWE:

Bank Polski, Katowice. P. K. O., Katowice nr. 300113.

INSTYTUCJA CENTRALNA W POZNANIU.

Oddziały w kraju:

Bielsko, Bydgoszcz, Kraków, Łódź, Sosnowiec, Wilno, Grudziądz,
Lublin, Piotrków, Toruń, Zbąszyń, Kielce, Lwów, Radom,
Warszawa.

Oddziały zagranicą:

Nowy York, Paryż, Gdańsk.
Adres telegraficzny: „Zarobkowy“, w Paryżu: „Bezetezeb“.

Ro 1172—1/3



Kursy Kierowców Samochodowych

Wiślna 12 **Kraków** Wiślna 12

3-ch miesięczny kurs szoferski zawodowy

(teoria, praktyka garażowa i jazda).

Kandydaci rozpoczynają naukę natychmiast po zapisaniu się i ko-
rzystają z całego materiału szkolnego bez względu na termin wpisania
Pz 357 — 30x5

Zdolny doświadczony
inżynier
albo
technik

(specjalista urządzeń ogrzewalnych i sani-
tarnych), dobrze ustosunkowany w prze-
myśle górnośląskim i u władz polskich
z polskim nazwiskiem władający językiem
polskim i niemieckim w słowie i piśmie
poszukiwany na stanowisko stałe na pro-
wizję i pensję. Energiczni panowie mog-
zдобыć sobie stałą, dobrą egzystencję.
Zgłoszenia do „Polonji“ pod: „XX
Nr. Bo 1480“.



Udoskonalone maszyny
do wyrobu: Dachówek cementowej,
pustaków betonowych, cembrowiny
studiennej, żłobów, słupów, płyt, rur

poleca **Fabryka Maszyn**
RZEWUSKI i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka nr. 7.
Zysk wytwórni betonowej w jednym roku
wynosi około 5.000 do 6.000 zł.
Żądajcie cenników i objaśnień

Bg 245 40x3



Ręcznie tkane

Dywany

Wyrób krajowy
Najlepsze wykonanie

Nadzwyczaj
piękne wzory perskie
w wielkim wyborze.

Dywan
Walter

Katowice

ulica Młyńska Nr. 5.

Telefon 335.

T-WO TECHNICZNO-HANDLOWE

*** ESPER ***

KATOWICE

ul. 3-go Maja 5.

Telefon 585, 1370.

*** B E D Z I N ***

ul. Kollataja 24.

Telefon 40, 528, 472.

poleca do natychmiastowej dostawy:



Samochody „RENAULT“.
Motocykle „F. N.“ Fabrique Nationale.
Opony „MICHELIN“
Masywy (pełne obręcze do samochodów
ciężarowych) „BERGOUGNAN“.
Oleje samochodowe „RENAULT“.
Obrabiarki „W. Fitzner i K. Gamper“.

AKCESORIA SAMOCHODOWE

„Mestré et Blatgé“.

Dostawa dla hut i kopalń.

Części samochodowe
stałe na składzie.

705 180x5

Zwiedzajcie
i
popierajcie
nasz
ZOOLOG
w Poznaniu
jedyne
w Polsce



Płaszowska
Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.

w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 19

poleca Ob 1556—40x3

dachówkę tłoczoną (marsylską), karpiówkę,
cegłę maszynową i pustą.

Przy zakupie
towarów powo-
lujcie się na

Polonia

Licytacja przymusowa.

W środę dnia 5 maja br. o godz. 9.30 przed poł. będę sprzedawał w Katowicach przy ul. Kościuszki nr. 51 (na podwórzu firmy Plechaczek i Śliwka) następujące przedmioty:

1 łóżko, 1 kosz z bielizną, 1 stennik, 5 poduszek, 1 lustro, 1 powłoka, 4 koce, 2 ręczniki i 3 koszule.
do ukończeniu przy ulicy Kościuszki 57 1 repozytorium z szufladkami, 2 stoły sklepowe, 1 lodownię, 2 ramy ścienne i 1 stojak;

zaś o godz. 12 w poł. w komorze licytacyjnej w Katowicach (ul. Mikołowska) 1 umywalkę z płytą marmurową i lustrem, 2 nocne stoliki z płytami marmur., 1 kanapę, 1 garnitur z 5 części, 1 bluzkę, 1 stół, 1 szafę na akta, 1 szafę z przegródkami, 2 kozły na akta, 1 stół i 4 krzesła, 1 opon auto-mobilowy i prasę do odbitek publicznie najwięcej dającym za gotówkę

Grupa, komornik sąd. w Katowicach. Bo 558-80x2

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 4 maja br. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Kom. Sąd. w Katowicach następujące przedmioty najwięcej dającym za gotówkę:

1 harmonijum, 1 firteplan, 1 biurko z krzesłem, 1 szafę do akt, 1 maszynę do pisania, oraz różne garnki miedziane, półmiski, talerze, noże, widelce, łyżki i 1 krabobraz.

Małnusz, kom. sąd. w Katowicach, ul. Andrzeja 31. Bo 561-60x2

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 5. maja 1926 r. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w Katowicach w Sądzie powiat. ulica Mikołowska w komorze, publicznie najwięcej dającym za gotówkę: Bo 1551-40x2

dobrych materiałów na ubrania, 1 nowy kostium damski, 2 maszyny do pisania i 1 szafę.

Wróbel, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 4. maja 1926 r. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w Zawodzu, przy ulicy Szopena 3 (w garażu i fabryce wozów u p. Hermanna w przechowaniu), publicznie najwięcej dającym za gotówkę: Bo 1550-40x2

1 dobry samochód marki „Itala” i różne regały składowe.

Wróbel, komornik sądowy.

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 4. maja 1926 r. o godz. 10-tej porządku będę sprzedawał w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 3 na dobrowolne zlecenie, najwięcej dającym za gotówkę:

1 salon mahoniowy, 1 jadalnię, 1 sypialnię, 1 łóżko, szafy, szafonierki, komody, stół rozsuwalny i 6 krzeseł z skórą obitych, 1 garnitur mebli biurowych, maszyn do pisania, stół pod maszynę, szafy na akta, lustro z podstawką, 1 kuchnię i inne.

W tym samym dniu będę sprzedawał o g. 1-ej popołudniu przy ul. Sienkiewicza 14 w mieszkaniu zlecodawcy na dobrowolne zlecenie, następujące przedmioty:

1 gabinet męski składający się z 1 szafę biblioteczną, 1 biurko z fotelem, stołu, krzesła, sofy, 1 sypialnię z szafą lustrzaną. Meble pojedyncze: 1 szafę, 1 umeblowanie do przedpokoju, 1 łóżko żelazne i inne.

Franciszek Mrozek, licytator i taksator. Biuro: Katowice, ulica Jagiellońska 3. Tel. 741 otwarte codziennie od 97 Bo 1553-0x2

BEZ KONKURENCJI!**BEZ KONKURENCJI!**

W wypadkach śmierci zwróćcie się z zupełnym zaufaniem do największego

Katowickiego Instytutu Pogrzebowego

ulica Marjacka 3 obok Kawiarni Astorji.

Przyjęcie kompletnych pogrzebów jak naj-taniej. 4 własne eleganckie karawany. własne powozy.

Jedyny właściciel najelegantszych karawanów

Fa. „PIETAT”, KATOWICE

ulica Marjacka 3.

Telefon 1258.

Właśc. Piotr Paweł Breslauer.

Telefon 1258.

Moją zasadą kupiecką jest: rzetelnie, dobrze i tanio dostarczać.

Bo 689-80x4

**Obrączki ślubne**

prima wykonanie 1088

Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne
Prima zegary domowe i salonowe
Towary złote i srebrne: puchary - nakrycia stołowe i t. d.

Emil Stiller & Jubiler

Katowice, ulica 3-go maja 36.

„Silsor”

poleca jako specjalność klej i klejster malarski, klej roślinny neutralny dla przemysłu papierowego, klej dykstrynowy, klej żywiczny do linoleum, jakoteż wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby zagranicznych firm a w szczególności firmy „SICHEL” (Bo 487 60x2)

Śląska Fabryka Chemicz.

„Silsor”

Katowice-Bogucice

ul. Krasieńskiego 3.



Kelnie
do odlewów metali
dostarcza

A. Krawczyk
Katowice, ul. św. Stanisława 8.

NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI

DUNLOP



**CORD
BALLOON**

Żądać we wszystkich składach automobilowych!

Jen. Repr.: **WARSZAWA, Marszałkowska 130**
KATOWICE, Dyrekcyjna 3

Bg 376-165x4

Z okazji zbliżającego się poboru wojskowego załatwia

Górnośląskie Biuro Interwencji
Józefa Kormana, Katowice
ulica Kopernika 7 Telefon 936

wszelkie sprawy wchodzące w zakres dziedziny wojskowej, jak: prośby o odroczenie służby wojskowej, o przeniesienie z jednej formacji do innej formacji, udziela informacji odnośnie do przebiegu i charakteru służby wojskowej, przyjęcia do szkół oficerskich, podoficerskich, kadetkich i t. d. Niezależnie od spraw wojsk. załatwia sprawy paszportowe, kart cyrkulacyjnych, celne, karno-skarbowe, podatkowe i t. d. Biuro otwarte od godziny 8 rano do g. 8 wiecz., bez przerwy. Bo 1548 — 50x2

Niemirów

Kąpiele siarczane i borowinowe.

Hydropatia — przyrodolecznictwo.

Początek sezonu 15. maja do 20. czerwca

Ceny zmniejszone.

Stacja kolejowa Rawa Ruska (Województwo Lwowskie).

Codziennie autobus do Zakładu.

Pocztą, telegraf, telefon w miejscu.

INFORMACJI UDZIELA ZARZĄD.

Najtańsze miejsce kąpielowe.

Bo 351 — 55x2

Radio!

Skrzynki dla monterów radiowych. 1, 2 i 3 rur. aparaty — 1 i 2 rur. zmniejszone z dokładnymi rysunkami i opisem konstr. Wszystkie części połączycze do aparatów radio dostarcza franco i ocłone polska stacja graniczna.

Łask. oferty nadsyłać uprasza się do Polonii, Warszawską 4 pod sub „Radio” Bo 559 — 60 x 2.

Wszystko do nabycia!!!



Wszystko do nabycia!!!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, lustec, szkła i marmurów

„LODIX”

wyborowa woskowo-terpentynowa pasta do obuwia

„SIGELLA”

woskowa zaprawa do podłóg

„SIRAX”

2269

proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górnym Śląsku

Leonard Siegmund

KATOWICE, ul. 3-go Maja Nr. 23.

Czy odgadnięcie?

nie loteria

nie podziat

**Z-A-N-O-P-N
E-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I**

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kosmetyki damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, koldry watawce, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Nie ma żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania litery należy ułożyć wszczep, które oznaczają trzy miasta polskie. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczki pocztowe na 30 gr., na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych. Bg. 377-50x3

Przedsiębiorstwo Handlowe „Record” 602 14 Skrzynka pocztowa 178

Bo. 1509-70x3

Wszelkie przybory stolarskie**Wiktor Plutka**

Hurtownia klejów, lakierów i farb

Skład główny Ratibor O.-S. tel. 449

Oddział Katowice Śl.

ul. Dąbrowskiego 2 a telefon 1774

SPECJALNOŚĆ W TABLICZKACH:

Klej kostny i skórný „SCHEIDEMANDE”

Wyłączna sprzedaż Zakładów Chem. „Ceres”

Najtańsze źródło dostaw:

wszelkich przyborów technicznych dla przemysłu, fabrykacji mebli, malarzy, lakierników introligatorów i kapeluszników.

**ROWERY
MOTOCYKLE**

„Premier”, „Inventia”, „Waffenrad”, „Urania”, „Anker”, męskie, damskie dziecięce — wysigowe —

„Phantom”, „Raleigh” i inne. — Maszyny do szycia „Veritas”, maszyny rolnicze, części zapasowe, opony do rowerów, motocykli i samochodów poleca

Hurtownia rowerów i maszyn

A. PRUS w Rybniku G. Śl.

Nr. telefonu 34.

Bo 1041-60x3



Najpocząwszy
BOL GŁOWY

usuwać proszki dla dorosłych „z kugutkiem” wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Freta 16. Sprzedają apteki. Bo 1112 60x1

W miejscowości **Woźniki** pow. lubliniecki wakuje posada

lekarza.

Praktyka rozciąga się na okoliczne wioski i była Kongresówkę do 7 km.

Dobry dochód oraz wolne mieszkanie w ratuszu zapewnione.

Bo. 1530-60x2

Magistrat.

Otwarcie interesu.

Przy ulicy Zamkowej 2 w Katowicach (Rynek) otworzyłem z dniem 21. IV. 1926 r. handel farb, lakierów, pokostów, oraz różnych artykułów wchodzących w zakres lakiernictwa, malarstwa i stolarstwa.

Szanowną publiczność będę się starał obsłużyć zawsze tanio i rzetelnie.

ALFONS BARTEK
Katowice, Zamkowa 2.

Jlona-Margaryna

Jlona-Margaryna

Mówi się ogólnie, że masło majowe jest najlepsze,
lecz nie

Jlona-Margaryna

która wyrabiana bywa z najlepszych tłuszczów
roślinnych, prze wyższa swoją jakością masło majowe

Wo 1554 — 100x6

Jlona-Margaryna

Jlona-Margaryna

Pamiętka pierwszej Komunii św.

Książki modlitewne

do Pierwszej Komunii św.
w wielkim wyborze i po cenach
umiarkowanych poleca

Księgarnia i Drukarnia

„POLONJA” S. Wyd.

Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W RYBNIKU

ul. Zamkowa 8.

Prosimy zważać na numer domu!

Bo 1433 — 80x2

Cudną Cere odzyskaszk i Olśniesz Urodę

gdy tylko Krem „MUZA”, o wykwintnym zapachu używać będziesz. Już po kilku dniach nikt nie wie, przyszcze, wagi i zmarszczki. Każdemu, kto prześle nam swój dokładny adres wraz z wycinkiem tego ogłoszenia, wyślemy pocztą za zalicz. Zł 6,80 oryginalne 2 słoki kremu „Muza”, flakon naturalnej wody lilowej, oraz dokładny sposób użycia tychże środków

KREM „MUZA”

uznany przez największe powagi świata, jako ostatni wynalazek w dziedzinie kosmetyki opatentowany i zatwierdzony przez Władze za No 442.

Zamówienia prosimy adresować: Magister Farmacji Zygmunt Ossowski i Ska
Gabinet Kosmetyczny „Lol” Warszawa, ul. Wojska Nr. 10.

PEŁNA GWARANCJA! Kto raz spróbuje, innego używać nie będzie! REZULTATY ZADZIWIAJĄCE!

Ogłaszaj się tylko w „POLONJI”!

Spółka Akcyjna

Fabryki Olejów Roślinnych

J.D. Potoka Synowie

w Będzinie-Małobądzu

adres telegraficzny: „Potokowle Będzin”
telefon Nr. 90

wyrabia:

olej rycynowy medyczny i techniczny

„linany” i techniczny

„rzepakowy” i techniczny

jadalny tłuszcz kokosowy „Potokol”

olej kokosowy techniczny

makuchy liniane, rzepakowe i kokosowe
odelejone

jako pasza dla bydła

Oz. 1475-1/8 str.

śrut rycynowy jako nawóz sztuczny.

LOKAL BIUROWY na pl. Teatralnym w WARSZAWIE

składający się z 6 pokoiów na I piętrze wykwintnie umeblowanych oraz także magazyn parterowy na 30-50 wagonów postawie do dyspozycji wzmian za udzielenie reprezentacji lub składu towarów konsygnacyjnych łatwo sprzedanych. Komorne miesięcznie bez odstępnego. Gwarancja hipoteczna, bankowa do dyspozycji. Otwarty możliwie szczegółowo sub. „OKAZJA” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Warszawa, Galeria Luxemburga. Bg. 378 30/3.

Poszukują pracy.

Mężczyźni.

STOLARZ bez pracy przyjmuje zamówienia poza domem, na polerowanie, bejcowanie mebli i fortepianów oraz reperację. Wykonuje czysto, szybko i tanio. Ig. Ambroszkiewicz, Katowice, Karłowicza 50. 7324 a.

SZOFR mechanik, zdolny, inteligentny, z dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Zgłoszenie do „Polonji” pod „Kora”. 7357 a.

INŻYNIER z działy elektromaszynowego (Polak) z dwudziestoletnią praktyką mechaniczną poszukuje posady kierownika budowy lub ruchu większej stacji elektrycznej lub warsztatów mechanicznych. Łaskawe zgłoszenia do „Polonji” pod szyfr: A. L. G. 7227 a.

Kobiety.

Polsko-niemiecka STENOTYPISTKA poszukuje posady za małym wynagrodze-

niem. Zgłoszenia do „Polonji” pod „Posada nr. 7346 a.”

UCHARKA dohrze otulająca, szyje i cecuje bieliznę, poszukuje posady. Polecenia bardzo dobre. Zgłoszenia: Polonja, Sosnowiec pod „Kucharka”. 7298 a.

INTELIGENTNA pani z seminarjum wykstażeniem poszukuje posady kasjerki ewent. bony Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Polonji” p. „Cierpliwa”. 7353 a.

Wolne posady.

POTRZEBNI inteligentni i zdolni agenci na prowizję dla zjednywania prenumeratorów polskim wydawnictwom. Wy czerpujące oferty do

Biura Dzienników J. Hlawski, Sosnowiec. 7328 a.

Potrzebny

zaraz buchalter - teoretyk na godziny wieczorne. Administracja Polonji pod: „Rutyna”. 7348 a.

Nauka i wychow.

STENOGRAFII uczą wszystkich bezplatnie — listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 5226 a.

PRAKTYCZNE kursy księgowości podług wszystkich systemów stenografji, pisanie na maszynach udziela rewiżor ksiąg Kercel, Król Huta, Mielockiego 1 7356 a.

Jeszcze

6 miejsc wolnych na „Pierwsze Śląskie

kursu buchalteryjnego dla miejscowych i zamiejscowych. Wpisy codziennie od 5 do 6 Katowice, Pawła 7, lub pisemnie. 7347 a.

UDZIELAM lekcje w wszystkich przedmiotach nauki dotyczące przygotowania dla szkół budowlanych jakoteż dla wszystkich klas tychże. Roeder, inż. budowl. Gliwicka 10. 7350 a.

ZGŁOSZENIA na kurs pisania na maszynach różnych systemów, lekcje stenografji polskiej i niemieckiej przyjmuje: Katowice, Plebszytowa, 1 piętro na pr. 7354 a.

Pokoje umeblowane.

Poszukiwane

DWÓCH panów poszukuje umeblowanego pokoju najchętniej z osobnym wejściem. Oferty do „Polonji” pod: „G. S. nr. 7343 a.”

Ofiarowane.

ŁADNIE umeblowany pokój ewent. dwa dla intelig. pana do wynajęcia. Zielona 21. I. p. prawo. 7334 a.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 14 I. prawo. 7340 a.

POKÓJ umebl. z 3 łózkami do wynajęcia od zaraz. Mickiewicza 34 II lewo. 7351 a.

Lokale handlowe

SPRZEDAM sklep kolonialny i towarów krótkich z telefonem — ładne ubikacje, 4-pokojowe mieszkanie zaraz do dyspozycji w przemyślewej miejscowości G. Śl. Zgłoszenia do „Polonji” p. „Sklep nr. 7316 a.”

Kupna

KUPIE zaraz mały domek lub kawalek roli. Wpłata 2000 zł. Oferty z podaniem ceny upraszam do „Polonji” pod „Kupno”. 7281 a.

KUPIE młyn wodny z gospodarstwem lub gospodę. Oferty do „Polonji” p. „Gospodarstwo nr. 7312 a.”

KUPIE fortepian krótki tylko w dobrym stanie. Oferty z ceną ostateczną i zapożyczeniem marki uprasza się pod „A.

M. 100” do „Polonji” w Sosnowcu. 7336 a.

Sprzedaje.

W CENTRUM Częstochowy dom do sprzedania, lokale i biura handlowe. Władomość: T-wo „Hejnał” st. Gorkowice z Piotrkowska. 7218 a.

ROWER angielski w doskonałym stanie sprzedam za 180 zł. Wiadomość: Polonja Warszawska 4. 7275 a.

1 aparat do masowania, 1 maszyna „Erika” zł. 275, 2 maszyny do borowania, 2 dębowe łady sklepowe 3 m po 100 zł, 1 nowa maszyna do szycia S. i N. do sprzedania. Katowice, Rynek 8, I. p. na lewo. 7345 a.

OBERŻA w obwodzie przemysłowym do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia do „Polonji” pod „Oberża nr. 7311 a.”

KORZYSTNIE do nabycia stylowa jadalnia, składająca się z 19 tu części. Król. Huta, Gimnazjalna 1, II piętr. 7321 a.

SPRZEDAM 2 pokoje i kuchnię umeblowane. Łask. zgłosze-

nia do „Polonji” pod: „Mieszkamle”. 7341 a.

MALY dom ze sklepem (4 lokatorów) w Świątobliwiczach do sprzedania. Zgłoszenia: Zaleska Huta nr. 53, Kowalski. 7349 a.

Matrymonialne

OŻENIEK! Bogate cudzoziemki mają za miar wstąpić w związek małżeński. Panowie też bez majątku mogą zgłaszać się. Korespondencje uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. Wywiad odwrotnie Stahrey Berlin, Postamt 113 7342 a.

Józefa Kłopotka wszechświatowe biuro kojarzenia małżeństw: 15-letnia praktyka, Katowice, ul. Marjańska 20, Bydgoszcz: Odańska 41. 7344 a.

Różne.

Podziękowanie! Serdeczne Bóg zapłać p. dr. Zaji, lekarzowi Spółki Bractwa za uzdrowienie dziecka, składa rodzina Białas, Biełszowice, ul. Piaskowa nr. 8. 7342 a.

ZAKOPANE! Pensjonat luksusowy

„Warszawianka” położony w dużym parku, poleca pokój z utrzymaniem — ceny zniżone. 7148 a.

LUSTRA kryształowe belgijskie, najlepsze gatunku Szyby szlifowane do mebli i aut. Poleca Górnośląska Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster, Felix, Opolska 5, Tel. 25-29. 7075 a.

OSTATNIE nieznane kosmetyczne nowości. Aparaty do samomasażu, pasy uszczuplające, ostatnie modele. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. 7331 a.

HOTEL-PENSION POLSKA RIVIERA w Gdyni — bezpośrednio nad morzem. Elektryka, wodociąg, ciepłe kąpiele, 100 pokoi, sale dancingowe, garaże itd. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia wprost: Gdynia „Hotel Pension, Polska Riviera”. 7327 a.

WYJEDZIE na montaż stolarz młynski Jan Rogowski, Sosnowiec, Grochowa 6 7352 a.



Cennik ogłoszeń:

nym, a to na pierwszej stronie po 1 zł. za 1 wiersz milimetrowy, ogłoszenia w tekście redakcyjnym po 0,80 zł. za 1 wiersz milimetrowy, drobne ogłoszenia kosztują po 0,20 zł., matrymonialne po 0,40 za 1 słowo. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. droższe.

WARUNKI: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4. Ceny ogłoszeń, z wyjątkiem drobnych, w niedzielę i święta o 25% droższe. 5. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach.

Prawo inkasa naszych należności przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom, zaopatrzonim w odpowiednie legitymacje z fotografią. Wpłacane należności osobom do tego nieupoważnionym uznawać nie będziemy.

HENRYK ŻYCZYŃSKI.

Konstytucja Trzeciego Maja w literaturze polskiej.

Jakkolwiek sławny był nasz naród z oręża i fantazji żołnierskiej, zapelniając dzieje tak świetnymi kartami, jak Grunwald, zwycięstwa Sobieskiego, epopea Legionów, to jednak ponad wszystkie wspomnienia przeszłości wywyższył i wyniósł Konstytucję III Maja, dzieło pokoju, miłości i pracy. Zrządził tak nigdy niezawdający instynkt narodowy, który mówił, że w dziele tem ujawniły się najczystsze i najszlachetniejsze strony naszego ducha, stokroć wyższe i bardziej godne życia od tych brutalnych i nikczemnych sił moskiewsko-pruskich, które go uśmiercić chciały.

Uroczystość i waga tej chwili odzwierciedliła się i na kartach naszego piśmiennictwa. Sławny patriota i pisarz, poseł na ów sejm wielki, Niemcewicz ze wzruszeniem wspomina w „Pamiętnikach” ten dzień, kiedy po zaprzysiężeniu Konstytucji król i sejm ruszyli do katedry św. Jana, gdzie „odśpiewano Te Deum Laudamus przy hukach i radosnych okrzykach niezliczonego ludu”.

„Jak w życiu człowieka, tak w życiu narodów są chwile, niestety! krótkie, gdzie im zdarza opatrność czuć radość i wesele niezmieszane żadną gorczyzą. Taką to była chwila, w której ustawa 3 maja ogłoszona została.”

Niezwykły nastrój owej chwili, tę niewysłowioną radość duszy, upojonej pięknem własnych zamierzeń i czynów, wyczarował, uwiecznił i najdalszym przekazał pokoleniom poetycki geniusz Mickiewicza:

„Brzmi Polonez Trzeciego Maja! — Skoczno dźwięki
Radością oddychają, radością słuchają.”

Uwieczniwszy nastrój owej uroczystej chwili, postanowił Mickiewicz unieśmiertliwić i jej ducha. Tak więc w ożywczym promieniu tego słońca, które nam w ów dzień 3 maja przyświecało, dojrzała patriotyczna myśl „Książki Piegrzymstwa” i idea „Pana Tadeusza”. Polska upadła zbiegiem nadzwyczajnych okoliczności, bezprzekładnem w dziejach sprzysiężeniem trzech niemieckich dynastji. Dlatego Mickiewicz żywił niezłomną wiarę, że Polska dźwignie się podobnie nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności. Naszem zadaniem jest przygotować się na ten dzień, by nowe życie rozpocząć w myśl wskazań unicestwionej przez wrogów Konstytucji.

Jakkolwiek udaremniona, Konstytucja najowa była bardzo doniosła dla Polski porzoborowej, niezłomnym talizmanem, dany przez matkę dzieciom, skazanym na długą tułaczkę. Ocenili to świetny krytyk doby romantycznej, Maurycy Mochnacki. Jego zdaniem, naród, zdobywający się na ten czyn, krótko przed śmiercią zebrał w jedną treść całe swe jestestwo, a tak „energiczniej wyraził swego ducha, konając, niżeli inne narody w początkach swoich albo we wzroście”.

Nic więc dziwnego, że pamięć Konstytucji ocalała naród czcią jaknajwiększą. Jeden był tylko śmiełek, który odważył się na jej godność targnąć. Był nim Henryk Rzewuski.

Ceniony zrazu pisarz, stał się później bezwzględny wrogiem cywilizacji europejskiej i wielbicielem caratu, jako najlepszej instytucji społecznej.

JÓZ. AL. GALUSZKA.

Przysięgał błądy król.

Przysięgał błądy król

na równość, na wolność, braterstwo z narodem —

powagi majestatem okrzepło mu lice — —

Od „Te Deum” zadrżały sklepienne zwornice

w kościele świętego Jana — —

Nad królewskim grodem

spizowy wicher dzwonów poderwał się w górę

i ziemia aż przyjęła od rozgrachu dział — —

Nad mrowiskowe ulic zaroienie,

nad dachów kalenice i nad wieżyc przesła

pomiosły cie gołębie, ptaki srebrnopióre,

ośmiły okole szarego błękitu:

białych płatków jabłoni zamieć się roztrzęsła

na całe nieb sklepienie

i deszcz ich na błękitach we wietrze się chwiał

u szczytu

przy dzwonów antyfonach — —

Lud marszałków sejmowych poniósł na ramionach

we wieże światły — — Miasta ulicami

huczał tłum radośnie: Wiwat sejm i król!

Wiwat Konstytucja!

Przysięgał błądy król

na równość, na wolność, braterstwo z narodem;

Wydzwoniła nad Polską godzina legendy

dostojna i radosna w nieskalanej bieli — —

Błąda ręka monarchy dotknęła ewangelji —

Najświętsze przed Iłarzem król czynił obrzędy:

zwierał na wiecznie, braterskie sojusze

narodu serca i dusze — —

I pochylił głowy możni purpuraci

i karmazynowe honorne wielmoże —

i zwarła się sojuszem dłoń szlacheckiej braci —

Od ołtarza padały mocne słowa boże — —

Nacichły serca — bo oto u drzwi

jakiś zawid się ukazał, postaniesz od gwiazd:

w szlachecki tłum, w wieśniaczek sukmanie,

ni ów z przed lat tysiąca imianowłosy Piast,

wszedł cichy Chrystus —

i dłoń od krwi

ociekającą błogosławił wkoło

Wolność, Braterstwo i serc Zmartwychwstanie — —

Wydzwoniła nad Polską godzina legendy:

zaprzysięgał błądy król — —

nej. Ten to wstecznik w redagowaniu przez siebie piśmie śmiało się wyrazić, że Konstytucja III Maja zgubiła Polskę. Wówczas to na znak oburzenia i protestu dziesięć tysięcy prenumeratów samorządnie zwróciło pismo, które tem samem przestało istnieć. W ten sposób Konstytucja III Maja dawała znać, że żyje i dźwignie się nad sercem polskim.

Niezliczona jest ilość mów i pism, poświęconych bądź uczczeniu, bądź oświeceniu Konstytucji III Maja. Z tych najbardziej może uwagi godną i aktualną jest mowa, jaką w stuletnią jej rocznicę wygłosił jeden z największych budowniczych nowożytnej Polski, Stanisław Szczepanowski.

Ścisły, a zarazem zdolny do rozległych syntez unosił Szczepanowski stawia sobie pytanie, dlaczego Sejm Czteroletni, ukoronowany ustawą majową, nie zdołał uratować państwa?

Odpowiedź dają mu dwa fakty z naszych dziejów porzoborowych.

a) Kościuszko, Legiony włoskie, Napoleon wreszcie, pokazali, że w Polakach jest niezrównany materiał na żołnierzy, a jednak w r. 1732 nasza armja prawie bez wystrzału cofnęła się i wydała całą Polskę na łup nieprzyjacielowi. Było to wynikiem tego faktu, że nie mieliśmy tych zawodowych żołnierzy.

b) Królestwo Kongresowe jest dziełem ludzi albo tych samych, którzy przeprowadzili Konstytucję III Maja, albo ich synów. Otóż w administracji tego Królestwa Kongresowego są dowody takiej umiejętności skarbowej, jakiej może do tego czasu nie posiadaliśmy.

Te dwa fakty świadczą, że naród polski jest w możności zdobyć się na świetną organizację państwową, skoro dwa razy wykazał tak wielką umiejętność w kierunku skarbowym i wojskowym. Umiejętność jednak jest rezultatem długich nauk, doświadczenia, tradycji. Nic dziwnego, że umiejętności takiej nie mogło mieć społeczeństwo z czasów Czteroletniego Sejmu. Zdobyło się ono na wielką ofiarność, dało dowód niebywałego patriotyzmu, lecz nie umiało go poprzeć umiejętnością. Stąd wypływa wniosek, że musimy dążyć do tego, by pod względem ofiarności dorównywać pokoleniu Trzeciego Maja, zaś pod względem umiejętności stawać od niego wyżej.

Ostatnio prof. Ignacy Chrzanowski w malej a cennej książeczce („Romantyzm Polski wobec Konst. III Maja”. Nakład Gebethnera i Wolffa) rozpatrzył stosunek wielkiej poezji romantycznej do Konstytucji. Pokazało się, że romantyzm zatracił z biegiem czasu myśl państwową, gotów był ją utopić w utopjach. Upomniał się jednak o nią Wyspiański w „Wyzwoleniu”, wołając, że Polska nie ma być initem i państwem nad państwem, marzeniem, nigdy nieziszczalnem, ale rzeczywistością konkretną, organizmem, przystosowanym do przyrodzonych praw bytu.

CEZARY JELLENTA.

Z dramatów Mocy = Stanisława Wyspiańskiego.

1 (W 25-lecie wystawienia „Wesela“.)

I.

Jakgdyby dla potwierdzenia wiary starożytnych Greków, że ukocharni przez bogów umierają młodo, wielki dramatopisarz i malarz nie dożył nawet lat czterdziestu (ur. 17 stycznia 1869 r., zm. 28 listopada 1907 r.), ostatnie zaś lata jego życia były tak pełne gorączki twórczej, dzieła tak szybko jedno po drugim powstawały, tak nerwowo i rzeczywiście konwulsyjnie wyrzywały się z jego mózgu, że nie mogą stworzyć obrazu jednolitego i mieć w sobie substancji poetyckiej spokojnej, zrównoważonej, opanowanej. Ze wszystkich twórców polskich, najtrudniej może Wyspiańskiego wtłoczyć w jeden profil, w jeden charakter. Choroba ciała i niecierpliwość ocalenia dla świata i ojczyzny nowych myśli i nowych form, czyniła go niewątpliwie zawistnym i od nastrojów chwili i od wewnętrznej samopoczucia. Musiało ono bywać to pełne mocy, to znów zamyślenie o — życiu pozagrobowym.

Niewątpliwie do tego przyczyniał się ogólny w literaturze nastrój symboliczny, to jest pojęcie piękna jako absolutu istoty metafizycznej. Częstość, jak u Maurycyego Maeterlincka, nastrój ten lubował się w podawaniu czytelnikom tajemniczego tchnienia śmierci, w krańczeniu kruczym dokoła niej, w przepastności samego tego tematu i jego magnetyzmie.

Dla autora „Wesela” już nie było hamletowego namysłu: „Być albo nie być?” On wiedział dobrze, że już — nie będzie, że godzina ostateczna zbliża się nieuchronnie. Przebywał więc, rzecz całkiem naturalna, na rubieży dwóch światów, na granicy dzielącej wzmogłą i natchnioną pracę ducha od wielkiej tajemnicy bytu zaziemskiego. Błądził między życiem a śmiercią w literalnym znaczeniu tego słowa.

Stąd ta owa skłonność do zaludniania swych tragedji i dramatów zwidzeniami i duchami zmarłych. Stąd to bogate życie zagrobowe, które widzimy np. w greckim dramacie „Proteżilas i Laodamia”, w którym osieroconej i zamierającej z bólu i tęsknoty wdowie udaje się wymodlić u bogów, że maż jej — bohater rzucił podziemia Erebu, by się jej ukazać i dać jej złudę miłości. Stąd te widma i upiory, które nawiedzają Bolesława Śmiałego po zbrodni, spełnionej na biskupie Stanisławie. Stąd też może i owo mesjaniczne dążenie do śmierci dla zmartwychwstania, które Wyspiański wszczepia w duszę Mickiewiczowi w ostatnim obrazie „Legjonu”.

Tyle galerji duchów wyczarował w swej wyobraźni ten wielki halucynat-plastyk. Myśl jego,

rwająca się w zaświaty lub po nich szubująca, nie mogła się powstrzymać, żeby nawet herosom epicznym, posagom homeryckim poezji nie odebrać pogody, pogańskiej spizowości i nie uczynić ich nowoczesnymi wyznawcami nieskończonego Boga i wieczności.

Był to klasyk, Hellen w pojęciu stylu monumentalnego i jednocześnie asceta, oczarowany gotykiem średniowiecznym i katedrą Notre Dame w Paryżu. Tak właśnie zarazem grecko i gotycko postąpił z Achillesem, któremu w „Achilleis” każe, jak Mickiewiczowi, dążyć do śmierci, jako do wrót, za którymi dopiero otwiera się prawdziwe istnienie.

Przez to dramaty Wyspiańskiego czynią nieraz wrażenie wielkiej łodzi Charonowej, przewożącej umarłych przez Styx, jak owa łódź z „Nocy Listopadowej” — lub przypominają fragmenty z „Boskiej Komedji” Dantego, jak w „Weselu”.

Jednak, jak to zobaczymy, chociaż zmieknął on poniekąd bronz i marmur postaci helleńskich i dosłownie wyłaził z do mistycznej, rezygnacyjnej psychologii chrześcijańskiej, pozostawił też i dzieła, w których, wprost naodwrot, wypowiada walkę majakom i omamieniom i wprost wznosi do góry sztandar Mocy.

Więcej nawet, w samych swych pismach, którym każe przemawiać nieraz językiem śmierci lub ciężenia ku śmierci, wszystko jest zrobione z materiału siły i wielkości. Zagładanie w sferę zazmysłową i nadprzyrodzoną kojarzy się u niego z wysokim pomnikowym stylem osób,

„Hetman Żółkiewski“*)

Kazimierza Brończyka.

„Hetman Żółkiewski“ jest mimo całej lojalności autora wobec prawdy historycznej, mimo historyzmu traktowanego naturalistycznie z fotograficzną prawie wiernością, dramatem nie tylko epoki i człowieka, który walczył o najwyższe cele i najwyższe dobro w imię przyszłości polskiej. Konflikt Żółkiewskiego z demosem szlacheckim kryje w sobie tragiczny symbol konfliktu dziejowych sił państwowo-twórczych narodu polskiego, którego najlepsi i najszlachetniejsi synowie w bezpłodnej i bezowocnej walce z krótkowidzstwem i marazmem epoki, z orgią królewiczej „sobiepaństwa“, z przerośnięciem plemiennego temperamentu, czy hyperindywidualizmu plemiennego, niezdolnym do dyscypliny życia społecznego, marnowali tyle razy całą swoją cenną energię duchową i siły fizyczne. Motyw odwiecznego tarcia i walki między wielką jednostką a tłumem przesunął Kazimierz Brończyk na forum dziejowe; w ten sposób dramat osobisty staje się dramatem narodowym, przeobraża się w dramat psychiki plemiennej czy rasy etnicznej. W trzech mocnych rapsodach scenicznych przedstawił Kazimierz Brończyk gołgotę wielkiego hetmana, borykającego się beznadziejnie z anarchią szlachecką, z intryganczkim warcholstwem sejmowych grasantów i pospolitem ruszeniem niskich oszczerstw, od których wyzwala go dopiero bohaterska śmierć.

Więc w akcie I-szym scena posiedzenia sejmowego, wyborne zobrażenie, w akcie II życie domowe hetmana, a w akcie III jego przedśmiertne, obozowe chwile, na polach pod Cecorą, nasycone najkrawszą goryczą zawodów. Dramat zamyka „epilog“, jeden z tych prymitywów wierszowych, które kunsztem prostoty przemawiają silniej do duszy słuchacza ze sceny, niż całe girlandy misternie rzeźbionych strof retorycznych. Gigantyczna postać tragicznego hetmana jest w dramacie ludzką — arcyłudzką. Patos jej tragizmu wyrasta z naturalnych, żywych stosunków, nie mając sztucznych korzeni teatralnego koturnu. Walka o przyszłość narodu z narodem, o trwałość podstaw jego bytu, walka z współczesnością dla jutra — tego żelaznego rycerza, który zabił w sobie plemienną dziedziczość, wyrwawszy potęgę woli z duszy swojej i jej chwasty — oto rdzeń konfliktu dramatycznego, przedstawionego z niepospolitą zacięciem scenioznem.

Zarówno szeroki, realistyczny rysunek postaci, dalej dobrze opanowana metoda psychologicznego kontrastowania (zwłaszcza sceny zbiorowe w sejmie i obozie), jak również tempo dialogu, które jest wynikiem konieczności dramatycznej, tkwiąc konsekwentnie w charakterach, zdradzają poważną znajomość ekonomii sceny i dramaturgi.

Sztuka Kazimierza Brończyka, która nie roszcza sobie bynajmniej pretensji, chociażby wobec jakości tematu, do nowatorskich doświadczeń teatralnych, jest kompozycyjnie tradycyjnym dramatem historycznym — przypomina tyradami liryczno-dramatycznymi i potrosze typem duchowym bohatera — „Sukowskiego“ Stefana Żeromskiego. Są to zresztą podobieństwa przypadkowe i zewnętrzne, jak zewnętrzne i nie niemożliwym jest wpływo logiczne stwierdzenie pewnych zależności i powinowactw wiersza „Hetmana Żółkiewskiego“, przez niektórych sprawozdawców teatralnych, którego rodowód szukają w twórczości Stanisława Wyspiańskiego i Rostworowskiego, co nie wyjaśnia bynajmniej ani psy-

chologii twórczości i jej rodzaju ani indywidualności pisarskiej Brończyka.

Autor nie miał prawdopodobnie zamiarów dydaktycznych. Tendencja narzuca się jednak sama, występuje jakby z marginesów dramatu w formie cennego drogowskazu. Dawność przemawia tutaj do polskiej teatralności twardej, apodyktycznym językiem surowych ostrzeżeń. Powrotem fali przewidywa i błędów narodowo-państwowych przeciwstawił ziszczony sen o idealnym polskim Człowieku, sygnalizując potrzebę urzędzenia życia polskiego bez powtórzeń wad i niedomagań naszej przeszłości.

Jerzy Eugeniusz Płomiński.

JÓZ. AL. GALUSZKA.

Zmartwychwstałej.

Dźwigali cię z grobowca — przeszło wiek dźwigali —
wszyscy, jak kto umiał i wielcy i mali —
wszyscy krwią swą znaczyli kamień grobnych wrót,
by się jeno trzęsł ślony, wielki cud —
cud Zmartwychwstania —

I zmartwychwstałaś z krwi
przeklętych serc, rozprutych żył —
z tych chwil niewiary, w których czart drwił,
kiedy Boga z błękitu rzucił — zda się — w pył —
we wieków rumowisko —

Zmartwychwstałaś z tych grzebieliw przyłożonych nisko
od trudów niepomniących — z lat głuchych rozpacz,
co się w żmłach ludzkich obłąkami pali,
a na czołe przekleństwem potępienia znaczy —

Ponad lasem szubienic, czerniącym się w dali,
gdzie wicher wśród wisielców z skowytom przegania
wstawały pierwsze zorze twego Zmartwychwstania —

Ze syberyjskiej tajgi, katorgi i kazi
upodlenie człowiecze wołało wyraźniej,
niżli grom, co się groza w ludzkie mózgi wderca,
bo tam konały dusze i pekały serca,
a te musiał usłyszeć sprawiedliwy Bóg —

Zmartwychwstałaś z bólu, z nędzy i ze żwrog —
i z tych szaleńczych bólów: krawawych poematów —
z tych kości, porzuconych na krawędziach światów —
z tych nieziszczonych tęsknot, zwiędzionych nadziei
i z bezgranicznej, świętej, życiotwórczej wiary —

Tylekroć twe orłowe dźwigano szlondary
ku słońcu wśród bitewnej, burzowej zawiei —
kule z nich jeno nagię ostawiły drzewce —

Lecz łanami twoimi szli rozrzućni słowce,
rzucając po królewsku w martwą skibę czarną
najdroższej swej serdecznej, bezcennej krwi ziarno —

Zmartwychwstałaś z tej slejby rozrzućni słowce —

Grom słoneczny ozłocił dziś dostate łany,
grobów twoich krusząc zatrzaśnięte wręta;

Wysłaś Polsko w zórz blaskach, nby zjawa złota,
a sprawiedliwy Stwórca, skrzywdzonych obrońca,
złożył na twoim czołe pocałunek słońca —

Z za kulis literatury polskiej.

— W najbliższych dniach pojawi się nakładem Warszawskiej księgarni Hoesicka książka utalentowanego krytyka literackiego J. N. Millera p. t. „Zaraza w Grenadzie“. Jej autor, znany z rewolucyjnych wystąpień przeciw „Panu Tadeuszowi“ A. Mickiewiczowi ujął w swoich artykułach i szkicach polemicznych ujawniając postawę wobec wszelkiego konwensu literackiego i duży temperament polemiczny.

— Znany krytyk, Henryk Życzynski pracuje obecnie nad szkicem syntetycznym p. t. „Irracjonalizm w twórczości St. Żeromskiego“.

— W najnowszym numerze warszawskich „Wiadomości Literackich“ ogłosił J. E. Płomiński polemiczny artykuł p. t. „Krytyka krytyki“, piętnujący niedopuszczalną w lit. sprawozdaniu metodę niesmacznych inwektiw (zamiast rzeczowych zarzutów), zastępowaną przez anonimowego recenzenta z warsz. „Myśli Narodowej“ do studium Płomińskiego: „Problem pracy w „Przełóreczce“ Żeromskiego. Autor artykułu omawia wszystkie „zarzuty“ recenzenta swojej rozprawy, miążdząc ich głośność argumentami zupełnie przedmiotowymi. Komiczną stroną tej polemiki są pewne punkty wstydlive, ukrywane najstaranniej przez warsz. krytyka, który patrzy na literaturę wyłącznie przez pryzmat polityki. Oto ów anonimowy recenzent, nie doczytawszy według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawy J. E. Płomińskiego do końca — a wykończony iluzoryczną czerwienią jego poglądów, wyrażonych we wstępie książki, zaatakował niefortunnie pisarza swojego obozu.

— Ostatnio zwrócił na siebie uwagę książki prof. uniwersytetu. poznańsk. Ad. Skalkowskiego („Tad. Kościuszko w świetle „wszystkich badań“ i „Z dziejów insurekcji 1794 r.“) tonem wybitnie herostratowym w stosunku do Kościuszki. Rozprawa o Kościuszcze prof. A. Skalkowskiego wywołała namiętną dyskusję fachowców, która nie została jeszcze zlikwidowana. Przeciwn. A. Skalkowskiemu wystąpili prof. W. Sobieski i prof. K. Chodźnicki, zwalczając jego poglądy i potępiając przeszczeranie herostratyzmu na niwe ścisłych badań historycznych. Prof. Skalkowski posiada niewątpliwie dużą erudycję. Zgromadził i przestudjował wszelkie dostępne źródłowe materiały rekonstrukcyjne i drukowane. Argumentacja jego jednak nie zadawała i nie przekonywała. Rewizjonizm bowiem profesora Sk. zdradza charakter apriorycznego nastawienia, nie powstałe zaś w toku samego badania naukowego; dyktuje go typowa odraza do „legend“ wszelkiego typu, spekulatywnie racjonalizującego, wojowniczego intelektu. Tak zwane „mity“, o których koniec modli się Skalkowski, są i będą bez względu na ich doraźny „pogrom“ przez uczonych mędrków, zbrojnych, jak mówił Mickiewicz, w „szkielecie“ i „oko“, psychologiczną i biologiczną koniecznością ludzkości. („Mity“ religijne, literackie, historyczne i t. d.). Tak zwane „mity“ są dla ludzkości bardziej twórcze i żywotne od jednodniowych rewelacji dyktatorskiego rozumu.

— Julia Dickstejnówna (obecnie Wieleżyńska), autorka wielu głębokich szkiców z pogranicza filozofii, estetyki i krytyki literackiej, subtelna poetka i tłumaczka wydaje obecnie tom przekładów włoskich i monografię o M. Konopnickiej.

— Sanacja atmosfery literackiej staje się dzisiaj palącym zagadnieniem poziomu moralnego literatury polskiej. To, co byłoby przed wojną nie do pomyślenia, tożeruje się obecnie, jako rzecz najzwyczajniejsza. Nieuczciwość, zdumiewający zanik etyki lit., protekcyjnizm i t. d., oto charakterystyczne cechy powojennego życia literackiego u nas. Dla przykładu — pokłosie

Albowiem już samo pojęcie wielkości jest dla Wyspiańskiego jednoznacznie z siłą i mocą. W wielkim Rapsodzie — Poemacie o Kazimierzu Wielkim — mówi:

Wielkość, komu nazwę twą przydano,
Ten tegich sił odżywa w sobie moce.

Warunek chwały, leżący w potędze, posuwa tu poeta aż do tautologii — w użyciu naraz trzech bliskich bardzo, a nawet prawie jednoznacznych odcienn potęg: „siły“, „mocy“ i „teżyzny“, w potrojeniu w ten sposób swojego ideału dynamicznego.

Mybysmy jednak mogli dla lepszego wyjaśnienia sobie Wyspiańskiego oddzielić te utożsamiane przezeń pojęcia i określić ich stosunek do niego samego w ten sposób:

Teżyzna i wielkość skali ludzkiej i skali starę cechują dramaty Wyspiańskiego, nawet zakończone tryumfem śmierci i z pędu metafizycznego lub mesjanicznego idące jej na spotkanie.

Siła zaś i moc promieniują i jawnie i rozmyślnie mistrza w takich utworach jak „Wyzwolenie“ i „Akropolis“, w rapsodzie „Kazimierz Wielki“ a poniekąd też i w „Nocy Listopadowej“, gdzie mają znaczenie programu narodowego i sztandaru.

Owa teżyzna i wielkość, czyli znamiona nawet rezygnacyjnych dzieł Wyspiańskiego znajdujemy przedewszystkiem w „Legionie“. W dziwnym tym i na olbrzymią miarę zakreślonym poemacie dramatycznym, który raczej przypomina wielkie cykle fresków kościelnych, w rodzaju np. malowideł Giotta w Assyżu na temat życia św. Franciszka,

wszystko jest siłą ducha i wielkością moralną, zaś pod względem artystycznym wszystko słucha olbrzymiego rozmachu i zupełnej suwerenności, a więc absolutnie niepodległej, własnej koncepcji. Poeta z całą samowiedzą, tak zwykłą u niego i charakterystyczną, wypacza fakty rzeczywiste, lekceważy świadectwa historyczne, nagina ich istotę i przebieg do swej artystycznej idei. Wolno, mu, nie tylko dlatego, że sobie to prawo mocarna dłoń mistrza niezawisłego wyrobił, ale że czyniąc tak, nie szpeci i nie umniejsza sławnych wydarzeń, lecz je, owszem, w pewnym sensie wypieksza i opromienia glorią, do wysokości religijnej lub do mitologicznej wyżyny podnosi.

W „Legionie“ przedstawianie faktów doszło ostatecznych granic i skończyło się na przeobrażeniu samego Mickiewicza, głównego bohatera dramatu i Krasińskiego, na zupełnej dematerializacji ich poglądów na zadania przyszłości. Mickiewicz zostaje przechrystusowany, legion jego zmesjanizowany, śmierć tedy, Tanatos, gdy pomaga twórcy „Dziadów“ i „Ksiąg Pielgrzymstwa“ sterować korabiem z legionistami w stronę mistycznej zagłady, to nie jest to pospolita śmierć zrozpaczeńców, lecz zbiorowe samoukrzyżowanie dla fidei zmartwychwstania.

Dwanaście jest scen duchowej krystalizacji, przez którą w „Legionie“ przechodzi Mickiewicz — wszystkie są potężne. Czy w scenie u Papieża Piusa IX, któremu w pierwszym zapędzie goryczy nie szczędził ostrych wymówek, czy w obrazie rozmowy z Matką Makryną Mieczysława, męczenn-

nicą, zgloryfikowaną już przez wielką tradycję i przez Juliusza Słowackiego, czy w promieniach jej majestatu, który rzucił kłatwę i grozę na dumnego cara i wypędził go z komnat papieskich — wszędzie króluje niesłychana tegość wyrazu i ostrość dramatycznego skrzyżowania się mieczów myśli i uczuć. Wszędzie Wyspiański kształtuje sytuację i starcia potężnie i władczo. Jakże mocnym, niemal miążdzącym jest ten bunt ludu, który żąda od Mickiewicza ziemskiego materialnego hetmaństwa i chce, ażeby wieszcz był Wallenrodem i uczynił, co rzesze żądają „przez krew, przez krew, przez krew!“ — a potem w żalu i wściekłości drze i depcze sztandary i zostawia wieszczu samego wśród opłakanych szczątków krzyży i własnych, dławiących łez bólu, z całym jedynie wieńcem na głowie!

Teżyzna i intensywność materiału dramatycznego: słów, pojęć i charakterów nie opuszcza Wyspiańskiego nigdy prostoplastu dlatego, że dramatyczność jest jego żywiołem. Uważa ją za formę najmocniejszą, gdyż narzuca ją nawet tematowi epickim, które, zdawało by się, mają już formę skończoną, doskonałą i nietykalną jak np. „Iliada“ i „Odysseja“ („Achilleis“ i „Powrót Odysa“). Spotęgnęły życie, starę, walk duchowych czy orężnych, przetransponowanie eposu i liryki na tragiczną akcję — oto stała metoda Wyspiańskiego.

Nieraz też i filozofie narodowej słabości i wskazania przemian wprowadza w grę dialogów i scen — jak np. w „Wyzwoleniu“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

faktów. W Krakowie pisuje od kilku lat recenzje literackie i teatralne prof. T. d. Sinko. Pan Sinko jest bardzo zdolnym filologiem, (choć i pod tym względem fachowcy mają liczne zastrzeżenia), jako sprawozdawca jednak należy do typu ignoratorów. Jest publiczną tajemnicą w Krakowie, że p. Sinko... nie czytuje nigdy książek, z których pisze recenzje. Lecz, co zabawniejsze, to fakt, że p. Sinko rozgłasza to publicznie, uważając pisanie o nieczytanych książkach za... niewinny żart. Etyka p. Sinki, jako człowieka nikogo nie obchodzi, lecz etyka tego pana, jako krytyka jest sprawą publiczną. Krytyk, piszący recenzje o nieczytanych książkach, nie może brać chyba odpowiedzialności za wygłaszane przez siebie poglądy. Na szczęście p. Sinko w swoich sprawozdaniach liter. nie wygłasza żadnych poglądów, zastępując je bez żenady zwykłymi komunalami (ton rozumie się profesorski, arbitralny!). Po co w takim razie pisać?

— W notatce, drukowanej niedawno na łamach „Kurjera Poznańskiego” poświęca t. gr. (Tad. Grabowski, prof. uniwersytetu poznańskiego) garść uwag naszej propagandzie kulturalnej zagranicą. Grabowski, stwierdzając chaotyczność polsk. poczyniń w tym kierunku lub co gorsza całkowity niejednokrotnie bezkrytycyzm oraz posługiwanie się pobudkami prywatnymi, domaga się wstrzymania wywozu art. lit. tandety zagranicę; zaznając, że dotychczas pomijano stale na łamach prasy i czasopism zagranicznych dwa świetne talenty najmłodszej generacji lit., J. A. Gałuszkę i B. Obertyńską. Należy dodać, że taka sama krzywdą dzieje się pod tym względem Stef. Grabińskiemu i Em. Zagadłowiczowi.

Eug. Potęga.

—OXO—

FR. MOLNAR.

—:—

Przeprowadzka.

—OXO—

Rzecz dzieje się na starym mieszkaniu w dniu 1-go października.

Mąż: Ten ciężki kredens dwóch ludzi chce znieść na dół?

Tragarz: Dlaczegożby nie?

Żona: Nie dacie rady, rozbijecie go.

Tragarz: Proszę mnie to zostawić. Podnoście, hop!

Żona: Uważajcie na lampę... na miłość Boską...

Mąż: Zostaw ich, moje dziecko; przeprowadzka, to dla nich rzecz codzienna, podczas gdy u nas jest wyjątkowym wypadkiem. Nie denerwuj się!

Żona: Julciu, proszę zejść na dół i uważać, żeby ktoś czego nie ukradł.

Służąca: W tej chwili, proszę pani! (Wychodzi i chowa batystową bluzkę, która od pół roku była celem jej marzeń).

Tragarz: (posuwając kredens i stukając nim lampę wiszącą w kawałki): Proszę to tylko mnie pozostawić!

Żona (placząc): A czy nie mówiłam?

Mąż: Czy nie możecie uważać?

Żona (do Julci, która zmiata szkoło): Czy ci nie mówiłam, żebyś została na dole? Jeszcze mi bieliznę pokradła!

Julcia: Tak, proszę pani! (Wychodzi i chowa halkę).

Mąż: Szkoda mi tego mieszkania.

Żona: Teraz to mówisz? Zresztą nowe mieszkanie jest ładniejsze, tańsze i...

Mąż: Tańsze? Przecież płacimy za nie 80 guldenów więcej.

Żona: Za to jest znacznie większe, a więc stosunkowo tańsze. Przecież sam to powiedziałeś? Byłabym sobie zaoszczędziła trudu i kosztów przeprowadzki i byłabym się dalej męczyła w ciemnej kuchni, gdzie jest pełno sadzy i wiecznie pali się lampa!

Mąż: Uspokój się moja droga, lampa została, ale sadzę pójdą z nami. W skrzynce na węgiel i w szafce kuchennej miały gdzie się pochować. Ach, żeby to tylko sadzę same z nami szły na nowe mieszkanie, ale...

Żona: To tylko przypuszczenie, zawsze byłeś pesymistą!

Julcia: (z nlewinną mianą): Proszę pani, nie widzę nigdzie haftowanej halki!

Żona: A nie mówiłam! Cemu nie idziesz na dół?

Julcia: Już idę proszę pani. (Odchodzi i chowa koronkową chusteczkę).

Tragarz (miasąc w rękę nogę stołową, rzeźbioną w stylu „rococo”): Proszę pana, od czego ta noga?

Żona: Na miłość Boską — wszystko mi rozbija i niszczy!

Tragarz: Proszę pani, noga nie jest złamana, tylko wypadła. No, bierzmy kanapę... hop!

Mąż: Uważać!

Tragarz: Proszę tylko to mnie pozostawić. (Rozbija szybę w oknie).

Pawelek (wpada z krzykiem): Mamo, mamo, klawisz pękł!

Żona: Co się stało, moje dziecko?

Pawelek: Pękły klawisze z jednego końca.

Julcia: Proszę pani, nie widzę nigdzie gorsetu pani, przecież tak pilnie wszystkie!

Żona: Dobra z ciebie dziewczyna; wynagrodzę cię za twoją wierność. Daruję ci białą batystową bluzkę.

Julcia (zawiedziona): Całuję rączki pani.

Żona: Bluzkę, która ci się zawsze tak podobała; nie cieszysz się?

Julcia: Owszem, proszę pani, bardzo jestem wdzięczna. (Prędko odchodzi, aby zobaczyć, co można wziać zamiast bluzki).

Żona: Chodź-no Pawelku i ciebie wynagrodzę za to, że tak dobrze pilnujesz na dole; no chodź-że...

Pawelek: Mamo, to nie ja rozbiliem wazę... już była pęknięta...

Mąż: Cicho bądź, ty smyku! Cemu gniewasz mamę, która i tak już jest dosyć zdenerwowana!

Kucharka (dyszcząc ciężko): Całuję rączki pani; przychodzę z nowego mieszkania. Kuchnia jest mała dziurą i czarna, zakopconą, jak piekło! W piecu niema rusztu, a z jednej strony brak drzwiczek. Prócz tego w kuchni jest pełno sadzy...

Żona: O Boże wielki! (Placze).

Mąż: Dajże teraz pani spokój, jest i bez tego już strasznie zdenerwowana...

Kucharka: Już idę, proszę pana, a od pierwszego poszukam sobie innej służby.

Mąż: Podwyższę ci na pierwszego pensję, ale teraz milcz. (Do żony): Uspokój się, moja droga, wszystko jest w porządku, możemy pójść.

Żona (narzekając): Ach, więc mam stąd odejść — z tego miłego mieszkania, w którym byliśmy tak szczęśliwi!

Tragarz: Wszystko gotowe, możemy iść.

Mąż: Tylko bez niepotrzebnego sentymentalizmu, moja droga; przyzwyczaisz się do nowego mieszkania, tak, jak przyzwyczaiłaś się do tego. Tych parę potłuczonych przedmiotów nie warto leż; tragarze byli wcale zgrabni.

Tragarz (wchodzi): Proszę pani, ten klawisz znalazłem w bramie (podaje go).

Mąż (chowa go prędko do kieszeni, ażeby żona nie widziała): Dobrze, dobrze przyjacielu.

Żona (wzruszona): Jaki to dobry człowiek, daj mu koronę.

Mąż: Macie tu na piwo.

Tragarz: Dziękuję pięknie. Poszukam więcej, leżą pewnie na dole.

Mąż, żona i tragarz wychodzą z domu. Stróż, klnąc głośno, zamyka bramę.

T. M. S.

—:—

ALI.

—O—

„Storczyk.”

(Opowieść syntymentalna.)

—:—

(Dokończenie).

I właśnie w tym czasie zdarzyła się fatalna dla mnie okoliczność: niespodziewanie zjawiała się jakaś bardzo „dygnitarska” komisja. Zauważyłem niebawem jej wybitnie południowo-wschodni charakter...

Po uroczystym przemówieniu zajrzeli do pudeł, które tak starannie ładowałem, i jakaś czerwona „komendantka” mocno się skrzywiła.

Zapytano mnie o nazwisko i stała się rzecz najzupełniej przez mnie nieprzewidziana. Oto rudy mówca, co tak rzewnie przemawiał przed chwilą, zapłonał raptownie poprostu huraganowym oburzeniem i zaczął mijać na mnie gromy za świadome hańbienie ciał „bohaterów rewolucji”, za tak nieludzko-oburzający sposób grzebania „świętych prochów”...

Epilog był łatwy do przewidzenia: takiego zbrodniarza powinna dosięgnąć niezwłocznie jak najsurowsza kara, sprawiedliwe zadośćuczynienie za pohańbienie „świętych zwłok męczenników wielkiej rewolucji”...

Jednocześnie mój starszy komunista z kolbą, widocznie dla przykładu został sromotnie zwymyślany, co mu niezupełnie przypadło do smaku. Nawiasowo muszę dorzucić, że to był Ukrainiec, tak zwany „chochoł”, więc coś niższego, podlejszego w stosunku do „dygnitarzy” z Komisji.

No... nareszcie dotarłem do orchidei... Widzisz, dziecko, owa „grandezza”, owa „komendantka”, której czułe serduszek tak się wzdrzygnęło na widok mych „okropności” (a propos — była prezesem czerezwyczejki), miała na sobie wspinała fokowe futro i olbrzymią gronostajową mufkę, na której był wpięty prześlicznie zrobiony z różnokolorowych jedwabi — kwiat orchidei...

W chwili, kiedy wlokłem się do wskazanego mi w pobliżu miejsca, gdzie miały spocząć niezwłocznie i nazawsze moje doczesne szczątki, mimowoli starałem się nastroić jaknajuroczyściej. Ale jakoś mi to nie szło. Nie byłem ani wesoły, ani smutny — ot tak: jeszcze byłem, jeszcze żyłem i tyle...

Zabrałem się do wykopania mogiły dla siebie fachowo... Widzisz odbywało się to wszystko według ściśle ustalonego tradycją regulaminu. A więc kopano się dół na jakieś pół metra głęboki i szeroki a półtora długi, potem stawało się nad owym dołem okrakiem, z tyłu na karku opierano łufę: pociągnięcie cyngla... i burzuj sam wlatywał do wykopanego dołu...

Pozostawało tylko przysypać ziemią stygnącego trupa, co wykonywali inni z pozostających jeszcze przy życiu burżujów, żeby „bohaterowie świetlanej rewolucji” nie potrzebowali kłaść swych rąk dotknięciem „ścięruwa kontr-rewolucjonera”.

Wykonałem wszystko dokładnie: stanąłem okrakiem, poczułem na szyi zimno lufy... i... bardzo

to dokładnie pamiętam... czekając na pociągnięcie cyngla, uporczywie myślałem o... orchidei... tej... z mufki..., jakby studiując piękno subtelnych tonów, tak umiejętnie dobranych... Dlaczego właśnie o tem myślałem, jest to dla mnie zagadką dotychczas...

Jednak zamiast oczekiwanego wystrzału otrzymałem mocne kopnięcie w bok. Zwałem się, ale czując, że jednak nie jestem jeszcze trupem, po chwili zacząłem się podnosić, ogarnięty szczerem zdumieniem i nie pojmując, o co właściwie chodzi... Dopomagał mi, nieco gwałtownie co prawda, mój zacny komunista, bo schwyciwszy mnie za gardło, zapytywał mnie z wrzaskiem: dlaczego w swej ostatniej woli (ni mniej, ni więcej!) nie powiedziałeś mi, jak nakazuje „prawo”, o czym myślałem...

Bez zająknięcia szczerze wyznałem, że myślałem o orchidei... Dorzuciłem wtedy jeszcze skwapliwie przymiotnik — „splendida”...

Komunista wytrzeszczył oczy w najwyższym zdumieniu, puścił mnie i pogrążył się w zamyśleniu aż mu żyły napęczniały na czole; widocznie coś przypominał.

Po chwili ryknął jak rozjuszony zwierzę:

— Ha!... Myślisz, że zadziwiłeś mnie tą nazwą?! Że ja się na tem nie znam!...

Tu nastąpił wylew sympatycznych „domowych”, jak tam je nazywają, wyrazów, które, niestety, zmuszony jestem opuścić... Nareszcie dorzucił:

— To jest taki kwiat z cieplarni!... Ja go dobrze znam!... A ciebie ptaszku za te... orchideje — ryczał w pasji — jeszcze zostawie!... My się z tobą jeszcze pobawimy!... Dobrze, żeś mi przypomniał o tem... Ja ci odpłacę za burżujów, co mnie katowali i bili kiedyś, gdy będąc małym ogrodnikiem w cieplarniach u „pomieszczyka”,*) zapomniałem napalić w piecu i zamroziłem te... tam... orchideje!...

Przyznam szczerze, że poprostu zdębiałem, nic a nic nie mogąc początkowo zrozumieć z tego chaosu jego wściekłych wynurzeń...

W kilka minut później wlokłem się do więzienia...

Niestety gniew mego „opiekuna” nie wyczerpał się jeszcze i spory kawał drogi mój zacny komunista wciąż troskliwie badał kolbą i pięściami strukturę mej postaci tak, że przewracałem się co chwila... Wreszcie widocznie zmęczył się i dał mi względny spokój. Dopiero przed bramą więzienną kopnął mnie znowu potężnie i oznajmił dozorcę, że jutro po mnie się zgłosi.

Leżałem w wilgotnym mroku swego więziennego apartamentu i nie mogłem zasnąć, wciąż powracając myślą do tej istotnie niesamowitej i znamiennej dla mego losu orchidei... Zaięta stała się ona dla mnie cudowna, pełna subtelności zagadkowego uroku.

Nazajutrz mój opiekun nie zjawił się i nie wzięto mnie na roboty...

W ten sposób upłynęło kilka dni: mój komunista nie zgłosił się więcej.

Później zapędzono mnie znowu do robót, ale już w innej części miasta.

Po kilku tygodniach — jak wiesz — wyostałem się z więzienia zupełnie przypadkowo: wypuścili mnie robotnicy, niezadowoleni z władz... Oczywiście dałem nurka i tym razem pomyślnie...

Kiedyś, potem dowiedziałem się przypadkowo, że mój opiekun-komunista, który tak pragnął ze mną poigrać, zginął w jakiejś sprzeczce z innym bolszewikiem i roztrzaskano mu zapewne łeb tą — tak dobrze mi znaną — kolbą.

Wtenczas przekonałem się, że istotnie ocalenie swoje powinienem zawdzięczać... orchidei...

Teraz już rozumiesz, dlaczego mam pewien sentyment do tego kwiatu, carissima... — skończył, губiąc ostatnie sylaby w pocałunku na ustach miłych i wiernych.

Błkitnawe mgiełki, blade jeszcze przed chwilą, zaczęły się skupiać w parowach, potęgując swą gestosć i zabarwienie.

Mrok, nasiąkły szarawą wilgocią, opłonywał już nadobre co gestsze zarośla, kładąc swe cienie na łaki pobrażne.

Rzeźwiący powiew coraz wyraźniej przecinał swemi smugami — unosząc się z rozgrzanej za dnia ziemi tchnienie ciepła, wsiąkającego w mrok. Tylko jeszcze szczyty pały złotem i purpurą ostatnich promieni słonecznych.

Wyzłaczane obłoczki tworzyły fantastyczne wyspy, lady, cyple i zatoki w seledynowej przejrzystości morza niebios. Zwolna przesuwały się całe światy z krainy baśni i nikły szybko w czerwieni gasnącego słońca. Ciemniały stopniowo przedcudowne barwy.

Buchnął ostatni snop purpury złocistej i tarcza zniknęła w połodze: słońce zaszło.

Sprężył się z mroku nizin sączący powiew i przeleciał jak najsutelniejsze westchnienie po konarach smreków odwiecznych...

Zaszemrały liście, a kwiaty zionęły gestszą wonią... Zmierzchło szybko zapadał.

Zawiesiła swe oczy szczęśliwe na jego uśmiechu pogodnym...

Po storczykowej przełęczu zwolna schodzili w dolinę.

Krynica, 17 VI. 1925.

*) obywatel ziemski, dziedzic.

13 ŚMIECH — TO ZDROWIE!

Dodatek humorystyczny „Polonji“

MA ZASADY.



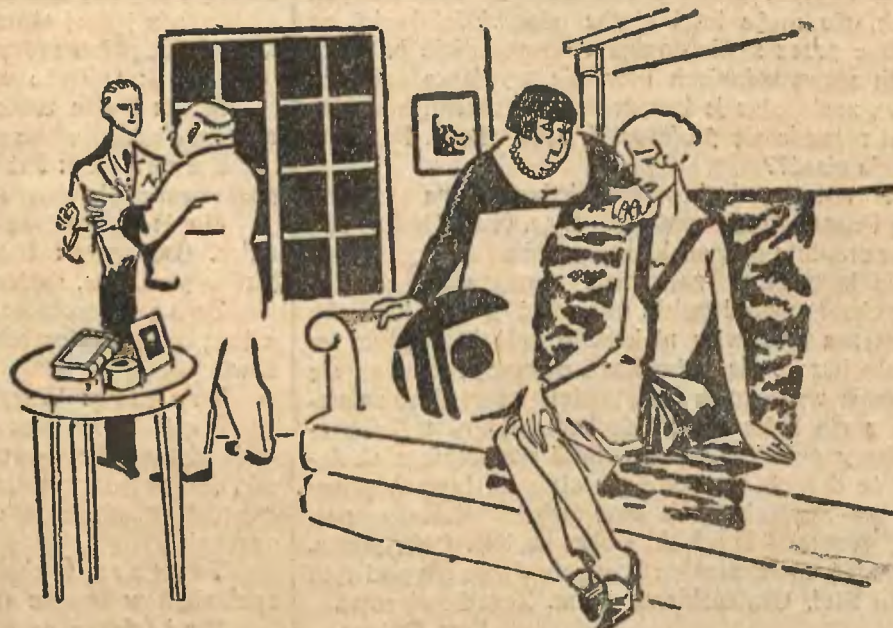
- Przepraszam, czy pan będzie czytał pismo, na którym pan siedzi?
 — Nie, panie! Ja w ten sposób manifestuję swoje przekonania i opinię moją o tem piśmie.
 („Le rire“ — Paryż.)

POJĘCIE UCZCIWOŚCI.



- Panie dorożkarzu! Przyprowadzę pewnego pana. Weźcie od niego 5 dolarów za jazdę. Później przyjdę do pana i podzielimy się uczciwie.
 („Pst“ — Konstantynopol.)

NIEWINNOŚĆ I WSTYDLIWOŚĆ.



- Mamusi, ten młodzieniec ciągle patrzy na moje nogi w tej krótkiej sukni.
 — Czy cię to zenuje?
 — To nie, ale mam cerowaną pończochę..
 („Le rire“ — Paryż.)

NA RAUCIE.



- Czy pan nie zauważył, że ta pani grająca na fortepianie posiada jakiś dziwny ton?
 — Ooo, nawet nie jeden!..
 („Nagels Lustige Welt“ — Berlin.)

ZŁOŚĆ.



- Amerykanin na koncercie do swej sąsiadki: — Pani, załóżę się o cały mój majątek, że ten śpiewak jest gorącym katolikiem..
 — Dlaczego?
 — Bo tak strasznie znęca się nad „Hugonotami“.
 („Le rire“ Paryż.)

Szarada aktualna do nagrody.

(Ułożyła Zosia D.)

Nie pomogą ci nawet wszyscy czwarcí-drudzy,
 Gdy trzeci do serduszka twego ósme-pierwsze
 I kwiecisty, pachnący ku wiosny zasludzo
 Sprawí, że mimowoli będziesz pisał wiersze..
 Czy masz majątki słódme-ósme i dziewiąte,
 Czyś biedny, jak poeta, złapie cię w swe sieci:
 Ciężkie, jak piąta-szósta z piersi ci wyleci
 Westchnienie i zapelní ci mieszkanie katy.
 Ale to nic.., Pomimo, że jest taki płochy
 Kochają go Polacy, bo on wszystko mieści —
 Wszystko, co łączy sercem wieśniaka od sochy
 Z robotnikiem w fabryce i mieszczołchem w mieście.

Rozwiązania należy nadsyłać w ciągu dni dziesięciu od daty dzisiejszej.

Za dobre rozwiązania Redakcja przeznaczyła 4 nagrody książkowe (przez losowanie).

TELEGRAMY T. C. L.

Kiedy winszujesz na uroczystość ślubną lub wysyłasz życzenia z jakiegokolwiek innej przyczyny, używaj artystycznych blankietów Towarzystwa Czytelní Ludowych.

Do nabycia w każdej księgarni i składzie papieru

PRZYTOMNA.



- Pani w nocy do złodzieja, który zakradł się do domu: — Usuńcie się trochę na lewo, przyjacielu, bo strzelając do was w tej chwili, mogłabym zbić lustro na swojej tualetce.
 („London Opinion“ — Londyn.)